Stenograficzne

Sprawozdania

z piątej sesyi piątego peryodu

SEJMU KRAJOWEGO

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

Tom drugi

z roku 1888.



Posiedzenie 28—31.

Przytem:

1. Indeks osób i przedmiotów.
2. Protokoły posiedzenia 28—31.
3. Alegata od 187—217 z indeksem.

Skrócenia.

Al.	czytaj:	Alegat.
do kom. administr.	"	do komisyi administracyjnej.
do kom. budż.	"	do komisyi budżetowej.
do kom. petyc.	"	do komisyi petycyjnej.
gm.	"	gmina.
naucz.	"	nauczyciel.
pow.	"	powiatowy.
kraj.	"	krajowy.
pet.	"	petycya.
sprawozd.	"	sprawozdanie.
stypend.	"	stypendyum.
o subw.	"	o subwencyę.
o zapom.	"	o zapomogę.
przej. do porz. dz.	"	przejście do porządku dziennego.
R. szk. kraj.	"	Rada szkolna krajowa.
R. szk. miej.	"	Rada szkolna miejscowa.
Tow. Stow.	"	Towarzystwo. Stowarzyszenie.
Wydz. Zał.	"	Wydział. Załatwiono.

Indeks osób.

Jego Ekscelencya JW. **Tarnowski Jan** z Dzikowa, c. k. rzeczywisty tajny Radca, hrabia, właściciel dóbr, członek Izby Panów Rady Państwa etc. etc., Marszałek krajowy.

Najprzewielebniejszy ks. **Sembratowicz Sylwester**, Arcybiskup metropolita Lwowski obrz. gr. kat., doktor św. Teologii, zastępca Marszałka krajowego.

Jego Ekscelencya JW. **Zaleski Filip**, c. k. rzeczywisty tajny Radca etc. etc., c. k. Namiestnik i Komisarz rządowy w Sejmie.

Stronica.

1. **Abrahamowicz Dawid**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Stryjskiego.
Członek komisyj: bankowej, budżetowej, podatkowej i przemysłowej.
Sprawozdawca komisyi bankowej z przedłożenia Wydziału kraj. do zmiany statutu Banku kraj. w dziale pożyczek komunalnych, tudzież uzupełnienia postanowień w dziale hipotecznym. — Al. 214. . . . 58—72
Przemawiał co do formalnego traktowania 24

2. **Antoniewicz Mikołaj**, dr. filozofii, c. k. profesor gimnazyalny, poseł z gmin wiejskich okręgu Stryj i Skole.
Kwestor i rewident sejmowy.
Przemawiał dla sprostowania faktycznego odnośnie do swej przemowy w ubiegłej sesyi w przedmiocie subwencyonowania dziełek ludowych i następnego tej przemowy przez posła Skałkowskiego sprostowania 6
— w rozprawie z wniosku posła Siczyńskiego w sprawie reformy ustawy drogowej z wnioskiem odraczającym — i następnie dwukrotnie co do meritum wniosku komisyi drogowej . . . . 17, 18—21, 28
— z wnioskiem co do formalnego traktowania petycyi członków gm. miasta Stryja w sprawie zarządu rządowego komisarza p. starosty Michla . 37
— w rozprawie z przedłożenia kom. gospodarstwa kraj. o petycyi krakow. Tow. rolniczego w przedmiocie zaprowadzenia szkoły gospodyń wiejskich — a to najprzód co do formalnego traktowania dwukrotnie (z wnioskiem i dla wycofania go) 40, 41
następnie co do meritum rzeczy z poprawką i wreszcie co do formalnego traktowania . . . . . 41—43, 46
— co do formalnego traktowania 63, 72

Stronica.

3. **Augustynowicz Bolesław,** właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Złoczów i Gliniany.
Członek komisyi gospodarstwa kajowego.

4. **Badeni Kazimierz,** hr., dr. praw, właściciel dóbr, c. k. radca dworu, poseł z większych posiadłości obwodu Krakowskiego.
Przewodniczący w komisyi gminnej i członek komisyi budżetowej.

5. **Badeni Stanisław,** hr., dr. praw, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Łopatyn, Brody i Radziechów.
Sekretarz sejmowy, członek komisyi bankowej, budżetowej i szkolnej.
Przemawiał co do formalnego traktowania . . . 63, 72

6. **Bartoszewski Karol,** c. k. notaryusz, burmistrz i poseł miasta Jarosławia.

7. **Bereźnicki Teofil,** c. k. radca sądowy, poseł z gmin wiejskich okręgu Sambor, Staremiasto i Starasól.
Członek Wydziału krajowego z kuryi mniejszych posiadłości.
Sprawozdawca Wydziału krajowego:
— o petycyach gmin i obszarów dworskich Trójcy, Łodzinki górnej i dolnej, Jamny górnej i dolnej o przeniesienie ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Birczy do takiegoż w Dobromilu. — (Al. 198) . . . 16
— o pet. gminy i obsz. dworskiego w Torskiem za przeniesieniem ich z okręgu Sądu powiat. w Zaleszczykach da takiegoż w Tłustem. (Al. 199) . . 16
— o petycyach gmin Łagiewniki, Borek Fałęcki i Jugowice w sprawie wyłączenia ze Sądu powiat. w Skawinie a przydzielenia do Sądu w Podgórzu. — (Al. 200) 17
— o pet. gminy i obsz. dwor. w Jureczkowej w sprawie przeniesienia ze Sądu w Birczy do Sądu w Dobromilu. — (Al. 201) . . . 17
— o pet. gm. Chyrowa względem wydzielenia z okręgu Sądu powiat. w Starejsoli a przydzielenia do Sądu powiat. w Dobromilu. — (Al. 202) . . 17

8. **Biliński Feliks,** właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Rawą i Niemirów.
Członek komisyi asekuracyjnej i petycyjnej.

9. **Biliński Leon,** dr. praw, c. k. profesor uniwersytetu, poseł miasta Stanisławowa.
Urlop otrzywał 8-dniowy 5

10. **Bobczyński Konstanty,** właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Dubiecko i Brzozów.
Członek komisyi petycyjnej.

11. **Bobrzyński Michał,** dr. praw, c. k. profesor uniwersytetu, poseł z większych posiadłości obwodu Krakowskiego.
Członek komisyi budżetowej, przemysłowej i szkolnej.

12. **Borkowski Mieczysław,** hr., właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Borszczów i Mielnica.
Członek komisyi drogowej.

Stronica.

13. **Brykczyński Stanisław**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Stanisławowskiego.
Członek komisyi drogowej.

14. **Chamiec Jaxa Antoni**, c. k. radca Namiestnictwa, poseł z gmin wiejskich okręgu Zaleszczyki i Tłuste.
Członek komisyi administracyjnej, zastępca przewodniczącego w komisyi górniczej i sekretarz komisyi podatkowej.

15. **Chrzanowski Leon**, właściciel dóbr, poseł miasta Krakowa.
Członek komisyi budżetowej, gminnej i podatkowej, zastępca przewodniczącego w komisyi przemysłowej.
Zastępca członka Wydziału krajowego z całego Sejmu.
Przemawiał przy drugiem czytaniu sprawozdania Wydziału kraj. o zakładzie obłąkanych na Kulparkowie w rozprawie ogólnej i w szczegółowej za wnioskiem Hausnera 73, 76
— co do formalnego traktowania 46

16. **Czaykowski Alfons**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Brzeżańskiego.
Członek komisyi drogowej, gorzelnianej i podatkowej, zastępca przewodniczącego w komisyi gminnej.
Sprawozdawca komisyi drogowej o wnioskach Siczyńskiego w sprawie reformy ustawy drogowej. — (Al. 203) . . . . 17—30

17. **Czartoryski Jerzy**, JEks., książę, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Przemyskiego.
Przewodniczący komisyi szkolnej.

18. **Czerkawski Euzebiusz**, dr. filozofii, c. k. profesor i rektor uniwersytetu, poseł miasta Lwowa.
Przewodniczący w komisyi administracyjnej i zastępca przewodniczącego w komisyi szkolnej.

19. **Dembowski Zygmunt**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Przemyskiego.
Członek komisyi asekuracyjnej i drogowej.
Sprawozdawca kom. drogowej o czynnościach Depart. IV. Wydziału kraj. — (Al. 188) . . . . 6—7

20. **Dunajewski Albin**, JEks. ks. biskup Krakowski.
Członek komisyi szkolnej.

21. **Dunajewski Julian**, dr. praw, JEks. c. k. minister skarbu, poseł miasta Nowego-Sącza.

22. **Dzieduszycki Tadeusz**, hr., właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Busk, Kamionka Strumiłowa i Olesko.

Stronica.

Członek komisyi administracyjnej i przemysłowej.
Urlop 8-dniowy otrzymał 36

23. **Dzieduszycki Wojciech**, hr., właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Stanisławowskiego.
Członek komisyi szkolnej.
Urlop otrzymał dla słabości na cały czas trwania Sejmu . . . 5

24. **Fruchtmann Filip**, dr. praw, adwokat, poseł miasta Stryja.
Członek komisyi gminnej i prawniczej.

25. **Gniewosz Stanisław**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Sanockiego.
Członek komisyi asekuracyjnej i prawniczej.

26. **Gnoiński Jan**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Czortkowskiego.
Sekretarz komisyi gospodarstwa krajowego.

27. **Gnoiński Wincenty**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Złoczowskiego.
Sekretarz komisyi drogowej.
Sprawozdawca kom. drogowej o petycyi gmin powiatów Wadowickiego i Myślenickiego o uznanie drogi gminnej Zembrzycko-Biertowskiej. — (Al. 204) . 30
— tejże o petycyi Nowotarskiego Wydziału powiat. względem przełożenia drogi Nowy-Targ-Chabówka 31

28. **Goldmann Bernard**, dr. filozofii, kasyer Banku kredytowego, poseł miasta Lwowa.
Rewident sejmowy i członek komisyi budżetowej.
Sprawozdawca kom. budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie konwersyi pożyczek zaciągniętych w galic. Kasie oszczędności na budowę Kulparkowską i budowę pralni w szpitalu lwowskim. — (Al. 216) . 78

29. **Golejewski Antoni**, hr., właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Kołomyjskiego.
Kwestor sejmowy, członek komisyi przemysłowej i przewodniczący w komisyi petycyjnej.
Przemawiał po zagajeniu sesyi dla podniesienia zasług ś. p. posła i członka Wydziału kraj. Władysława hr. Badeniego 4
— wnosząc odesłanie wszystkich niezałatwionych petycyj do Wydziału krajowego do załatwienia 80

30. **Gorayski August**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Sanockiego.
Członek komisyi bankowej i gospodarstwa krajowego, przewodniczący w komisyi górniczej.
Przemawiał w rozprawie ogólnej drugiego czytania przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany statutu Banku krajowego . 59—60

Stronica

31. **Gorecki Edward**, c. k. radca Namiestnictwa i kierownik c. k. Starostwa, poseł z gmin wiejskich okręgu Stanisławów i Halicz.
Członek komisyi gminnej.

32. **Grocholski Kazimierz**, JEks. dr. praw, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Skałat-Grzymałów.

33. **Gross Piotr**, dr. fil. właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Samborskiego.
Członek komisyi: asekuracyjnej, drogowej, gorzelnianej i gospodarstwa krajowego.
Sprawozdawca komisyi gospodarstwa krajowego z czynności Dep. II. Wydziału krajowego za czas po koniec Czerwca 1887 r. — Al. 217 . . 78—80

34. **Hausner Otton**, właściciel dóbr, poseł miasta Brodów.
Członek komisyi budżetowej, górniczej i przewodniczący w podatkowej.
Przemawiał w rozprawie ze sprawozdania Wydziału krajowego o zakładzie obłąkanych na Kulparkowie w rozprawie ogólnej a następnie w szczegółowej z wnioskiem do punktu 2go projektu komisyi administracyjnej . 72, 76
— Co do formalnego traktowania 46

35. **Henzel Seweryn**, dzierżawca dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Bóbrka i Chodorów.
Członek komisyi administracyjnej, budżetowej i sekretarz komisyi gospodarstwa krajowego.
Zastępca członka Wydziału kraj. (Teofila Bereżnickiego) z kurji mniejszych posiadłości.
Sprawozdawca komisyi administracyjnej o petycyi kolonji Unterbergen ku wyłączeniu jej ze związku gminy Podbereżce — Al. 194 . . 9

36. **Hoszard Franciszek**, dr. medycyny, poseł z gmin wiejskich okręgu Bochnia, Niepołomice i Wiśnicz.
Członek Wydziału krajowego z całego Sejmu wybrany,
Sprawozdawca Wydziału krajowego:
— o zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie. (Al. 187) . . 6
— w przedmiocie konwersyi pożyczek 5% zaciągniętych w galic. Kasie oszczędności na budowę Kulparkowską i budowę pralni przy szpitalu Lwowskim (Al. 197) 16
Przemawiał przy drugiem czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego o zakładzie obłąkanych na Kulparkowie 74

37. **Issakowicz Izaak**, ks. arcybiskup Lwowski obrz. ormiańskiego.

38. **Jaworski Apolinary**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Złoczowskiego.
Zastępca przewodniczącego w komisyi drogowej i podatkowej, członek komisyi gorzelnianej.
Przemawiał w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi drogowej o wnioskach Siczyńskiego w sprawie reformy ustawy drogowej . . 21—23

Stronica

39. **Jędrzejowicz Adam**, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Rzeszów i Głogów.
Sekretarz sejmowy tudzież w komisyi administracyjnej i gminnej.
Sprawozdawca komisyi administracyjnej z przedłożenia Wydziału krajowego o zakładzie obłąkanych w Kulparkowie. Al. 215; i o petycyi dra Alfreda Laśkiewicza, byłego lekarza w tym zakładzie . . . 72—78

40. **Jędrzejowicz Edward**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Rzeszowskiego.
Zastępca przewodniczącego w komisyi gospodarstwa krajowego i członek komisyi podatkowej.

41. **Jędrzejowicz Stanisław**, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Leżajsk, Sokołów i Ulanów.
Sekretarz w komisyi budżetowej.

42. **Kaczała Stefan**, proboszcz gr. kat., poseł z gmin wiejskich okręgu Zbaraż i Medyń.

43. **Kapri Jan**, baron, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Kołomyjskiego.
Członek komisyi petycyjnej.

44. **Kaszewko Maciej**, c. k. radca sądowy, poseł z gmin wiejskich okręgu Założce i Zborów.
Członek komisyi administracyjnej.

45. **Klucki Stanisław**, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Kęty, Biała i Oświęcim.
Członek komisyi gospodarstwa krajowego.

46. **Kopyciński Adam**, ks. dr. św. teologii, proboszcz rzym. kat., poseł z gmin wiejskich okręgu Tarnów i Tuchów.
Członek komisyi petycyjnej.

47. **Korytowski Julian**, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich, okręgu Tarnopol-Ihrowice i Mikulińce.
Kwestor Sejmu i członek komisyi petycyjnej.

48. **Kowalski Tytus**, ks. proboszcz gr. kat., poseł z większych posiadł. obwodu Żółkiewskiego.
Rewident sejmowy i członek komisyi budżetowej.

49. **Koziebrodzki Szczęsny**, hr. właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Tarnopolskiego.
Zastępca przewodniczącego w komisyi administracyjnej.
Urlop otrzymał 3-dniowy 5

50. **Koziebrodzki Władysław**, hr. właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Tarnowskiego.
Członek komisyi drogowej i gminnej.

Stronica.

51. **Kozłowski Zygmunt,** właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Sanockiego.
Członek komisyi administracyjnej.
Przemawiał w rozprawie z przedłożenia komisyi gospodarstwa kraj. o petycyi krakowskiego Towarzystwa rolniczego, w przedmiocie założenia szkoły gospodyń wiejskich z poprawką . . . . . 43—44

52. **Kuczkowski Eugeniusz,** c. k. starosta, poseł z gmin wiejskich okręgu Kołomyja, Gwoździec i Peczyniżyn.
Członek komisyi petycyjnej.

53. **Lanckoroński Karol,** hr., właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Rudki i Komarno.
Urlop otrzymał 14 dniowy 5

54. **Langie Tadeusz,** właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Tarnowskiego.
Członek komisyi gospodarstwa krajowego.
Sprawozdawca kom. gospod. kraj. (w zastępstwie Sanguszki) z pet. Izby inżynierskiej rządownie upoważnionych techników o polecenie używania ich przez władze autonomiczne w czynnościach technicznych . . 47—49
— tejże z pet. gminy Sulatycze w powiecie Żydaczowskim o subwencyę 1000 zł. na odwrócenie rzeki Świcy gwałtownie wdzierającej się do wsi . . 49

55. **Lasocki Czesław,** hr., właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Myślenice, Jordanów i Maków.
Członek komisyi gminnej.
Przemawiał z poprawką do wniosku kom. petycyjnej w załatwieniu petycyi zwierzchności gminy Rabki pow. Myślenickiego o zwrot kosztów leczniczych za Józefa Stanowskiego zapłaconych 51

56. **Lenartowicz Michał,** c. k. notaryusz, poseł z gmin wiejskich okręgu Horodenka i Obertyn.
Członek komisyi gminnej, zastępca przewodniczącego w komisyi petycyjnej, sekretarz komisyi prawniczej.
Sprawozdawca kom. prawniczej: z przedłożenia Wydziału kraj. o przydzielenie gminy Iskań z obszarem dworskim do innego sądu powiatowego (Al. 195) — o pet. gm. Jezierzany w przedmiocie ustanowienia tamże sądu powiatowego — Al. 196 — dalej o petycyach gmin i obszarów dworskich za przeniesieniem siedziby sądu powiatowego z Krakowca do Wielkich-Ócz; — wreszcie o pet. Jul. Bieryło i Katarzyny Soboń o popędzenie pertraktacyi spadkowej po zmarłym plebanie w Chyrowie ś. p. Józefie Twarogu . . 10—11
— tejże z przedłożeń Wydziału krajowego:
a) o pet. gminy i obszaru dwors. w Jureczkowej za przeniesieniem z okręgu sądu powiat. w Birczy do takiegoż w Dobromilu — (Al. 211);
b) o pet. gmin Łagiewniki, Borek Fałęcki i Jugowice za wydzieleniem z okręgu sądu powiat. w Skawinie do takiegoż w Podgórzu — (Al. 212);
c) o pet. gminy i obszaru dwors. w Torskiem za przeniesieniem z okręgu sądu powiat. w Zaleszczykach do takiegoż w Tłustem — (Al. 213) 57—58

Stronica.

57. **Leniński Piotr,** c. k. adjunkt sądowy, poseł z gmin wiejskich okręgu Żółkiew-Kulików i Mosty Wielkie.
Członek Komisyi administracyjnej.
Sprawozdawca kom. administr. o wniosku Wydziału kraj. w przedmiocie wyłączenia przysiółka Cuculin ze związku gminy Siemiakowce — (Al. 190) . 8

58. **Lubomirski Adam,** książę, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Przemyskiego.

59. **Łoboś Ignacy,** ks. biskup Tarnowski obrz. rzym. katol.
Usprawiedliwił nieobecność na cały czas trwania Sejmu . . . 5

60. **Łoziński Czesław,** c. k. sędzia powiatowy, poseł z gmin wiejskich okręgu Dembica i Pilzno.

61. **Łoziński Władysław,** właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Turka i Borynia.

62. **Łubieński Wentworth Roger,** hr., właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Rzeszowskiego.
Członek komisyi bankowej i górniczej.

63. **Madeyski Stanisław,** dr. praw, c. k. profesor uniwersytetu, poseł z większych posiadłości obwodu Krakowskiego.
Członek komisyi budżetowej i prawniczej.
Przemawiał w rozprawie szczegółowej o przedłożeniu Wydziału kraj. w przedmiocie zmiany statutu Banku kraj., a to z poprawkami do punktu 4. wniosku kom. bankowej — trzykrotnie 64, 68, 70

64. **Majer Józef,** dr. medycyny, prezes Akademii umiejętności, poseł miasta Krakowa.
Członek komisyi szkolnej.

65. **Małecki Antoni,** dr. filozofii, emerytowany c. k. profesor uniwersytetu, poseł z większych posiadłości obwodu Samborskiego.
Członek komisyi szkolnej.

66. **Mandyczewski Kornel,** ks. proboszcz gr. kat., poseł z gmin wiejskich okręgu Nadwórna i Delatyn.
Członek komisyi bankowej.

67. **Max Henryk,** dr. praw, adwokat, poseł miasta Tarnopola.
Członek komisyi administracyjnej.

68. **Mazaraki Maryan,** właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Dolina-Bolechów i Rożniatów.
Zastępca przewodniczącego w komisyi petycyjnej.

Stronica.

69. **Merunowicz Teofil,** sekretarz rady powiatowej, poseł z gmin wiejskich okręgu Lwów-Winniki i Szczerzec.
Rewident sejmowy i sekretarz komisyi petycyjnej.

70. **Męciński Józef,** właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Dąbrowa i Żabno.
Przewodniczący komisyi drogowej, zastępca przewodniczącego w komisyi administracyjnej i członek komisyi gminnej.
Sprawozdawca kom. drogowej z pet. obszarów dworskich w Iwli i Polanach o zapomogę na drogę Iwla-Krępna . . . 11—12
Przemawiał w rozprawie nad przedłożeniem kom. drogowej o wnioskach Siczyńskiego w sprawie reformy ustawy drogowej — dwukrotnie . 17—18, 24—26

71. **Michałowski Antoni,** właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Żywiec, Ślemień i Milówka.
Członek komisyi petycyjnej.

72. **Mieroszowski Sobiesław,** hr., właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Kraków-Mogiła, Skawina i Liszki.
Sekretarz komisyi bankowej.
Urlop otrzymał 5 dniowy 5

73. **Mochnacki Ignacy,** właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Tarnopolskiego.
Rewident sejmowy.

74. **Mojsa Rosochacki Stefan,** właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Śniatyn i Zabłotów.

75. **Morawski Seweryn,** JEks. ks. arcybiskup metropolita Lwowski obrz. łać.

76. **Mycielski Franciszek,** hr., właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Jasło, Brzostek i Frysztak.

77. **Ochrymowicz Ksenofon,** właściciel realności, poseł z gmin wiejskich okręgu Drohobycz i Podbuż.
Sekretarz komisyi górniczej.

78. **Onyszkiewicz Mieczysław,** właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Rohatyn i Bursztyn.
Zastępca członka Wydziału kraj. (dra Franciszka Hoszarda) wybranego z całego Sejmu.
Członek komisyi asekuracyjnej i sekretarz komisyi administracyjnej.

79. **Pełesz Juljan,** dr. św. teologji. ks. biskup Stanisławowski obrz. gr. katol.

80. **Pietruski z Siemuszowy Oktaw,** emer. c. k. radca wyższego sądu krajowego, poseł z większych posiadłości obwodu Stryjskiego.
Członek Wydziału krajowego z całego Sejmu wybrany.

Stronica.

81. **Pilat Tadeusz**, dr. praw., c. k. profesor uniwersytetu, poseł z większych posiadłości obwodu Sandeckiego.
Członek komisyi administracyjnej, gminnej i szkolnej.

82. **Pławicki Feliks**, emer. c. k. kapitan, poseł z gmin wiejskich okręgu Nowy Targ i Krościenko.
Członek komisyi petycyjnej.
Sprawozdawca komisyi petycyjnej z petycyi Rady gminnej w Horodence, prostującej zarzuty członków gminy Horodenki przeciw zarządowi gminnemu (Al. 208) . . . . 46—47

83. **Płaziński Leopold**, c. k. starosta, poseł z gmin wiejskich okręgu Wieliczka, Podgórze i Dobczyce.
Członek komisyi petycyjnej i podatkowej.
Sprawozdawca komisyi podatkowej o petycyi mieszkańców Hawiłowa wielkiego o wyjednanie odpisania podatku zarobkowego od rzemiosł wykonywanych w sposób nieprzemysłowy . . . . . . 31—32

84. **Polanowski Stanisław**, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Bełz, Uhnów i Sokal.
Przewodniczący komisyi asekuracyjnej i zastępca przewodniczącego w komisyi gospodarstwa krajowego, członek komisyi bankowej.

85. **Popiel Jan**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Krakowskiego.
Członek komisyi gospodarstwa krajowego.
Sprawozdawca komisyi gospodarstwa krajowego o petycyi krakowskiego Towarzystwa rolniczego w sprawie założenia szkoły gospodyń wiejskich (Al. 207). 40—46

86. **Potocki Alfred** hr. JE. właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Podhajce i Kozowa.
Urlop otrzymał na cały czas trwania Sejmu. 5

87. **Potocki Artur** hr., właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Chrzanów, Jaworzno i Krzeszowice.
Zastępca przewodniczącego w komisyi budżetowej.

88. **Potocki Poman** hr., właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Brzeżany i Przemyślany.
Członek komisyi gospodarstwa krajowego.

89. **Rapaport Arnold** dr. praw, adwokat, poseł krakowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Urlop otrzymał 8-dniowy 16

90. **Rey Mieczysław** hr., właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Mielec i Zasów.
Członek komisyi szkolnej.

Stronica.

91. **Rogoyski Witold**, właściciel dóbr, burmistrz i poseł miasta Tarnowa.
Członek komisyi gminnej i prawniczej.
Sprawozdawca kom. prawniczej o petycyi Gąsiora Piotra z zażaleniem na rzekome nielegalne postępowanie c. k. sądu powiat. w Strzyżowie w procesie o 38 zł. 32

92. **Romańczuk Julian**, c. k. profesor gimnazyalny, poseł z gmin wiejskich okręgu Kałusz i Wojniłów.
Sekretarz komisyi szkolnej.
Sprawozdawca kom. szkolnej o petycyach: a) gminy Radomyśla o zwolnienie od prestacyi 1200 zł. rocznie na utrzymanie nauczycieli — (Al. 191) — b) gminy Szydłowce o zmianę podobnej prestacyi teraźniejszej na nową według stopy procentowej — (Al. 192) — wreszcie c) gminy Żabokruki o zmniejszenie podobnej prestacyi — (Al. 193) — . . . . 8—9
Przemawiał uzasadniając wniosek, ażeby marszałek przy zagajaniu i zamykaniu sesyi sejmowej używał także języka ruskiego . . 37—39
Wniosek do zmiany regulaminu sejmowego tak, by marszałek sesye sejmowe także i w ruskim języku zagajał i zamykał 12

93. **Romanowicz Tadeusz**, redaktor „Nowej Reformy", poseł miasta Lwowa.
Członek komisyi gminnej, sekretarz kom. przemysłowej i szkolnej.
Sprawozdawca kom. przemysłowej o wniosku Skałkowskiego w sprawie opodatkowania stowarzyszeń produkcyjnych i handlowych i o petycyach w związku będących — (Al. 189) — 8
Przemawiał w rozprawie z przedłożenia kom. drogowej o wnioskach Siczyńskiego w sprawie reformy ustawy drogowej . . . 26—28
— w rozprawie z przedłożenia kom. gospod. kraj. o czynnościach Dep. II. Wydziału kraj. za czas po koniec Czerwca 1887 r. . . . 79
— co do formalnego traktowania 45

94. **Romer Gustaw**, dr. praw, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Sandeckiego.
Zastępca członka Wydziału kraj. z całego Sejmu wybranego.
Członek komisyi administracyjnej i podatkowej.
Przemawiał w rozprawie z przedłożenia kom. drogowej o wnioskach Siczyńskiego w sprawie reformy ustawy drogowej . . . 23—24

95. **Rosenstock Maurycy**, dr. praw, właściciel dóbr, poseł Izby handlowo-przemysłowej w Brodach.
Członek komisyi prawniczej i gorzelnianej.

96. **Rosner Jan**, dr. praw, adwokat, poseł miasta Biały.
Członek komisyi petycyjnej.

97. **Rozwadowski Bolesław**, c. k. starosta, poseł gmin wiejskich okręgu Trembowla i Złotniki.
Rewident sejmowy, członek komisyi petycyjnej.

Stronica.

98. **Rozwadowski Tomisław**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Żółkiewskiego.
Członek komisyi gminnej.

99. **Russocki Włodzimierz**, hr., JEks., właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Lwowskiego.
Zastępca przewodniczącego w komisyi bankowej.

100. **Rybicki Alojzy**, dr. praw, adwokat, poseł miasta Rzeszowa.
Zastępca członka Wydziału kraj. (JE. Franciszka Smolki) z kuryi miast i izb handlowo-przemysłowych.
Przewodniczący w komisyi prawniczej, członek kom. gminnej.
Sprawozdawca komisyi prawniczej z przedłożeń Wydziału kraj.:
a) o pet. zwierzch. gminnej Chyrowa względem wydzielenia tej miejscowości z okręgu sądu powiatowego w Starej Soli a przydzielenia do sądu powiat. w Dobromilu — (Al. 209) — b) o pet. gmin i obszarów dworskich Trójcy, Łodzinki górnej i dolnej, Jamny górnej i dolnej w sprawie przeniesienia tychże z okręgu sądu powiat. w Birczy i sądu obwodowego w Sanoku do okręgu sądu powiat. w Dobromilu i sądu obwodow. w Przemyślu — (Al. 210) 56

101. **Sanguszko Eustachy**, książę, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Tarnowskiego.
Przewodniczący w kom. przemysłowej, członek kom. gospodarstwa krajowego.
Urlop 4-dniowy otrzymał 36

102. **Sapieha Adam**, JEks., książę, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Przemyśl-Niżankowice.
Członek komisyi gospodarstwa krajowego.
Urlop otrzymał na 6 tygodni 5

103. **Sapieha Leon**, książę, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Czortkowskiego.
Członek komisyi gospodarstwa krajowego.

104. **Sapieha Władysław**, książę, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Lubaczów i Cieszanów.
Sekretarz sejmowy, członek komisyi budżetowej i górniczej.

105. **Sawa Franciszek**, ks. proboszcz rzym. kat. poseł z gmin wiejskich okręgu Tyśmienica i Tłumacz.
Sekretarz komisyi asekuracyjnej, członek kom. petycyjnej.

106. **Scipio del Campo Karol**, hr., właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Łańcut i Przeworsk.
Zastępca członka Wydziału kraj. (Pietruskiego Oktawa) z całego Sejmu wybranego.
Sekretarz komisyi budżetowej.

Stronica.

107. **Sembratowicz Sylwester**, ks. Arcybiskup-Metropolita lwowski obrz. grec. katolick. Zastępca Marszałka krajowego.
Przewodniczył obradom w zastępstwie Marszałka krajowego na 31. posiedzeniu z dnia 14. Września 1888 r. . . . . 78—80

108. **Siczyński Mikołaj**, ks. proboszcz grec. kat., poseł z gmin wiejskich okręgu Kopeczyńce i Husiatyn.
Rewident i sekretarz sejmowy.
Członek komisyi petycyjnej.
Sprawozdawca komisyi petycyjnej z petycyj:
a) gminy Zagórze w powiecie Lwowskim o zniżenie prestacyi na utrzymanie szkoły ludowej,
b) rady powiatowej w Jaśle o skłonienie Rządu do załatwienia sprawy przepustów i ramp na gruntach osób prywatnych i drogach publicznych przy kolei transwersalnej,
c) zwierzchności gminnej w Rabce powiatu Myślenickiego o zwrot kosztów leczniczych za Józefa Stanowskiego zapłaconych,
d) Jakóba Mühlbauera dzierżawcy myt w Jarosławiu o wynagrodzenie szkody za rok 1887 i 1888 — wreszcie
e) ks. Teofila Podlaszeckiego, gr. kat. plebana w Pruchniku o wynagrodzenie dotkliwych strat w inwentarzu żywym . . 49—52
Przemawiał przy drugiem czytaniu przedłożenia Wydziału kraj. w przedmiocie zmiany statutu Banku kraj. — za wnioskiem Weigla . . 65

109. **Siemiginowski Włodzimierz**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Czortkowskiego.
Członek komisyi administracyjnej i petycyjnej.

110. **Simon Edward**, dyrektor banku kredytowego, prezes i poseł lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Członek komisyi bankowej.

111. **Skałkowski Tadeusz**, dr. praw, adwokat, poseł z większych posiadłości obwodu Samborskiego.
Członek komisyi budżetowej.

112. **Skarszewski Żuk Władysław**, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Nowy-Sącz, Grybów i Ciężkowice.
Przemawiał w rozprawie z przedłożenia kom. gospod. kraj. o czynnościach Dep. II. Wydziału kraj. z czasu po koniec Czerwca 1887 — przypominając sprawę z pet. o szkołę kołodziejsko-bednarską w Grybowie . . . 78

113. **Skrzyński Adam**, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Gorlice i Biecz.
Członek komisyi bankowej, górniczej i podatkowej.

114. **Słonecki Zenon**, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Sanok, Rymanów i Bukowsko.
Członek komisyi asekuracyjnej.

Stronica.

115. Smolka Franciszek, dr. praw, JEks., poseł miasta Lwowa.
Członek Wydziału krajowego z kuryi miast i Izb handlowo-przemysłowych.

116. Solecki Łukasz, ks. biskup Przemyski obrządku łacińskiego.
Członek komisyi szkolnej.

117. Spis Stanisław, ks., dr. św. teologii, rektor uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.
Członek komisyi szkolnej.

118. Stadnicki Jan, hr., właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Brzesko, Radłów i Wojnicz.
Członek komisyi budżetowej, gorzelnianej i podatkowej.
Urlop otrzymał 8 dniowy.

119. Stadnicki Stanisław, hr., właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich z okręgu Mościska i Sądowa Wisznia.
Członek komisyi budżetowej, sekretarz komisyi gorzelnianej.

120. Starowiejski Stanisław, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Dukla, Krosno i Żmigród.
Członek komisyi gminnej, przewodniczący w komisyi gorzelnianej.

121. Strasser Kornel, c. k. starosta, poseł z gmin wiejskich okręgu Bohorodczany i Sołotwina.

122. Struszkiewicz Władysław, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Limanowa i Skrzydlna.
Członek komisyi gospodarstwa krajowego.
Urlop otrzymał 5 dniowy 33

123. Stupnicki Saturnus Jan, ks. biskup Przemyski obrz. gr. katol.

124. Szeptycki Jan, hr., właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Jaworów i Krakowiec.
Członek komisyi administracyjnej.
Urlop otrzymał 8 dniowy 5

125. Tarnowski Jan, JEks., hr., Marszałek krajowy, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Rozwadów, Tarnobrzeg i Nisko.
Przemawiał zagajając odroczoną sesyę a oraz dla oddanie czci zmarłym posłom W. Badeniemu, S. Smarzewskiemu i Z. Mroczkowskiemu . . 2—4
— zamykając sesyę Vtą peryodu Vgo. 80

126. Tarnowski Stanisław (senior), hr., właściciel dóbr, dr. filozofii, c. k. profesor uniwersytetu, poseł z większych posiadłości obwodu Krakowskiego.
Urlop dla kuracyi otrzymał na cały czas trwania Sejmu . . 5

Stronica.

127. **Tarnowski Stanisław** (junior), hr., właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Łąka i Medenice.
Członek komisyi drogowej.

128. **Torosiewicz Emil**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Brzeżańskiego.
Kwestor sejmowy i członek komisyi drogowej.

129. **Tyszkiewicz Zdzisław**, hr., właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Ropczyce i Kolbuszowa.
Członek komisyi petycyjnej.
Urlop otrzymał 8 dniowy 53

130. **Tyszkowski Antoni**, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Dobromil, Ustrzyki i Bircza.
Członek komisyi petycyjnej.

131. **Uderski Edward**, inżynier cywilny, poseł miasta Sambora.
Członek komisyi górniczej.
Przemawiał w rozprawie z petycyi Izby inżynierskiej rządownie upoważnionych techników o polecenie używania ich władzom autonomicznym w czynnościach technicznych . . . . . 47—48

132. **Wasilewski Tadeusz**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Złoczowskiego.
Członek komisyi gminnej.

133. **Waygart Walery**, dr. praw, adwokat, poseł miasta Przemyśla.

134. **Weigel Ferdynand**, dr. praw, poseł miasta Krakowa.
Członek komisyi bankowej, prawniczej i przemysłowej.
Przemawiał w rozprawie ogólnej z przedłożenia komisyi bankowej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie statutu Banku krajowego — dwukrotnie 58—61
i w tejże szczegółowej z wnioskiem do punktu 4. przedłożenia . . 64

135. **Weissmann Edward**, właściciel dóbr, posel z gmin wiejskich okręgu Gródek i Janów.
Rewident sejmowy.
Urlop otrzymał 14 dniowy dla kuracyi 53

136. **Wereszczyński Józef**, dr. praw, adwokat, poseł z większych posiadłości obwodu Brzeżańskiego.
Członek Wydziału krajowego z całego Sejmu wybrany.

137. **Wernicki Józef**, dr. medycyny, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Mikołajów i Żurawno.
Rewident sejmowy, członek komisyi podatkowej.

Stronica.

138. **Wierzbicki Ludwik,** starszy inspektor kolei Czerniowieckiej, poseł miasta Kołomyi.
Członek komisyi gospodarstwa krajowego, przemysłowej i szkolnej.

139. **Wodzicki Ludwik,** hr., JEks., gubernator Banku dla krajów koronnych, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Tyczyn i Strzyżów.
Członek komisyi bankowej i przewodniczący w komisyi gospodarstwa krajowego.
Urlop otrzymał 8 dniowy 5

140. **Wolański Mikołaj,** hr., właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Czortków, Jazłowiec i Budzanów.
Rewident sejmowy.

141. **Wolański Władysław,** hr., właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Monasterzyska i Buczacz.
Członek komisyi gminnej.
Przemawiał przy drugiem czytaniu sprawozdania Wydziału kraj. o zakładzie obłąkanych na Kulparkowie z uznaniem dla Wydziału kraj. . . . 74

142. **Wrotnowski Antoni,** właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu Krakowskiego.

143. **Zaleski Filip,** JEks. c. k. Namiestnik i c. k. Komisarz rządowy w Sejmie, poseł z gmin wiejskich okręgu Kossów i Kuty.
Przemawiał w rozprawie o czynnościach Depart. IV. Wydziału kraj. zapowiadając rychłą odpowiedź Rządu na rezolucyę Sejmu w przedmiocie projektu oddania galic. kolei państwowych w zarząd przedsiębiorstwa kolei Karola Ludwika . 7
— w rozprawie z przedłożenia komisyi drogowej o wnioskach Siczyńskiego w sprawie reformy ustawy drogowej z zapowiedzią gotowości Rządu do współdziałania z Wydziałem kraj. 23

144. **Zamoyski Stefan,** hr., właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Jarosław, Sieniawa i Radymno.
Członek komisyi gospodarstwa krajowego.
Sprawozdawca komisyi gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału kraj. z czynności tyczących się krajowej średniej szkoły lasowej. — (Al. 206) 39—40

145. **Zborowski Aleksander,** c. k. starosta, poseł z gmin wiejskich okręgu Nowy-Sącz i Krynica.
Członek komisyi petycyjnej.

146. **Ziemiałkowski Floryan,** br., dr. praw, JEks. c. k. Minister, poseł miasta Drohybycza.

147. **Zoll Fryderyk,** dr. praw, c. k. profesor uniwersytetu, poseł z gmin wiejskich okręgu Wadowice, Kalwarya i Andrychów.
Członek komisyi szkolnej i zastępca przewodniczącego w komisyi prawniczej.

Stronica.

148. **Żarski Bojomir,** c. k. sędzia powiatowy, poseł z większych posiadłości obwodu Żółkiewskiego.

149. **Żurowski Teofil,** właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich okręgu Lisko, Baligród i Lutowiska.
Członek komisyi drogowej.
Urlop otrzymał 8 dniowy 16

150. **Żywicki Klemens,** dr. praw, adwokat, poseł z większych posiadłości obwodu Tarnopolskiego.
Członek komisyi administracyjnej i prawniczej.

Żuk-Skarszewski (ob. Skarszewski poz. 114).

Indeks przedmiotów.

Stronica.

Asekuracya ogniowa — (ob. Bohorodczany).

Bank krajowy. Sprawozdanie kom. bankowej o przedłożeniu Wydziału kraj. w przedmiocie zmiany statutu Banku kraj. w dziale pożyczek komunalnych, tudzież uzupełnienie postanowień w dziale hipotecznym — Al. 214 — sprawozdawca Abrahamowicz, rozprawa ogólna, głosy Weigla, Gorayskiego, ponownie Weigla i sprawozdawcy; rozprawa szczegółowa: głosy Antoniewicza i Badeniego St. co do formalnego traktowania, uchwalenie punktu 1, 2 i 3 bez rozpraw, do punktu 4 głos Weigla z wnioskiem, Madeyskiego z poprawką, Siczyńskiego za wnioskiem Weigla, głos sprawozdawcy, uchylenie wniosku Weigla, przyjęcie wniosku komisyi z poprawką Madeyskiego, głos Madeyskiego do §. 36. z poprawką i tegóż do §. 37. z poprawką — uchwalenie wniosków kom. z poprawkami Madeyskiego, przyjęcie reszty punktów 5, 6, 7 i 8 według wniosku komisyi bez rozpraw i w 3. czytaniu . . . 58—72

Bieryło Julia i Katarzyna Soboń, pet. o popędzenie pertraktacyi po ś. p. ks. Józefie Twarogu, plebanie w Chyrowie — sprawozd. kom. prawniczej i uchwalenie jej wniosku 11

Bóbrka (ob. Szulakiewicze).

Bohorodczany — straż ogniowa ochotnicza, pet. w sprawie opodatkowania towarzystw asekuracyjnych od ognia 6

Borek Fałęcki (ob. Terytoryalny).

Burczak (ob. Jaworski).

Cesarz — najwyższe postanowienie o przyjęciu do wiadomości uchwały Sejmu w przedmiocie fundacyi jubileuszowej imienia cesarza Franciszka Józefa I. . 4

Chyrów (ob. Bieryło, Terytoryalny).

Cuculin (ob. Terytoryalny).

Czudec (ob. Gąsior).

Drogi — petycye (ob. Iwla):

— Sprawozd. kom. drogowej z petycyi gminy powiatu Wadowickiego i Myślenickiego o uznanie drogi gminnej Zembrzycko-Biertowskiej za krajową — Al. 204 — i uchwalenie wniosku . . 30—31

Stronica.

Drogi — Sprawozd. kom. drogowej z petycyi Wydziału powiat. w Nowym-Targu o przełożenie drogi krajowej Nowy-Targ-Chabówka w dolinę rzeki Raby — i uchwalenie wniosku 31

Drogowa ustawa. — Kwestya reformy:
Sprawozdanie komisyi drogowej o wniosku posła Siczyńskiego w sprawie reformy ustawy drogowej — Al. 203 — sprawozdawca Czaykowski, głosy: Antoniewicza z wnioskiem odraczającym, Męcińskiego przeciw odroczeniu, uchylenie wniosku odraczającego, — rozprawa nad wnioskiem komisyi, głosy: Antoniewicza, Jaworskiego, namiestnika Zaleskiego, zastępcy członka Wydziału krajowego Romera, Męcińskiego, Romanowicza, ponowny Antoniewicza, głos sprawozdawcy i uchwalenie wniosku komisyi . . 17—30
— pet. Wydziału powiat. w Kossowie o zmianę ustawy drogowej . . 16

Drohobycz (ob. Nafta).

Formalne traktowanie uchwały:
— za podstawę obrad służy zmodyfikowane sprawozdanie kom. gospod. kraj. o pet. krakow. Tow. rolniczego w sprawie szkoły dla gospodyń wiejskich . 41
— wszystkie niezałatwione petycye odstępuje się Wydziałowi kraj. . . 80

Fundacya jubileuszowa (ob. Cesarz).

Gąsior Piotr z Czudca — o tegoż pet. z użaleniem na sąd powiat. w Strzyżowie w jego sprawie przeciw Stan. Gąsiorowi i Wawrzyń. Zybusze o 38 zł., a rzekomo nielegalne postępowanie — sprawozdanie komisyi prawniczej i uchwalenie wniosku 32

Gospodyń wiejskich szkoła (ob. Kraków).

Gradobicia (ob. Wieliczka).

Horodenka — sprawozd. kom. petyc. z pet. Rady gwinnej w Horodence, prostującej zarzuty członków gminy Horodenki przeciw zarządowi gminnemu — Al. 208 — i uchwalenie wniosku bez rozpraw . . . 46—47

Howiłów wielki (w pow. Husiatyńskim) — pet. mieszkańców gminy o wyjednanie odpisanie podatku zarobkowego od rzemiosł, któremi trudnią się w sposób nieprzemysłowy — sprawozd. kom. podat. i uchwalenie jej wniosku 31—32

Iskań gmina i obszar dwors. (ob. Terytoryalny).

Iwla i Polany obszary dwors., pet. o zapomogę na drogę Iwla-Krępa — sprawozd. kom. drogowej i uchwalenie jej wniosku . . . 11—12

Izba inżynierska rządownie upoważnionych techników, z pet. o polecenie władzom autonomicznym używania tychże w czynnościach technicznych — sprawod. kom. gospod. kraj., sprawozdawca Langie, głos Uderskiego, ponowny sprawozdawcy i uchwalenie wniosku . . . . 47—49

Jamna górna i dolna (ob. Terytoryalny).

Jasło. Sprawozd. kom. petyc. o pet. Rady powiat. w Jaśle w sprawie skłonienia Rządu do załatwienia sprawy przepustów i ramp przy kolei transwersalnej z Grybowa do Zagórza i uchwalenie wniosku 50

Jaworki gm. — pet. o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów żywienia Burczaka Michała 16

Stronica.

Język ruski w Sejmie (ob. Regulamin).
Jubileuszowe pisma (ob. Cesarz, Ojciec św.).
Jugowice (ob. Terytoryalny).
Jureczkowa (ob. Terytoryalny).

Kabarowski Wawrzyniec (ob. Nauczyciele).
Kalicki Stanisław, pet. o pożyczkę na fabrykowanie artykułów odradzających skórę . 36
Kasy pożyczkowe gminne, pet. Wydziału powiat. we Lwowie . . . 6
Klusów gm., pet. o zniżenie prestacyi na utrzymanie nauczyciela . . . 36
Koruzów gm., pet. o zapomogę na budowę szkoły 36
Koczyndyk Piotr (ob. Nauczyciele).
Kolej żelaz. państ. — kwestya zarządu (ob. Wezwania p. 2).
— (ob. Jasło).
Kossów (ob. Drogowa).
Kraków Sprawozd. kom. gospod. kraj. z pet. Tow. rolniczego krakowskiego o założenie szkoły gospodyń wiejskich — Al. 207 — sprowozdawca Popiel wyjaśnia kwestyę modyfikacyi wniosku komisyi; głos Antoniewicza z wnioskiem, głos sprawozdawcy, wycofanie wniosku Antoniewicza i uchwalenie rozprawy nad wnioskiem zmodyfikowanym, głos Antoniewicza z poprawką, Kozłowskiego z poprawką, głos sprawozdawcy z przyjęciem tej poprawki, (przed głosowaniem rozprawa o formalność, głosy Romanowicza, sprawozdawcy, ponowne obydwóch, Hausnera, Antoniewicza i Chrzanowskiego), uchwalenie zmodyfikowanego wniosku komisyi . . . . 40—46
— (ob. Nauczyciele).
Krakowiec (ob. Sądy).
Kulparków. Sprawozd. Wydziału kraj. o zakładzie obłąkanych na Kulparkowie — Al. 187 — do kom. administr. 6
Sprawozd. kom. — Al. 215 — sprawozdawca Adam Jędrzejowicz, rozprawa ogólna, głos Hausnera z poprawką do wniosku 2, Chrzanowskiego z poprawką, Wolańskiego Wład., Hoszarda i sprawozdawcy, rozprawa szczegółowa, przyjęcie punktu 1, do 2 głosy Hausnera i Chrzanowskiego i uchwalenie poprawki Hausnera i reszty punktów wedle wniosku komisyi . . 72—77
— Dr. Alfred Laśkiewicz, były lekarz na Kulparkowie, pet. o emeryturę . 6
Sprawozd. kom. administr. i uchwalenie wniosku . . 77—78
— Sprawozd. Wydziału kraj. w przedmiocie konwersyi pożyczek 5% zaciągniętych w galic. Kasie oszczęd. na budowę Kulparkowską i budowę pralni przy szpitalu Lwowskim — Al. 197 — do kom. budżet. . . . 16
Sprawozd. kom. — Al. 216 — i uchwalenie jej wniosku bez rozpraw . 78

Lang Julia, wdowa po ekspedytorze pocztowym, pet. o dar z łaski . . 37
Laśkiewicz (ob. Kulparków).
Lasowa średnia szkoła krajowa we Lwowie, sprawozd. kom. gospod. kraj. — Al. 206 — i uchwalenie wniosku bez rozpraw . . . 39—40
Lepianka Wojciech, pet. o subwencyę dla syna Kazimierza na kształcenie w grze na skrzypcach 36

Łagiewniki (ob. Terytoryalny).

Stronica.

Łańcut (ob. Kasy).
Łodzinka górna i dolna (ob. Terytoryalny).
Łopatyn — zarząd 2 klasowej szkoły ludowej, pet. o zorganizowanie na 3 klasową . 6
Łukawiec zwierzch. gm., pet. w sprawie wybudowania i utrzymania szkoły . . 36

Mühlbauer. Sprawozd. kom. petyc. o pet. Jakóba Mühlbauera, dzierżawcy dochodów mytniczych w Jarosławiu, o odszkodowanie — i uchwalenie wniosku . 51—52
Myślenice powiat (ob. Drogi).

Nafta — pet. Wydziału powiat. w Drohobyczu o zniżenie cen frachtowych na stacyi kolejowej w Drohobyczu 6
Nauczyciele lub nauczycielki, petycye w sprawach emerytury lub pensyi:
Kabarowski Wawrzyniec, Koczyndyk Piotr i Skałecki Juwenal . . 36
— lub nauczycielki szkół ludowych, petycye o dodatki lub zapomogi:
— w Krakowie XI. etatowej szkoły męskiej o dodatki służbowe . . 6
— Putała Wojciech o zapomogę 16
— Surdyjowska Serafina i Ulwański Jan 36
— Tałpaczówna Tekla w Birczy 56
Niedary gm., pet. o przekształcenie szkoły filialnej na etatową . . . 36
Nowożeniuk Jan, emeryt. kontrolor kasy miejskiej w Śniatynie, z zażaleniem na nieuwzględnienie jego spóźnionego rekursu przez Wydział kraj. . . 36
Nowy-Targ powiat (ob. Drogi).

Obłąkanych zakład (ob. Kulparków).
Ogniowa straż (ob. Bohorodczany).
Ojciec św. Odczytanie pisma kardynała Rampolla z podziękowaniem za adres gratulacyjny z powodu 50-letniego kapłaństwa Ojca św. Leona XIII. . . 4

Petycye niezałatwione wszystkie odstąpiono Wydziałowi kraj. . . . 80
Podatki. Sprawozd. kom. przemysł. o wniosku Skałkowskiego w sprawie opodatkowania stowarzyszeń produkcyjnych i handlowych i o petycyach do tego przedmiotu odnoszących się — Al. 189 — i przyjęcie wniosku komisyi . . 8
— (ob. Howiłów).
Podlaszecki. Sprawozd. kom. petyc. o pet. ks. Teofila Podlaszeckiego o wynagrodzenie dotkliwych strat w inwentarzu żywym poniesionych — i uchwalenie wniosku 52
Polecenia dane Wydziałowi krajowemu i sprawy temuż przekazane:
1. — sprawozd. Wydziału kraj. za L. 60.191 z 20/12 1887 w sprawie wyłączenia przysiółka Cuculin ze związku gm. Siemiakowce nad Prutem zwraca się do bliższego zbadania i ponownego zdania sprawy na najbliższej sesyi sejmowej 8
2. — pet. gm. miasteczka Radomyśla o zwolnienie od płacenia rocznych 1200 zł. na utrzymanie nauczyciela do zbadania i zdania sprawy na następnej sesyi 8
3. — pet. gm. Szydłowa o zmianę teraźniejszej prestacyi na utrzymanie nauczycieli na nową prestacyę według stopy procentowej — jak wyżej . . 9
4. — pet. gm. Żabokruki o zmniejszenie prestacyi na nauczyciela — jak wyżej . 9
5. — sprawozd. Wydziału kraj. z 10/1 1887 L. 29.222 w sprawie wyłączenia kolonii Unterbergen ze związku gm. Podbereżce — do uzupełnienia, zbadania i ponownego na najbliższej sesyi przedłożenia . . . 9

Stronica.

Polecenia dane Wydziałowi krajowemu i sprawy temuż przekazane:

6. — pet. kilkunastu gmin i obszarów dworskich okręgu sądowego w Krakowcu o przeniesienie siedziby tegoż sądu do Wielkich Ócz — do zbadania i zdania sprawy na najbliższej sesyi sejmowej 11
7. — pet. obszarów dworskich Iwla i Polany o zapomogę na drogę Iwla-Krępna — do zbadania i możliwego uwzględnienia 12
8. — wniosek posła ks. Siczyńskiego i petycye w sprawie reformy ustawy drogowej — do zbadania i zdania sprawy na najbliższej sesyi sejmowej . 30
9. — pet. gm. powiatów Wadowickiego i Myślenickiego o uznanie drogi gminnej z Suchej do Biertowic za krajową — do załatwienia w myśl okólnika za L. 51.432/1882 31
10. — pet. Wydziału powiat. Nowotarskiego o przełożenie drogi Nowy-Targ-Chabówka — do załatwienia 31
11. — pet. członków gm. miasta Stryja w sprawie zarządu komisarza rządowego starosty Michla — z poleceniem zdania sprawy na następnej sesyi . 37
12. — ażeby do wszelkich spraw krajowej średniej szkoły lasowej we Lwowie zwołał ankietę przy współudziale reprezentanta Rządu — i wynik obrad tej ankiety na najbliższej sesyi przedłożył . . . 40
13. — ażeby po zaciągnieniu zdania komitetów obu Towarzystw gospodarskich w kraju rozważył, „czy i gdzie szkołę dla gospodyń wiejskich założyć i komu jej kierownictwo powierzyćby należało" i wynik tych rokowań — i odpowiednie wnioski Sejmowi w ciągu r. 1889 przedłożył . . . 46
14. — pet. Rady gm. w Horodence prostująca zarzuty członków gm. Horodenki przeciw zarząd. gm. — do dalszego urzędowania . . . 47
15. — pet. Izby inżynierskiej rządownie upoważnionych techników o polecenie używania ich przez władze autonomiczne w czynnościach technicznych — do możliwego uwzględnienia 49
16. — pet. gm. Sulatycze o subwencyę 1000 zł. na odwrócenie rzeki Świcy, gwałtownie wdzierającej się do wsi — do urzędowania . . . 49
17. — pet. zwierzch. gm. w Rabce pow. Myślenickiego o zwrot kosztów leczniczych za Józefa Stanowskiego zapłaconych — do zbadania i możliwego uwzględnienia 51
18. — pet. ks. Teofila Podlaszeckiego, gr. kat. plebana w Próchniku, o wynagrodzenie z powodu dotkliwych strat w inwentarzu żywym — do zbadania i ewentualnego uwzględnienia 52
19. — wstawić dodatkowo do projektu budżetu dla obłąkanych w Kulparkowie na r. 1889:
    a) w rubr. II. poz. 12. na utrzymanie zwiększonej liczby Sióstr Miłosierdzia zamiast dotychczas uchwalonej 2320 zł. — kwotę 4930 zł.;
    b) w rubr. II. poz. 15. dla służby oddziałowej kwotę 19.394 zł. zamiast dotychczas uchwalonej kwoty 14.960 zł.;
    c) w rubr. III. poz. 22. na emeryturę dla Dra Dobińskiego kwotę 566 zł. 66 ct.
    d) w rubr. XI. poz. 16. na rekonstrukcyę czterech sal jadalnych kwotę 2118 zł. 77
20. — utworzyć komisyę ochrony dla obłąkanych i wydać dla niej instrukcyę . 77
21. — pet. Dra. Alfreda Laśkiewicza o przyznanie emerytury — do odpowiedniego załatwienia 78
22. — upoważnienie Wydziału kraj. do ofiarowania galic. Kasie oszczędności bezpieczeństwa tabularnego, celem zahipotekowania pożyczek zaciągniętych na

Stronica.

Polecenia dane Wydziałowi krajowemu i sprawy temuż przekazane:
budowę Kulparkowską i budowę pralni przy szpitalu powszechnem na odnośnych majętnościach, ewentualnie do przeprowadzenia konwersyi obu tych pożyczek jako hipotecznych w innej instytucyi finansowej, gdyby to było korzystniejszem dla funduszu krajowego 78
23. — wszystkie w Sejmie niezałatwione petycye do załatwienia . . 80
Posłowie. Oddanie czci zwarłym W. Badeniemu, S. Smarzewskiemu i Z. Mroczkowskiemu z adnotacyą w protokole 3
głos Golejewskiego do zasług i pamięci ś. p. W. Badeniego . . 4
Potoczny Stefan, pet. o załatwienie zażalenia przeciw Zakładowi włościańskiemu . 36
Porządek dzienny posiedzeń Sejmu 29, 30 i 31 z dnia 11, 13 i 14 Września 1888 r. 21, 32, 53
Prestacye na utrzymanie nauczycieli, petycye (ob. Klusów, Radomyśl, Szydłowce, Zagórze, Żabokruki).
Protokoły z posiedzeń sejmowych przyjęte bez zarzutu:
z posiedzenia 28 i 29 z dnia 10 i 11 Września 1888 r. . . 36
„ 30 i 31 „ 13 i 14 „ „ . . 80
Pruchnik (ob. Podlaszecki).
Putała Wojciech (ob. Nauczyciele).

Rabka. Sprawozd. kom. petyc. o pet. zwierzchności gminnej w Rabce pow. Myślenickiego, o zwrot kosztów leczniczych zapłaconych za Józefa Stanowskiego — uchylenie poprawki Lasockiego i przyjęcie wniosku komisyi. . . . 50—51
Rada szkolna krajowa (ob. Wezwania p. 6)
Radomyśl. Sprawozdanie kom. szkolnej z petycyi miasteczka Radomyśla (w pow. Mieleckim) w sprawie zwolnienia od prestacyi na utrzymanie nauczycieli — al. 191 i uchwalenie wniosku 8
Regulacya rzeki Swicy (ob. Sulatycze).
Regulamin sejmowy — wniosek Romańczuka do zmiany onegoż tak, iżby marszałek krajowy Sejm zagajał i zamykał także w ruskim języku . . 12
pierwsze czytanie — Al. 205 — uzasadnienie i do kom. prawniczej . 37—39

Sądy. Przedłożenia o nowe sądy:
— Sprawozdanie kom. prawniczej o pet. gm. Jezierzany w przedmiocie ustanowienia nowego c. k. Sądu powiat. w tej miejscowości. — Al. 196 — i uchwalenie wniosku 10
— Sprawozdanie kom. prawniczej o pet. gmin i obszarów dworskich okręgu sądowego w Krakowcu o przeniesienie siedziby tegoż sądu do Wielkich Ócz — i uchwalenie wniosku 11
Schreiner Abraham b. przemysłowiec — pet. o dar z łaski . . . 56
Skałecki Juwenal ksiądz (ob. Nauczyciele).
Sokół Tow. gimnastyczne we Lwowie — pet. co do zaprowadzenia ćwiczeń wojsk. w szkołach 36
Stryj miasto — pet. członków gminy w sprawie zarządu komisarza rządowego starosty p. Michla — głos Antoniewicza z wnioskiem i przyjęcie onegoż . 36—37
Sulatycze. Sprawozdanie kom. gosp. kraj. z pet. gminy Sulatycze w powiecie Żydaczowskim — o subw. 1.000 zł. na odwrócenie rzeki Swicy gwałtownie wdzierającej się do wsi 49
Surdyjowska Serafina (ob. Nauczyciele).

Stronica

Szulakiewicze Józef i Paweł — pet o zapom. na rozszerzenie fabryki narzędzi rolnicz. w Bóbrce 16

Szutru pobór z rzek publicznych (ob. Wezwania p. 1).

Szydłowce — gm. (w pow. Husiatyńskim), sprawozd. kom. szkolnej z pet. w sprawie prestacyi na utrzymanie nauczycieli — Al. 192 — i uchwalenie wniosku . 9

Tałpaszówna Tekla (ob. Nauczyciele).

Terytoryalne okręgi gmin administracyjnych, przedłożenia i petycye o zmiany.

— Sprawozd. kom. administr. o wniosku Wydziału kraj. w przedmiocie wyłączenia przysiółka Cuculin ze związku gm. Siemiakowce i utworzenia zeń gminy samoistnej — Al. 190 — i uchwalenie wniosku . . . 8

— Sprawozd. kom. administr. o przedłożeniu Wydz. kraj. w sprawie petycyi o wydzielenie kolonii Unterbergen ze związku gm. Podbereżce — Al. 194 — i uchwalenie wniosku 9

— Pet. mieszkańców kolonii Unterbergen w sprawie jak wyżej . . 6

Terytoryalny podział na okręgi sądowe i polityczne, przedłożenia i petycye:

— Sprawozd. kom. prawniczej z pet. gminy i obszaru dwor. w Iskani z okręgu c. k. sądu pow. w Birczy do takiegoż w Dubiecku — Al. 195 — i uchwalenie wniosku 10

— Sprawozd. Wydz. kraj. o petycyach gmin i obszarów dwors. Trójcy, Łodzinki górnej i dolnej, Jamny górnej i dolnej o wydzielenie z okręgu sądu powiat. w Birczy — a przydzielenie do sądu pow. w Dobromilu — Al. 198 — do kom. prawn. 16

Sprawozd. kom. Al. 210 i uchwalenie wniosku przej. do porząd. dz. bez rozpraw 56

— Sprawozd. Wydz. kraj. o pet. gminy Chyrowa za przeniesieniem ze sądu powiat. w Starej Soli do takiegoż w Dobromilu — Al. 202 do kom. prawn. 17

Sprawozd. kom. Al. 209 — i uchwalenie wniosku przej. do porząd dz. bez rozpraw 56

— Sprawozd. Wydz. kraj. o pet. gminy i obszaru dwor. w Jureczkowej o przeniesienie ze sądu powiat. w Birczy do takiegoż w Dobromilu — Al. 201 — do kom. praw. 17

Sprawozd. kom. Al. 211 — i uchwalenie wniosku . . . 57

— Sprawozd. Wydz. kraj o petycyach gmin i obszarów dwor. Łagiewniki, Borek Fałęcki i Jugowice za przeniesieniem ze sądu pow. w Skawinie do sądu w Podgórzu — Al. 200 — do kom. prawn. . . . 17

Sprawozd. kom. Al. 212 — i uchwalenie wniosku . . . 57

— Sprawozd. Wydz. kraj. o pet. gminy i obszaru dworskiego w Torskiem o przeniesienie z sądu powiat. w Zaleszczykach do Sądu w Tłustem — Al. 199, do kom. prawniczej 16

Sprawozd. kom. — Al. 213 — i uchwalenie wniosku . . . 57—58

Torskie (ob. Terytoryalny).

Towarzystwo rolnicze w Krakowie (ob. Kraków).

— gimnastyczne we Lwowie (ob. Sokół).

Trójca (ob. Terytoryalny).

Twaróg Józef ks. (ob. Bieryło).

Stronica

Uchwały:

1\. — Sejm w myśl §. 2. ustawy z 11/6 1868 r. (Nr. 59 Dz. pp.) udziela c. k. Rządowi opinję:
a) iż pożytecznem byłoby dla dobra gminy i obszaru dworskiego w Iskani, aby wyłączone zostały z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Birczy, c. k. Starostwa w Dobromilu i c. k. Sądu obwodowego w Sanoku, a przyłączone do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dubiecku, c. k. Starostwa i Sądu obwodowego w Przemyślu 10

2\. — b) iż pożądanem byłoby dla dobra mieszkańców utworzenie w okręgu c. k. Starostwa Borszczowskiego trzeciego c. k. Sądu powiatowego z siedzibą w miasteczku Jezierzanach, w skład którego weszłyby gminy i obszary dworskie: 1. Jezierzany, 2. Jezierzanka, 3. Bilcze, 4. Cygany, 5. Głęboczek, 6. Oleksińce, 7. Kozaczyzna. 8. Kapuścińce, 9. Łanowce, 10. Muszkarów, 11. Szerszeniowce, 12. Piłatkowce, 13. Tarnawka, 14. Zwiahel i 15. Zielińce; . . 10

3\. — c) dla dobra gminy i obszaru dworskiego w Jureczkowej, aby miejscowość ta przeniesioną została z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Birczy i okręgu c. k. Sądu obwodowego w Sanoku a przydzieloną do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dobromilu i c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu; . . 57

4\. — d) iż pożądanem byłoby dla dobra gmin Łagiewniki, Borek Fałęcki i Jugowice, aby z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Skawinie wyłączone i do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu przyłączone zostały; . . . 57

5\. — e) iż pożytecznem będzie dla dobra gminy i obszaru dworskiego w Torskiem, aby wyłączono je z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zaleszczykach a przydzielono do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Tłustem . . 58

6\. — w przedmiocie zmiany statutu Banku krajowego w dziale pożyczek komunalnych . . . . 63—71

7\. — przyjęcie do wiadomości sprawozdania Wydziału kraj. o zarządzeniach w roku bieżącym wprowadzonych celem zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom w Kulparkowie 76

— (ob. Formalne, Polecenia, Wezwania).

Ulwański Jan (ob. Nauczyciele).

Unterbergen kolonia (ob. Terytoryalne).

Urlopy otrzymali lub nieobecność w Sejmie usprawiedliwili:

Biliński Leon 8 dni	. str.	5	Sapieha Adam 6 tygodni	.	5
Dzieduszycki Woj. na całą sesyę	„	5	Stadnicki Jan 8 dni	.	5
Dzieduszycki Tadeusz 8 dni	„	36	Starowiejski 8 „	.	36
Koziebrodzki Szcz. 3 „	„	5	Struszkiewicz 5 „	.	33
Lanckoroński 14 „	„	5	Szeptycki 8 „	.	5
Łobos na cały czas .	„	5	Tarnowski St. sen. na całą sesyę		5
Mieroszowski 5 „	„	5	Tyszkiewicz 8 „	.	53
Potocki Alfred do końca	„	5	Weissman 14 „	.	53
Rapaport . 8 „	„	16	Wodzicki 8 „	.	5
Sanguszko . 4 „	„	36	Żurowski 8 „	.	16

Wadowice powiat (ob. Drogi).

Wawrzecka Sydonia nauczycielka — pet. o nadanie stałej posady . . 36

Stronica

Wezwania do c. k. Rządu i sprawy temuż odstąpione:

1. — 1. ażeby przedłożył do konstytucyjnego traktowania projekt noweli do ustawy wodnej w celu uregulowania sprawy pobierania szutru z rzek publicznych 7
2. — 2. ponowienie rezolucyi z 20. Stycznia 1887 r. w przedmiocie projektu oddania gal. kolei państwowych w zarząd przedsiębiorstwa kolei Karola Ludwika 7
3. — ponowne wezwanie, ażeby co rychlej przeprowadzono rozszerzenie ustaw z 27/12 1880 Nr. 151 Dz. pp. i z 14/4 1885 r. Nr. 43. Dz. pp. — także na stowarzyszenia produkcyjne i handlowe, opierające się na ustawie z 9/4. 1873, których zakres działania obejmuje członków i nieczłonków . . 8
4. — pet. Julii Bieryło i Katarzyny Soboń o przyspieszenie pertraktacyi spadkowej po ś. p. Józefie Twarogu byłym plebanie w Chyrowie . . . 11
5. — pet. mieszkańców gminy Howiłowa wielkiego o odpisanie podatków od rzemiosł wykonywanych w sposób nieprzemysłowy – do zbadania i uwzględnienia co do niewłaściwie opodatkowanych tkaczy . . . 32
6. — c. k. Radzie szkolnej kraj. odstąpiono pet. gminy Zagórza w powiecie lwowskim o przyznanie zasiłku z kraj. fund. szkolnego na koszta utrzymania nauczyciela — do uwzględnienia 50
7. — pet. Rady powiatowej w Jaśle w sprawie uregulowania kwestyi ramp, przepustów, przejazdów, mostów i kanałów przy kolei transwersalnej z Grybowa do Zagórza — do zbadania i rychłego załatwienia . . 50

Wieliczka — pet. Wydziału powiat. o zapom. dla gmin gradobiciem dotkniętych . 6

Wielkie Oczy (ob. Sądy).

Winiarska Franciszka wdowa po oficyale — pet. o zapomogę . . . 36

Wnioski samoistne posłów:

Romańczuka do zmiany regulaminu sejmowego tym celem, iżby Marszałek także w ruskim języku Sejm zagajał i zamykał – Al. 205 — (obacz Regulamin).

— Wydziału kraj. i tegoż sprawozdania:

1. — o zakładzie obłąkanych na Kulparkowie — Al. 187 — (ob. Kulparków) . 6
2. — w przedmiocie konwersyi pożyczek 5% zaciągniętych w galic. Kasie oszczędności na budowę Kulparkowską i na budowę pralni przy szpitalu Lwowskim — Al. 197 — (ob. Kulparków) 16
3. — o petycyach gmin i obszarów dworskich Trójcy, Łodzinki górnej i dolnej, Jamny górnej i dolnej w sprawie przeniesienia ich z okręgu sądu powiat. w Birczy do sądu powiat. w Dobromilu — Al. 198 — (ob. Terytoryalny) 16
4. — o petycyi gminy i obszaru dworskiego w Torskiem za przeniesieniem ze sądu pow. w Zaleszczykach do takiegoż sądu pow. w Tłustem — Al. 199. — (ob. Terytoryalny) 16
5. — o petycyach gmin i obszarów dworskich Łagiewniki, Borek Fałęcki i Jugowice co do przeniesienia z okręgu sądu pow. w Skawinie do sądu pow. w Podgórzu — Al. 200 — (ob. Terytoryalny) . . . 17
6. — o petycyi gminy i obszaru dworskiego w Jureczkowej za wydzieleniem z okręgu sądu pow. w Birczy do takiegoż w Dobromilu — Al. 201 — (ob. Terytoryalny) 17
7. — o petycyi zwierzchności gminy Chyrowa za wydzieleniem z okręgu sądu pow. w Starejsoli do sądu pow. w Dobromilu — Al. 202 — (ob. Terytoryalny) 17

Stronica

Wojskowe ćwiczenia w szkołach (ob. Sokół).

Wola mielecka, pet. Rady szkol. miejsc. o wyjednanie gruntu dla szkoły tamtejszej z dóbr zakładu im. Ossolińskich 36

Wydział kraj. Sprawozd. kom. drog. o czynnościach Dep. IV. Wydziału kraj. — Al. 188 — oświadczenie c. k. Namiestnika — i uchwalenie wniosków komisyi . 7

— Przyjęcie do wiadomości sprawozd. Wydziału kraj. o zarządzeniach w roku bieżącym, wprowadzonych celem zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom w Kulparkowie 76

— Sprawozd. kom. gospod. kraj. o czynnościach Dep. II. Wydziału kraj. z czasu po koniec Czerwca 1887 r. — Al. 217 — sprawozdawca Gross, głos Żuk-Skarszewskiego, Romanowicza i sprawozdawcy — i uchwalenie wniosku komisyi . . . . . . 78—79

— (ob. Polecenia, Wnioski).

Zagórze. Sprawozd. kom. petyc. z pet. gm. Zagórze w pow. Lwowskim o zniżenie jej udziału w kosztach utrzymania szkoły ludowej — i uchwalenie wniosku bez rozpraw . . . . . . 49—50

Żabokruki gm. w pow. Bobreckim. Sprawozd. kom. szkol. w przedmiocie prestacyi na utrzymanie nauczycieli — Al. 193 — i uchwalenie wniosku . . 9

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

28. posiedzenie 5. sesyi V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 10. Września 1888.

Treść: Zagajenie i przemowa JE. hr. Marszałka krajowego. — Przemowa p. Golejewskiego. — Pismo Sekretaryatu kuryi apostolskiej z podziękowaniem za adres gratulacyjny Reprezentacyi kraju z powodu jubileuszu Ojca św. — Pismo Prezydyum c. k. Namiestnictwa w sprawie fundacyi jubileuszowej Sejmu krajowego Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem na cześć 40-letniego jubileuszu Naj. Pana. — Urlopy pp. Szeptyckiego, Jana hr. Stadnickiego, Szczęsnego Koziebrodzkiego, Leona Bilińskiego, Mieroszowskiego, Wrotnowskiego, Alfreda hr. Potockiego, Adama ks. Sapiehy, Karola hr. Lanckorońskiego, Wojciecha hr. Dzieduszyckiego i ks. biskupa Łobosa. — Sprostowanie faktu p. Antoniewicza. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie. — Sprawozdanie komisyi drogowej o czynnościach Departamentu IV. Wydziału krajowego. Oświadczenie p. Namiestnika. Przyjęcie wniosków komisyi. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisyi przemysłowej o wniosku posła Skałkowskiego w sprawie opodatkowania Stowarzyszeń produkcyjnych i handlowych i o petycyach do tego samego przedmiotu się odnoszących. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiołka Cuculin ze związku gminy Siemiakowce nad Prutem i utworzenia zeń samoistnej gminy. — Sprawozdanie komisyi szkolnej: a) z petycyi gminy miasteczka Radomyśla (w powiecie Mieleckim), o zwolnienie od płacenia na utrzymanie nauczycieli kwoty 1.200 zł. rocznie; b) z petycyi gminy Szydłowce (w powiecie Husiatyńskim), o uwolnienie od teraźniejszej prestacyi na utrzymanie nauczyciela, a natomiast ustanowienie prestacyi według stopy procentowej, oznaczonej ustawą krajową z 2. Maja 1873; c) z petycyi gminy Żabokruki (w powiecie Bobreckim) o zmniejszenie prestacyi na utrzymanie nauczyciela. Uchwalenie wniosków komisyi. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego, w sprawie petycyi mieszkańców kolonii Unterbergen, o wydzielenie tej kolonii ze związku gminy Podbereżce powiatu Lwowskiego. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi prawniczej o wniosku Wydziału krajowego, w przedmiocie wyłączenia gminy i obszaru dworskiego Iskań z okręgu

c. k. Sądu powiatowego w Birczy, c. k. Sądu obwodowego w Sanoku i c. k. Starostwa w Dobromilu, a przydzielenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dubiecku, c. k. Sądu obwodowego i c. k. Starostwa w Przemyślu. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi prawniczej z petycyi gminy Jezierzany, w przedmiocie ustanowienia w tej miejscowości nowego c. k. Sądu powiatowego. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi prawniczej z petycyi gmin i obszarów dworskich okręgu sądowego w Krakowcu, o przeniesienie siedziby tegoż Sądu do Wielkich Ócz. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi prawniczej z petycyi Julii Bieryło i Katarzyny Soboń z Małówki, o przyspieszenie ukończenia pertraktacyi spadkowej po zmarłym plebanie w Chyrowie, ś. p. ks. Józefie Twarogu. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi drogowej z petycyi obszarów dworskich w Iwli i Polanach w powiecie Krośnieńskim, o zapomogę na drogę Iwla-Krępna z powodu braku wszelkich środków komunikacyjnych w tej okolicy. — Wniosek p. Romańczuka i tow. w sprawie zmiany regulaminu sejmowego. — Porządek dzienny 29. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 12 min. 30 po południu.

Przewodniczący: JE. hr. Jan Tarnowski, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: JE. p. Filip Zaleski, c. k. Namiestnik

Sekretarze: pp. Dr. Stanisław hr. Badeni, Adam Jędrzejowicz i Władysław ks. Sapieha.

Obecnych posłów: 82.

JE. hr. Marszałek. Wysoki Sejmie!

(posłowie powstają)

Jego Ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższym patentem z 22. b. m. zwołać odroczony galicyjski Sejm krajowy na dzień 10. Września do ponownego podjęcia obrad.

Ponieważ Wysoka Izba jest w komplecie, przeto otwieram niniejsze posiedzenie.

Przystępujemy dziś do dalszego ciągu odroczonej sesyi sejmowej, piątej z rzędu i przedostatniej bieżącego okresu wyborczego. Pomimo czasu krótszego jak zwykle upływa między sesyami sejmowymi, pomimo trudności i przeszkód, jakie w tym przeciągu czasu napotykał Wydział krajowy, staraniem jego usilnem było, nietylko zwykłe sprawy do zakresu administracyi autonomicznej należące, utrzymać w normalnym biegu i rozwoju, ale nadto liczne polecenia tej Wysokiej Izby wypełnić, a w wykonaniu ich odpowiedzieć o ile być może najściślej życzeniom i intencyom Wysokiego Sejmu.

Ze spraw należących do sesyi bieżącej komisyom do sprawozdania przekazanych, są niektóre już zupełnie gotowe i temi niezwłocznie się zajmiemy; co do innych zechcą niewątpliwie komisye przyspieszyć swe prace i dostarczyć Wysokiej Izbie materyału do dalszych obrad.

W tej drugiej kategoryi znajduje się projekt statutu dla 29 większych miast, który zdaniem Wydziału krajowego odpowiada naglącej potrzebie, a którego uchwalenie jest tembardziej pożądane, że byłoby pierwszym krokiem na drodze reformy naszych stosunków gminnych, których naprawa wielokrotnie przez tę Wysoką Izbę za konieczną uznaną została. Nie pora jeszcze dziś mówić o przedłożeniach przygotowanych do sesyi następnej, która zapewne bezpośrednio po zamknięciu sesyi bieżącej otwartą zostanie. Materyał nagromadzony przed jej rozpoczęciem został w czasie przerwy sejmowej uzupełniony i na nowo przerobiony wedle wskazówek danych po części przez Wysoką Izbę, po części także przez Rząd odnośnie do tych ustaw, które sankcyi wyższej nie uzyskały.

Nowych zupełnie prac Wydział krajowy nie przedsiębrał, raz dlatego, że pozostały materyał jest dość obfity, powtóre, że powszechnie wiadomem było, iż Wysoki Rząd zamierza wystąpić na następnej sesyi z inicyatywą ustawodawczą w sprawie pod względem ekonomicznym nader ważnej, która zajmie uwagę Wysokiej Izby i bez wątpienia wiele czasu i pracy wymagać będzie.

Pomyślne i na słuszności oparte rozwiązanie tej kwestyi nastręczać musi z natury rzeczy niemałych trudności; gdyby się jednak powiodło, byłoby zasługą obu współdziałających czynników, tak Wysokiego Rządu jako też i Reprezentacyi kraju.

A teraz Panowie, zanim przystąpimy do zwykłych prac i zajęć naszych, zwróćmy się jeszcze myślą do Najmiłościwszego Monarchy, dla którego tyle mamy zawsze powodów wdzięczności, który łaską swą i ojcowską opieką kraj nasz zawsze otacza, a w każdej potrzebie i dla każdej

niedoli ma serce tak tkliwe i tak hojną rękę. Proszę Wysoką Izbę żeby wraz ze mną zechciała wnieść trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana: „Jego C. k. Apostolska Mość Cesarz Franciszek Józef niech żyje!“

(Izba powtarza trzykrotnie okrzyk: „Niech żyje!“).

Wysoka Izbo!

Z pomiędzy trudności i przeszkód, o których na wstępie przemówienia mego wspomniałem, największą a niestety nie przemijającą tylko, był ubytek sił w łonie Wydziału krajowego.

Wiecie Szanowni Panowie o czem chcę mówić i niewątpliwie wszyscy równie jak ja z sercem ściśniętem od żalu, z pewną obawą i niepokojem o przyszłość spoglądacie na opróżnione w Wydziale krajowym krzesło ś. p. Władysława hr. Badeniego. Ciężka to strata dla kraju a prawdziwie nie powetowana dla Sejmu i Wydziału krajowego. Że kraj cały uczuł ją głęboko, tego dowiodły liczne zewsząd objawy czci i żalu, jakie mu towarzyszyły do grobu, a o ileż boleśniej jeszcze musiała ona dotknąć nas bliższych świadków jego działalności i towarzyszy pracy, przywykłych do jego światłej i gruntownej rady. Nie jest moim zamiarem choćby tylko w ogólnych zarysach kreślić tu jego żywot, albo wyliczać zasługi położone na innych polach jego obywatelskiej pracy, ale nie spełniłbym mego obowiązku i nie uczyniłbym zadość własnemu uczuciu, gdybym oddając tu cześć należną jego pamięci, nie wspomniał z tego miejsca choć pobieżnie o tych zasługach, jakie ś. p. Władysław hr. Badeni w ciągu 14 letniej urzędowej swej działalności około spraw krajowych położył.

Kiedy w Styczniu r. 1874. wybrany z całego Sejmu Członkiem Wydziału krajowego objął kierownictwo departamentu komunikacyi, rozpoczęte było dopiero dzieło uporządkowania dawnych i budowy nowych dróg krajowych. Jaki stan ich jest dzisiaj po upływie lat 14. to powszechnie wiadomo i wszyscy z zadowoleniem i pewną dumą spoglądamy na to dzieło administracyi krajowej.

Gospodarkę swą rozpoczął ś. p. Władysław hr. Badeni tem, że odradził zaciągnięcie już uchwalonego długu; za jego inicyatywą zaniechał Sejm zrealizowania pożyczki, do zaciągnięcia której, w kwocie około 4. milionów był już Wydział krajowy poprzednio upoważniony.

W czasie jego administracyi wydał Wydział krajowy na budowę i rekonstrukcyę dróg trzy i pół miliona, w razie zaś zaciągnięcia na ten cel pożyczki, byłby zapłacił po dzień dzisiejszy rat amortyzacyjnych cztery i pół miliona, a nadto pozostawałoby jeszcze do płacenia około ośm milionów, których już obecnie płacić nie potrzeba.

Pomimo oszczędności na tak wielkie rozmiary wykonał ś. p. Władysław hr. Badeni cały podówczas zamierzony program sieci dróg krajowych, wybudował w tym przeciągu czasu 480 kilometrów nowych dróg, a jednocześnie subwencyonując komunikacye drugo i trzecio rzędne kwotą przeszło miliona dwóch kroć sto tysięcy, dał silny impuls do rozrzucenia po całym kraju sieci dróg powiatowych i gminnych.

Cyfry te są tak wymowne, że zbytecznem byłoby cokolwiek do nich dodawać; sama z nich wysnuwa się konsekwencya, że to dzieło dokonane pod kierunkiem Szefa departamentu komunikacyi, przynosi zaszczyt naszej administracyi autonomicznej i jest trwałym pomnikiem, jaki sobie ś. p. Władysław hr. Badeni pracą i zasługą własną postawił.

Nie na tem jeszcze koniec kroniki żałobnej.

Z grona tej Wys. Izby ubył także mąż, którego od dawna przywykliśmy zaliczać pomiędzy naszych przodowników. Ś. p. Seweryn Smarzewski był nim nietylko z mocy starszeństwa mandatu, który piastował od początku ery konstytucyjnej, ale także z powodu niezwykłych pierwszorzędnych zdolności.

Umysł nadzwyczaj logiczny i bystry, niepospolity zasób doświadczenia i wiedzy, przytem dar wymowy rzadkiej świetności i sił, wyróżniały go z pomiędzy wielu i nadawały jego indywidualności wybitną cechę.

Niezrównany referent spraw finansowych i politycznych był w każdym parlamencie, do którego należał, pierwszorzędną siłą.

W szczęśliwszych warunkach mógł być znakomitym mężem stanu; u nas niestety został tylko człowiekiem wyjątkowo zdolnym, któremu brakło odpowiedniego pola do zużytkowania na rzecz społeczeństwa rzadkich swych świetnych przymiotów.

Pozostaje nam w końcu uczcić wspomnieniem pamięć jednego jeszcze w tym czasie zmarłego kolegi ś. p. doktora Zymunta Mroczkowskiego, który od lat trzech do tej Wys. Izby należał.

Oddany wyłącznie cichej a pełnej zasług pracy, zawód swój zakończył chlubnie, bo niosąc pomoc bliźnim, poniósł śmierć w skutek gorliwego pełnienia obowiązków.

Cześć ich pamięci! Raczy Wys. Izba pozwolić, ażeby hołd oddany ich pamięci w protokołach dzisiejszego posiedzenia zapisany został.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. JE. Marszałek pozwoli, że kilku słowami wspomnę jeszcze o śp. Władysławie Badenim. Czuję się do tego zobowiązanym, ponieważ pół wiekowa przyjaźń mnie z nim łączyła. Jak wiadomo, Badeni, gdy szkoły skończył, wstąpił do służby rządowej. Butna jego jednak natura nie dozwoliła mu długo szyi naginać w jarzmie biurokracyi austryackiej; pamiętamy, iż za czasów Metternichowskich urzędnik polityczny musiał być zarazem i policyjnym, ażeby zyskać uznanie u Rządu i promocyą. To też Badeni parę lat posłużywszy, wystąpił ze służby rządowej i osiedlił się w swoim majątku, a wolał w swojej wiosce gospodarzyć, jak po cudzych jeździć i drabować. W kilkanaście lat później, gdy Austrya wstąpiła na tory konstytucyjne, Badeni, będąc posłem, powołany przez Sejm do Wydziału krajowego, objął departament komunikacyi krajowej Nie był on popularny w kraju, bo co miał na sercu, to i na ustach, a świat nie lubi prawdy słuchać, Badeni zaś nie umiał pochlebiać. Dopiero z czynności w Wydziale krajowym wykonanych, urosła jego popularność przez sprężystą administracyę dróg krajowych.

Przez wykonanie sieci dróg krajowych, które Sejm uchwalił, Badeni postawił za życia swego pomnik w kraju, a tym pomnikiem są drogi krajowe.

Była to osobistość niezwyczajna, szlachcic twardy, którego można było złamać, lecz ugiąć się nie dało, to też na jego piersiach nie błyszczały ordery i dekoracye.

Dużo wody upłynie w Dniestrze i Wiśle, nim kraj będzie miał podobnego administratora dróg, jakim był śp. Władysław Badeni.

(Głosy: Tak jest!)

JE. hr. Marszałek. Zanim przystąpimy do porządku dziennego, będę miał zaszczyt jeszcze podać do wiadomości Wysokiej Izby dwa pisma, które do bióra mego wpłynęły. Upraszam pana sekretarza o odczytanie pierwszego z tych pism.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Excme Domine! Gratulationes et vota, quae Comitia Regni Galiciae et Lodomeriae cum magno Ducatu Cracoviensi litteris eleganti stilo et decora forma conscriptis Summo Pontifici quinquagesimum ab inito Sacerdotio annum celebranti, obtulerunt, eo acceptiora Sanctitati Suae fuere, quo maiori dilectione duas, quae regionem incolunt gentes, Augustus Pontifex prosequitur. Peculiari itaque iucunditate et solatio affectus est ex his litteris perspiciens quo invicem amore et devotione utriusque ritus fideles erga Sanctam Sedem et erga Se ferantur. Ferventer hinc a Deo petit ut fidem, quam hucusque integram servarunt constanter, omnibus contrariis illecebris spretis, corde et operibus tueantur. Ita Regni et Magni Ducatus fideles patriae non minus, quam animarum saluti consulent et de Romana Sede nunquam bene mereri desinent. Interim vero Summus Pontifex plurimas Comitiis gratias agens, Tibi nobilissimo eorum Praesidi ac utriusque ritus fidelibus Apostolicam Benedictionem ex intimo corde depromptam peramanter impertit. Tibi Excme Domine Addictissimus. M. Card. Rampolla. Romae 15. Februarii 1888.

JE. hr. Marszałek. Proszę pana sekretarza o odczytanie drugiego pisma.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Jego Ces i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31. Maja b. r. przyjąć najłaskawiej uchwałę Sejmu krajowego z dnia 17. Stycznia b. r. w sprawie utworzenia z powodu 40tej rocznicy wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana fundacyi dla kształcenia młodzieży galicyjskiej w wojskowych zakładach wychowawczych z zadowoleniem (mit Wohlgefallen) do najwyższej wiadomości i zatwierdzić uchwalone w tym celu przeznaczenie po wieczne czasy rocznej kwoty 12.000 zł. w. a. z funduszu krajowego.

Temże Najwyższem postanowieniem raczył Jego c. i k. Apostolska Mość w Własnem imieniu i w imieniu Najdostojniejszych Następców na Tronie przyjąć najłaskawiej prawo rozdawnictwa miejsc fundacyjnych, oraz zezwolić najmiłościwiej, aby fundacya ta nosiła nazwę: „Fundacya jubileuszowa Cesarza Franciszka Józefa I.“

Równocześnie raczył Jego c. i k. Apostolska Mość najłaskawiej polecić Jego Ekscelencyi panu Ministrowi spraw wewnętrznych, aby oznajmił galicyjskiej Reprezentacyi krajowej Najwyższe dziękczynne uznanie za tę lojalną manifestacyę.

JE. hr. Marszałek. Podaję do wiadomości Wysokiej Izby, iż ośmiodniowego urlopu udzieliłem pp. Ludwikowi hr. Wodzickiemu, hr. Szeptyckiemu, Janowi hr. Stadnickiemu, Leonowi Bilińskiemu; zaś Szczęsnemu hr. Koziebrodzkiemu udzieliłem trzy dni urlopu, Mieroszowskiemu 5-dniowego, Wrotnowskiemu 5-dniowego.

O dłuższe urlopy zostały wniesione następujące prośby. Proszę p. Sekretarza o odczytanie takowych.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Ekscelencyo! Względami zdrowia przeszkodzony, nie mogę wziąć udziału w obradach Wys. Sejmu i upraszam o wyjednanie mi u Wys. Sejmu urlopu do końca tegorocznej sesyi sejmowej. Alfred Potocki w. r.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z udzieleniem posłowi Alfredowi hr. Potockiemu urlopu do końca tegorocznej sesyi sejmowej, zechce rękę podnieść. (Większość). Urlop Alfredowi hr. Potockiemu udzielony.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Ekscelencyo! Stan zdrowia nie pozwala mnie w żaden sposób brać udziału w tegorocznych pracach Wysokiego Sejmu i przymuszony jestem wydalić się z kraju na czas dłuższy.

Udaję się zatem z prośbą, abyś Wasza Ekscelencya raczył wyrobić mnie u Wysokiej Izby urlop na sześć tygodni. A. Sapieha w. r.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z udzieleniem posłowi Adamowi Sapieże urlopu sześciotygodniowego, zechce rękę podnieść. (Większość). Urlop posłowi Adamowi Sapieże udzielony.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio: Kilkakrotnie oświadczyć kazałem komitetowi wyborczemu w Rudkach, że wyboru na posła tego roku przyjąć nię mógłbym z powodu ważnych dla mnie zajęć. Gdy jednak mimo tego oświadczenia obrano mnie posłem, zmuszony jestem prosić Cię Panie Marszałku o łaskawe udzielenie mi 14-dniowego urlopu, ponieważ dopiero po 20tym b. m. do Lwowa przybyć mogę.

Karol Lanckoroński m. p.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z udzieleniem p. Karolowi hr. Lanckorońskiemu 14-dniowego urlopu, zechce rękę podnieść. (Większość). Urlop p. Karolowi Lanckorońskiemu udzielony.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Sejm mnie zaskoczył w porze w której miałem się podjąć koniecznej kuracyi.

Z tego powodu proszę o urlop na cały czas Sejmu. Wojciech Dzieduszycki w. r.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z udzieleniem p. Wojciechowi Dzieduszyckiemu urlopu na cały czas trwania sejmu, zechce rękę podnieść. (Większość). Urlop p. Wojciechowi Dzieduszyckiemu udzielony.

Sekretarz p. Dr. Stan. hr. Badeni (czyta):

Prześwietna Izbo! Znajdując się w połowie kuracyi przepisanej na znane zadawnione cierpienie gardła, która to kuracya według zdania lekarzy miałaby potrwać jeszcze ze cztery tygodnie, widzę się zmuszonym upraszać Prześwietną Izbę o udzielenie mi urlopu na cały czas bieżącej sesyi sejmowej; przyrzekając skrócić go o ile tylko będzie to możliwem.

St. Tarnowski starszy m. p.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z udzieleniem urlopu p. Stanisławowi Tarnowskiemu starszemu na cały czas bieżącej sesyi sejmowej, zechce rękę podnieść. (Większość). Urlop p. Stanisławowi Tarnowskiemu starszemu udzielony.

Nadto jeszcze wpłynął list od ks. biskupa tarnowskiego. Proszę pana sekretarza o odczytania tego listu.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Ekscelencyo Panie Hrabio Marszałku! Dla rekollekcyi, które od jutra z 50 kilkoma księżmi rozpoczynam, a po których odbędzie się walne zgromadzenie Stowarzyszenia celem popierania misyi i rekollekcyi ludowych, tudzież

dla nader ważnych spraw dyecezyalnych nie będę mógł przybyć na tegoroczną sesyę sejmową. Raczy Wasza Ekscelencya przyjąć tę rzetelną ekskuzę do wiadomości swojej i przy tej okazyi akceptować hołdy moje, z których wyrazem mam zaszczyt pozostać

Waszej Ekscelencyi
Najniższym sługą w Chrystusie
X. Ignacy Łobos Bp. w. r.

W Tarnowie 9. Września 1888.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego.

Proszę pana sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Spis petycyj
wniesionych po dzień 10. Września 1888.

1245. Zarząd 2 kl. szkoły lud. w Łopatynie przez p. St. Badeniego, o zorganizowanie tej szkoły na 3 klasową, — odesłano do komisyi szkolnej.

1246. Straż ochot. ogniowa w Bohorodczanach przez p. Strassera, w sprawie opodatkowania Towarzystw ubezp. na rzecz straży, — do komisyi asekuracyjnej.

1247. Wydz. pow. w Drohobyczu przez p. Wereszczyńskiego, o zniżenie cen frachtowych od nafty i cerezyny na stacyi kolejowej w Drohobyczu, — do komisyi górniczej.

1248. Wydział krajowy odstępuje petycyą Wydziału pow. w Łańcucie w sprawie kas pożyczkowych gminnych, — do komisyi gminnej.

1249. Wydział pow. w Wieliczce przez p. Wereszczyńskiego, o zapomogę dla gmin dotkniętych gradobiciem, — do komisyi budżetowej.

1250. Mieszkańcy kolonii Unterbergen upraszają przez p. Merunowicza o uchylenie wniosku sejmowej komisyi administ., — a przyjęcie wniosku Wydziału kraj. w sprawie wyłączenia tej kolonii ze związku gminy Podbereżce, — do komisyi administracyjnej.

1251. Nauczyciele etat. XI. szkoły posp. męs. na Dajworze w Krakowie, przez p. Romanowicza, o przyznanie dodatków służbowych, — do komisyi szkolnej.

1252. Dr. Alfred Laśkiewicz lekarz w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie, przez p. Romanowicza, o policzenie lat służby rządowéj i wyznaczenie emerytury, — do komisyi administracyjnej.

Poseł Dr. Antoniewicz. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Dr. Antoniewicz. Na poślidnij sesji Sojmu pocztennyj posoł Skałkowskij wnis sprostowanie protiw mojij promowi w sprawozdaniu subwencyonowania popularnych knyżoczok. Ja sia zasterihaju protiw tomu i oświdczaju suwestwenno, szczo nikoły w świti ne chotiłem sia opiraty na neprawdi i nikoły sia ne opiraju.

W ciłij mojij promowi ne howoryłem apodyktyczno, tilko ja sia pytaw, ja sia chotiw pojasnyty. Wyna ne moja, tiłko wyna towarystwa, kotore ne predłożyło tych knyżoczok, jake w tiahu roku wydało.

Proczim ne chodyło meni o umenszenie zasłuh, tilko chotiłem wykazaty, szczo towarystwo druhe, kotore dało dokaz swojij czynnosty, mymo że wsi dało pryłohy, takoj subwencji ne uderżało.

JE. hr. Marszałek. Pierwszym punktem porządku dziennego jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie. **(Aleg. 187.)**. Sprawozdawca p. Hoszard ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Hoszard: (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 187).

Głosy: Uwolnić p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty; upraszam p. sprawozdawcę o przedstawienie wniosku.

Sprawozdawca p. Dr. Hoszard. Imieniem Wydziału krajowego wnoszę, ażeby Wysoka Izba raczyła odesłać to sprawozdanie do komisyi administracyjnej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta, Żąda kto głosu? (Nikt.) Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, kto się zgadza z wnioskiem odesłania sprawozdania do komisyi administracyjnej, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Drugim punktem porządku dziennego jest: Sprawozdanie komisyi drogowej o czynnościach

Departamentu IV. Wydziału krajowego (**Aleg. 188.**) Sprawozdawca p. Dembowski ma głos.

Sprawozdawca p. Dembowski: (Zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 188.).

Głosy: Uwolnić p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty, upraszam p. sprawodawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Dembowski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Niniejsze sprawozdanie komisyi drogowej Sejm przyjmuje do wiadomości:

Rezolucya II. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby przedłożył do konstytucyjnego traktowania projekt noweli do ustawy wodnej w celu uregulowania sprawy pobierania szutru z rzek publicznych.

Rezolucya III. Sejm powołując się na uchwałę swą z 20. Stycznia 1887 w przedmiocie projektu oddania gal. kolei państwowych w kraju istniejących, w zarząd przedsiębiorstwa kolei Karola Ludwika i korzystania w swoim czasie z przysługującego państwu prawa wykupna tej kolei — wzywa c. k. Rząd, ażeby dla uchylenia odnośnych pogłosek, niepokojących w wysokim stopniu opinię kraju, zechciał jak najrychlej objawić swe zapatrywania w tej sprawie.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

JE. p. Namiestnik Filip Zaleski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. JE. p. Namiestnik ma głos.

JE. p. Namiestnik Filip Zaleski. Tylko w kilku słowach chciałem oznąjmić Wysokiej Izbie co do wspomnianej w trzeciej rezolucyi uchwały sejmowej z 20. Stycznia 1887, że szczegółowa odpowiedź Rządu na tę uchwałę w najbliższych dniach będzie Wydziałowi krajowemu udzieloną i zdaje mi się, znakomicie się przyczyni do uchylenia obaw, jakie w ówczesnej uchwale i w dzisiejszym sprawozdaniu wyrażono. Sądzę, że Wydział krajowy nie omieszka w swoim czasie zakomunikować Wysokiej Izbie treści tej odpowiedzi rządowej.

JE. hr. Marszałek. Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Skoro nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dembowski. Co do oświadczenia JE. p. Namiestuika, sądzę, że JE. p. Namiestnik nic nie będzie miał przeciw temu, ażeby komisya nad tą sprawą także się zastanowiła.

JE. hr. Marszałek. Przystąpimy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcy czytać poszczególne wnioski z osobna.

Sprawozdawca p. Dembowski (czyta): I. Niniejsze sprawozdanie komisyi drogowej Sejm przyjmuje do wiadomości.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa szczegółowa otwarta. Żąda kto głosu do rezolucyi I.? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, poddaję pod głosowanie, kto przyjmuje tę pierwszą rezelucyę, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dembowski (czyta): II. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby przedłożył do konstytucyjnego traktowania projekt noweli do ustawy wodnej w celu uregulowania sprawy pobierania szutru z rzek publicznych.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa szczegółowa otwarta. Czy żąda kto głosu do rezolucyi II.? (Nikt). Nikt głosu nie żąda. Kto przyjmuje tę drugą rezolucyę, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dembowski (czyta): III. Sejm powołując się na uchwałę swą z 20. Stycznia 1887 w przedmiocie projektu oddania gal. kolei państwowych w kraju istniejących w zarząd przedsiębiorstwa kolei Karola Ludwika i korzystania w swoim czasie z przysługującego państwu prawa wykupna tej kolei — wzywa c. k. Rząd, ażeby dla uchylenia odnośnych pogłosek, niepokojących w wysokim stopniu opinię kraju, zechciał jak najrychlej objawić swe zapatrywanie w tej sprawie.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa szczegółowa otwarta. Czy żąda kto głosu do rezolucyi III.? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, poddaję pod głosowanie; kto przyjmuje tę trzecią rezolucyę, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisyi przemysłowej o wniosku p. Skałkowskiego, w sprawie opodatkowania Stowarzyszeń produkcyjnych i handlowych i o petycyach

do tego samego przedmiotu się odnoszących. **(Aleg. 189.)**. Sprawozdawca p. Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Romanowicz (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 189.)

Głosy: Uwolnić p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa ponownie c. k. Rząd, aby w drodze ustawodawczej przeprowadził co rychlej rozszerzenie ustaw z d. 27. Grudnia 1880 (Nr. 151. Dz. u. p.) i z 14. Kwietnia 1885 (Nr. 43. Dz. u. p.) także na stowarzyszenia produkcyjne i handlowe, opierające się na ustawie z 9. Kwietnia 1873, których zakres działania obejmuje członków i niečzłonków.

Powyższem sprawozdaniem są także załatwione petycye 57 stowarzyszeń — a mianowicie: L. S. 1061/pet. 879, — 1062/880 — 1063/881 — 1064/882 — 1065/883 — 1066/884 — 1067/885 — 1072/889 — 1075/891 — 1076/892 — 1077/893 — 1113/927 — 1114/928 — 1115/929 — 1116/930 — 1117/931 — 1118/932 — 1119/933 — 1120/934 — 1121/935 — 1122/936 — 1123/937 — 1124/938 — 1125/939 — 1126/940 — 1127/941 — 1128/942 — 1179/984 — 1180/985 — 1181/986 — 1182/987 — 1194/995 — 1122/1015 — 1223/1016 — 1224/1017 — 1225/1018 — 1226/1019 — 1279/1072 — 1287/1075 — 1299/1084 — 1300/1085 — 1301/1086 — 1302/1087 — 1303/1088 — 1304/1089 — 1352/1131 — 1353/1132 — 1354/1133 — 1355/1134 — 1356/1135 — 1357/1146 — 1381/1154 — 1403/1170 — 1404/1171 — 1405/1172 — 1409/1175 — 1414/1178.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego, w przedmiocie wyłączenia przysiołka Cuculin ze związku gminy Siemiakowce nad Prutem i utworzenia zeń samoistnej gminy. **(Aleg. 190.)**. Sprawozdawca p. Leniński ma głos.

Sprawozdawca p. Leniński (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 190.).

Głosy: Uwolnić p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Leniński (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 20. Grudnia 1887 L. 60.191 w sprawie wyłączenia przysiołka Cuculin ze związku gminy Siemiakowce nad Prutem i utworzenia zeń gminy samoistnej, zwraca się Wydziałowi krajowemu celem bliższego zbadania i ponownego zdania sprawy na najbliższej sesyi sejmowej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. — Przystąpimy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisyi raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisyi szkolnej:

a) z petycyi gminy miasteczka Radomyśla (w powiecie Mieleckim), o zwolnienie od płacenia na utrzymanie nauczycieli kwoty 1.200 zł. rocznie **(Aleg. 191.)**; sprawozdawca p. Romańczuk ma głos.

Sprawozdawca p. Romańczuk (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 191).

Głosy: Uwolnić p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Romańczuk (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gminy miasteczka Radomyśla o zwolnienie od płacenia na utrzymanie nauczycieli kwoty 1.200 zł. rocznie, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania na następnej sesyi sejmowej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi szkolnej z petycyi gminy Szydłowce (w powiecie Husiatyńskim), o uwolnienie od teraźniejszej prestacyi na utrzymanie nauczyciela, a natomiast ustanowienie prestacyi według stopy procentowej, oznaczonej ustawą krajową z 2. Maja 1873. **(Aleg. 192).**

Sprawozdawca p. Romańczuk ma głos.

Sprawozdawca p. Romańczuk (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 192).

Głosy: Uwolnić p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. Romańczuk (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gminy Szydłowce o uwolnienie od teraźniejszej prestacyi na utrzymanie nauczyciela, a natomiast ustanowienie prestacyi według stopy procentowej, oznaczonej ustawą krajową z dnia 2. Maja 1873, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania na następnej sesyi sejmowej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi szkolnej, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi szkolnej z petycyi gminy Żabokruki (w powiecie Bobreckim) o zmniejszenie prestacyi na utrzymanie nauczyciela. **(Aleg. 193)**. Sprawozdawca p. Romańczuk ma głos.

Sprawozdawca p. Romańczuk (zaczyna czytać sprawozdanie z alleg. 193).

Głosy: Uwolnić sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. Romańczuk (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gminy Żabokruki o zmniejszenie prestacyi na utrzymanie nauczyciela, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania na najbliższej sesyi sejmowej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi szkolnej, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego, w sprawie petycyi mieszkańców kolonii Unterbergen, o wydzielenie tej kolonii ze związku gminy Podbereżce powiatu Lwowskiego. **(Aleg. 194).** Sprawozdawca p. Henzel ma głos.

Sprawozdawca p. Henzel (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 194).

Głosy: Uwolnić sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. Henzel (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 10. Stycznia 1887 L. 29.222 o petycyi mieszkańców kolonii Unterbergen, w sprawie wydzielenia tej kolonii ze związku gminy Podbereżce powiatu Lwowskiego, zwraca się Wydziałowi krajowemu celem uzupełnienia brakujących aktów, bliższego zbadania i wyświecenia sprawy i ponownego przedłożenia na najbliższej sesyi sejmowej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi administracyjnej, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku Wydziału krajowego, w przedmiocie wyłączenia gminy i obszaru dworskiego Iskań z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Birczy, c. k. Sądu obwodowego w Sanoku i c. k. Starostwa w Dobromilu, a przydzielenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dubiecku,

c. k. Sądu obwodowego i c. k. Starostwa w Przemyślu. **(Aleg. 195).** Sprawozdawca p. Lenartowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 195).

Głosy: Uwolnić sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w myśl §. 2. ustawy z dnia 11. Czerwca 1868 (Nr. 59. Dz. u. p.) oświadcza c. k. Rządowi opinię, iż pożytecznem byłoby dla dobra gminy i obszaru dworskiego w Iskani, aby wyłączone zostały z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Birczy, c. k. Starostwa w Dobromilu i c. k. Sądu obwodowego w Sanoku, a przyłączone do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dubiecku, c. k. Starostwa i Sądu obwodowego w Przemyślu.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z wnioskiem komisyi prawniczej zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Dalszym punktem porządku dziennego jest sprawozdanie komisyi prawniczej o petycyi gminy Jezierzany, w przedmiocie ustanowienia w tej miejscowości nowego c. k. Sądu powiatowego. **(Aleg. 196)**. Sprawozdawca p. Lenartowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 196).

Głosy: Uwolnić p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w myśl §. 2. ustawy z dnia 11. Czerwca 1868. r. (Nr. 59 D. u. p,) oświadcza c. k. Rządowi opinię, iż pożądanem byłoby dla dobra mieszkańców utworzenie w okręgu c. k. Starostwa Borszczowskiego trzeciego c. k. Sądu powiatowego z siedzibą w miasteczku Jezierzanach, w skład którego weszłyby gminy i obszary dworskie: 1. Jezierzany, 2. Jezierzanka, 3. Bilcze, 4. Cygany, 5. Głęboczek, 6. Oleksińce, 7. Kozaczyzna, 8. Kapnścińce, 9. Łanowce, 10. Muszkarów, 11. Szerszeniowce, 12. Piłatkowce, 13. Tarnawka, 14. Zwiahel i 15. Zielińce.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi prawniczej, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi prawniczej z petycyi gmin i obszarów dworskich okręgu sądowego w Krakowcu, o przeniesienie siedziby tegoż Sądu do Wielkich Ócz. Sprawozdawca p. Lenartowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta): Ls. 1339/p. 1121.

Sprawozdanie

komisyi prawniczej o petycyi gmin i obszarów dworskich okręgu sądowego w Krakowcu, o przeniesienie siedziby tegoż Sądn do Wielkich Ócz.

Wysoki Sejmie!

Kilkanaście gmin i obszarów dworskich należących do okręgu sądowego w Krakowcu, prosząc o przeniesienie siedziby c. k. Sądu powiatowego w Krakowcu do Wielkich Ócz, na uzasadnienie tej prośby podają, że miasteczko Wielkie Oczy co do położenia swego geograficznego dla większej ilości gmin tegoż okręgu sądowego i obszarów dworskich korzystniej aniżeli Krakowiec położonem jest, że Wielkie Oczy są daleko więcej handlowem miasteczkiem aniżeli Krakowiec, że miasteczko Wielkie Oczy zaledwie o $1^{3}/_{4}$ mili od stacyi kolejowej w Lubaczowie, o 3 mile od Radymna, zaś $^{1}/_{2}$ mili od gościńca murowanego jest oddalonem i że nietylko posiada odpowiednią ilość mieszkań na umieszczenie urzędników, ale także tak ta gmina, jakoteż znaczna liczba gmin i obszarów dworskich tego okręgu złożyły bardzo korzystne dla

c. k. Rządu deklaracye, które ułatwić mają ustalenie siedziby c. k. Sądu w Wielkich Oczach; że nareszcie c. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie reskryptem z 20. Listopada 1887 L. 9228 zarządzając rokowania w razie ewentualnego przeniesienia siedziby Sądu powiatowego z Krakowca do Wielkich Ócz, tę miejscowość za odpowiednią uznaje.

Ponieważ przytoczone w petycyi powody zbadać i opinii władz autonomicznych i rządowych co do proszonego przeniesienia siedziby c. k. Sądu powiatowego z Krakowca do Wielkich Ócz zaciągnąć należy, komisya prawnicza wnosi:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę kilkunastu gmin i obszarów dworskich okręgu sądowego w Krakowcu, o przeniesienie siedziby tegoż Sądu do Wielkich Ócz, udziela się Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesyi sejmowej“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi prawniczej, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi prawniczej z petycyi Julii Bieryło i Katarzyny Soboń z Małówki, o przyspieszenie ukończenia pertraktacyi spadkowej po zmarłym plebanie w Chyrowie, ś. p. ks. Józefie Twarogu. Sprawozdawca poseł Lenartowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta):

L. s. 1.368/pet. 1.147.

Sprawozdanie

komisyi prawniczej o petycyi Julii Bieryło i Katarzyny Soboń z Małówki, o zarządzenie spiesznego przeprowadzenia pertraktacyi spadkowej po zmarłym księdzu Józefie Twarogu, byłym plebanie w Chyrowie i wydanie im zapisanego legatu.

Wysoki Sejmie!

Petenci podają w swojej petycyi, że zmarły w Listopadzie 1886 ich krewny ks. Józef Twaróg pozostawionym kodycylem legował im na ich wspólną własność książeczkę wkładkową kasy oszczędności Samborskiej L. 8.694 na 56 4zł. 42 ct. opiewającą, że pertraktacyę spadkową prowadzi c. k. Sąd powiatowy w Starej Soli; że powołani spadkobiercy, nie czyniąc żadnych zarzutów przeciw kodycylowi, swoje deklaracye przyjęcia spadku już oddawna do Sądu wnieśli, i że rzeczony Sąd z ukończeniem tej sprawy, mimoto, że żadnych przeszkód do stanowczego załatwienia jej nie ma, z krzywdą proszących zwleka, skutkiem czego oni będąc w niedostatku, mając liezną do zarobku niezdolną rodzinę, do odebrania legatu mogącego ich z biedy wyratować, przyjść nie mogą, i żaląc się na Sąd, że bez powodu przewleka tę sprawę, proszą o zarządzenie spiesznego ukończenia jej i wydania im zapisanego legatu.

Ponieważ przedmiot tej petycyi należy do zakresu działania władz sądowych, przeto komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę Julii Bieryło i Katarzyny Soboń o zarządzenie spiesznego przeprowadzenia pertraktacyi spadkowej po śp. ks. Józefie Twarogu byłym plebanie w Chyrowie i wydanie im zapisanego legatu, odstępuje się c. k. Rządowi do odpowiedniego załatwienia.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi prawniczej, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek komisyi jest przyjęty.

Ostatnim punktem porządku dziennego jest sprawozdanie komisyi drogowej z petycyi obszarów dworskich w Iwli i Polanach w powiecie Krośnieńskim, o zapomogę na drogę Iwla-Krępna z powodu braku wszelkich środków komunikacyjnych w tej okolicy. Sprawozdawca poseł Męciński ma głos.

Sprawozdawca p. Męciński (czyta):

L. s. 1.268.

Sprawozdanie

komisyi drogowej o petycyi obszarów dworskich w Iwli i Polanach w pow. Krośnieńskim, o zapomogę na drogę Iwla-Krępna, — z powodu braku wszelkich środków komunikacyjnych w tej okolicy.

Wysoki Sejmie! Petycya powyższa przekazana do zbadania i zdania sprawy żąda, aby od gościńca rządowego z Dukli do Żmigrodu wykończyć drogę przez Iwle, Chyrową, Polany do Krępny, gdzie istnieje droga powiatowa wybudowana przez powiat jasielski. Że ta droga jest potrzebną i stanowi jedyną komunikacyę dla ludności tamtej okolicy, nie ulega wątpliwości.

Kiedyś Wys. c. k. Rząd zaczął tę drogę od Iwli budować, wyrobił dokładną trasę, pokłady, nasypy i mosty aż po Chyrowę i wydał na to ogromny fundusz blisko jeżeli nie przeszło 100.000 zł.

Potem z nieznanych nam bliżej powodów dalsza budowa tej drogi zasystowaną została i dziś sterczą tylko mury mostów, niszczeją niewykończone nasypy, a fundusz tak znaczny już wyłożony, żadnej nikomu nie przynosi korzyści.

Wydział Rady powiatowej Krośnieńskiej pragnąc przyjść z pomocą mieszkańcom tamtej okolicy, wyznaczył ze swoich funduszów dwa tysiące zł. na koszta poprawy i przeprowadzenia do stanu używalności chociaż części tej drogi, bo Wydział powiat. uznaje ważność tej drogi dla mieszkańców okolicznych. Petycyonujący żądają, aby Wys. Sejm uchwalić raczył ze swojej strony subwencyę na powyższą drogę, odniósł się do Wys. Rządu, aby także przyszedł w pomoc do wyratowania objektów wymienionych tak wielkim kosztem zbudowanych i nareszcie, aby poruczyć Wydziałowi krajowemu, iżby tenże przy udziale Wydziału powiatowego w Krośnie, który ma już plany i kosztorysy tej budowy, zajął się jej ostatecznem wykonaniem. Komisya drogowa podziela w zasadzie życzenia proszących, a opierając się na fakcie, że Wydział powiatowy w Krośnie tak znacznym datkiem przyczynia się z własnych funduszów do subwencyonowania tej drogi, jakoteż uznając, że szkodaby była, aby objekta których budowa dokonaną została tak znacznym kosztem ze skarbu Państwa — zmarniały, że nareszcie dla mieszkańców okolicznych droga ta jest potrzebną — komisya drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę niniejszą do L. s. 1.268/p. 1.061 przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi drogowej, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Porządek dzienny wyczerpany.

Do laski marszałkowskiej został złożony wniosek, który p. sekretarz raczy odczytać.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Pierwszy ustęp pierwszego dodatku do prowizorycznego regulaminu sejmowego, który brzmi: „Marszałek urzęduje w języku polskim. Na podania ruskie daje Marszałek odpowiedź w języku ruskim, na wszelkie zaś inne podania w języku polskim“, — uchyla się w dotychczasowem brzmieniu, i ma brzmieć, jak następuje: „Marszałek urzęduje w języku polskim, nie wyłączając ruskiego, zaś sesyę sejmową zagaja i zamyka w językach polskim i ruskim. Na podania ruskie daje Marszałek odpowiedź w języku ruskim, na wszelkie zaś inne podania, w języku polskim“.

Julian Romańczuk.

Bereźnicki, Leniński, dr. Antoniewicz, Feliks Biliński, Ochrymowicz, Czartoryski, T. Wasilewski, Mazaraki, W. Koziebrodzki, Wierzbicki, L. Sapieha, Kaczała, Siczyński, Sembratowicz, Bobczyński, Witołd Rogojski, Płaziński, Zborowski, Waygart, Wład. Struszkiewicz, Czerkawski, Romanowicz, Goldmann, T. Merunowicz, Lenartowicz.

JE. hr. Marszałek. Wniosek został dostatecznie poparty, postąpię z nim według regulaminu.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godzinie 11. przed południem z porządkiem dziennym, który p. sekretarz raczy odczytać.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Porządek dzienny

29. posiedzenia, 5. sesyi, V. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie we Wtorek dnia 11. Września 1888 o godzinie 11. przed południem.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie konwersyi pożyczek 5% zaciągniętych w galic. Kasie oszczędności na budowę Kulparkowską i budowę pralni przy szpitalu lwowskim, w sumach 40.400 zł. i 22.500 zł.

Sprawozdawca p. Hoszard.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycyach gmin i obszarów dworskich Trójcy, Łodzinki górnej i dolnej, Jamny górnej i dolnej, w sprawie przeniesienia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego

w Birczy i c. k. Sądu obwodowego w Sanoku, do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dobromilu i c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu.

Sprawozdawca p. Bereźnicki.

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycyi gminy i obszaru dworskiego w Torskiem, w sprawie przeniesienia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zaleszczykach, do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Tłustem.

Sprawozdawca p. Bereźnicki.

4. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycyach gmin Łagiewniki, Borek Fałęcki i Jugowice, w sprawie wyłączenia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Skawinie, a przydzielenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu.

Sprawozdawca p. Bereźnicki.

5. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycyi gminy i obszaru dworskiego w Jureczkowej, w sprawie przeniesienia tej miejscowości z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Birczy, do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dobromilu.

Sprawozdawca p. Bereźnicki.

6. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycyi Zwierzchności gminnej Chyrowa, względem wydzielenia tej miejscowości z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Starejsoli i c. k. Starostwa w Staremmieście, a przyłączenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego i c. k. Starostwa w Dobromilu.

Sprawozdawca p. Bereźnicki.

7. Sprawozdanie komisyi drogowej o wnioskach posła ks. Siczyńskiego, w sprawie reformy ustawy drogowej.

Sprawozdawca p. Czaykowski.

8. Sprawozdanie komisyi drogowej z petycyi gmin powiatów Wadowickiego i Myślenickiego, o uznanie drogi gminnej Zembrzycko-Biertowieckiej za drogę krajową.

Sprawozdawca p. Wincenty Gnoiński.

9. Sprawozdanie komisyi drogowej z petycyi Wydziału powiatowego w Nowym Targu o przełożenie drogi krajowej Nowy Targ-Chabówka w dolinę rzeki Raby.

Sprawozdawca p. Wincenty Gnoiński.

10. Sprawozdanie komisyi podatkowej z petycyi mieszkańców gminy Howiłowa powiatu Husiatyńskiego, a mianowicie Mateusza Jastrzębskiego, Szczepana Rubskiego, Jana Bełuka, Tomka Stadnika i Feliksa Miłocha o wyjednanie odpisania podatku zarobkowego od rzemiosł, któremi się trudnią nie w sposób przemysłowy, lecz w czasie od zatrudnień rolniczych wolnym.

Sprawozdawca p. Płaziński.

11. Sprawozdanie komisyi prawniczej z petycyi Piotra Gąsiora z Czudca z użaleniem na nielegalne postępowanie c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie, w sprawie tegoż przeciw Stanisławowi Gąsiorowi i Wawrzyńcowi Zybusze o 38 zł. z przynależytościami.

Sprawozdawca p. Rogoyski.

JE. hr. Marszałek. Posiedzenie dzisiejsze zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 1. min. 25 po południu).

I. Związkowa drukarnia we Lwowie.

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

29. posiedzenie 5. sesyi V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 11. Września 1888.

Treść: Urlopy pp. Żurowskiego i Rapoporta. — Spis petycyj. — Pierwsze czytania sprawozdań Wydziału krajowego: /1. w przedmiocie konwersyi pożyczek 5% zaciągniętych w galic. Kasie oszczędności na budowę Kulparkowską i budowę pralni przy szpitalu lwowskim w sumach 40.400 zł. i 22.500 zł. — 2. o petycyach gmin i obszarów dworskich Trójcy, Łodzinki górnej i dolnej, Jamny górnej i dolnej, w sprawie przeniesienia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Birczy i c. k. Sądu obwodowego w Sanoku, do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dobromilu i c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu. — 3. o petycyi gminy i obszaru dworskiego w Torskiem, w sprawie przeniesienia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zaleszczykach do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Tłustem. — 4. o petycyach gmin Łagiewniki, Borek Fałęcki i Jugowice, w sprawie wyłączenia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Skawinie, a przydzielenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu. — 5. o petycyi gminy i obszaru dworskiego w Jureczkowej, w sprawie przeniesienia tęj miejscowości z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Birczy, do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dobromilu. — 6. o petycyi Zwierzchności gminnej Chyrowa względem wydzielenia tej miejscowości z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Starejsoli i c. k. Starostwa w Staremmieście, a przyłączenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego i c. k. Starostwa w Dobromilu. — Sprawozdanie komisyi drogowej o wnioskach posła ks. Siczyńskiego, w sprawie reformy ustawy drogowej. Wniosek odraczający p. Antoniewicza. Przemowa p. Mecińskiego. Odrzucenie wniosku p. Antoniewicza. Rozprawa nad wnioskiem komisyi. Głosy: pp. Antoniewicza, Jaworskiego, namiestnika Zaleskiego, Romera, Mecińskiego, Romanowicza, Antoniewicza i sprawozdawcy Czaykowskiego. Przyjęcie wniosku komisyi. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi drogowej z petycyi gmin powiatów Wadowickiego i Myślenickiego o uznanie drogi gminnej Zembrzycko-Biertowieckiej za drogę krajową. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi drogowej z petycyi Wydziału powiatowego w Nowym Targu, o przełożenie drogi krajowej Nowy Targ-Chabówka w dolinę rzeki Raby. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi podatkowej z petycyi mieszkańców gminy Howiłowa

powiatu Husiatyńskiego, a mianowicie: Mateusza Jastrzębskiego, Szczepana Rubskiego, Jana Bełuka, Tomka Stądnika i Feliksa Miłocha, o wyjednanie odpisania podatku zarobkowego od rzemiosł, któremi się trudnią nie w sposób przemysłowy, lecz w czasie od zatrudnień rolniczych wolnym. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi prawniczej z petycyi Piotra Gąsiora z Czudca z użaleniem na nielegalne postępowanie c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie w sprawie tegoż przeciw Stanisławowi Gąsiorowi i Wawrzyńcowi Zybusze o 38 zł. z przynależytościami. — Urlop p. Struszkiewicza. — Porządek dzienny 30. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11. min. 45 przed południem.

Przewodniczący: JE. hr. Jan Tarnowski, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: JE. p. Filip Zaleski, c. k. Namiestnik.

Sekretarze: pp. Dr. Stanisław hr. Badeni, Adam Jędrzejowicz i Władysław ks. Sapieha.

Obecnych posłów: 91.

JE. hr. Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwarte.

Protokół wczorajszego posiedzenia złożonym jest do przejrzenia w kancelaryi sejmowej.

Udzieliłem 8-dniowego urlopu pp. Żurowskiemu i Rapoportowi.

P. sekretarz zechce odczytać spis petycyj.

Sekretarz p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

Spis petycyj
wniesionych po dzień 11 Września 1888.

1253. Wydział krajowy z petycyą gm. Jaworki o przyjęcie na fundusz kraj. kosztów żywienia Michała Burczaka, należących się Magistratowi Peszteńskiemu — do komisyi budżetowej.

1254. Wydz. powiat. w Kosowie przez p. Merunowicza, w sprawie zmiany ustawy drogowej — do komisyi drogowej.

1255. Wojciech Putała, nauczyciel przez p. Żurowskiego, o zapomogę — odesłano do komisyi budżetowej.

1256. Józef i Paweł Szulakiewicze, właśc. fabryki wyrobów narzędzi roln. w Bóbrce, przez p. Żurowskiego, o zapomogę na rozszerzenie fabryki — do komisyi budżetowej.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego. Na porządku dziennym:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie konwersyi pożyczek 5% zaciągniętych w galic. Kasie oszczędności na budowę Kulparkowską i budowę pralni przy szpitalu lwowskim, w sumach 40.400 zł. i 22.500 zł. (**Aleg. 197**). Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Hoszard ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard. Wnoszę w imieniu Wydziału krajowego, ażeby Wysoka Izba zechciała odesłać sprawozdanie to do komisyi budżetowej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza na odesłanie sprawozdania Wydziału krajowego do komisyi budżetowej, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Z kolei następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycyach gmin i obszarów dworskich Trójcy, Łodzinki górnej i dolnej, Jamny górnej i dolnej, w sprawie przeniesienia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Birczy i c. k. Sądu obwodowego w Sanoku, do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dobromilu i c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu. (**Aleg. 198.**) Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Bereźnicki ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Bereźnicki. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z wnioskiem p. sprawozdawcy zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycyi gminy i obszaru dworskiego w Torskiem, w sprawie przeniesienia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zaleszczykach, do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Tłustem. (**Aleg. 199**). Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Bereźnicki ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Bereźnicki. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem p. sprawozdawcy zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycyach gmin Łagiewniki, Borek Fałęcki i Jugowice, w sprawie wyłączenia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Skawinie, a przydzielenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu. (**Aleg. 200**). Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Bereźnicki ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego, poseł Bereźnicki. Wnoszę odesłanie tego przedmiotu do komisyi prawniczej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda. rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Z kolei następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycyi gminy i obszaru dworskiego w Jureczkowej, w sprawie przeniesienia tej miejscowości z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Birczy, do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dobromilu (**Aleg. 201**). Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Bereźnicki ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego, poseł Bereźnicki. Wnoszę odesłanie tej sprawy do komisyi prawniczej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Z kolei następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycyi Zwierzchności gminnej Chyrowa względem wydzielenia tej miejscowości z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Starejsoli i c. k. Starostwa w Staremmieście, a przyłączenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego i c. k. Starostwa w Dobromilu. (**Aleg. 202**). Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego, poseł Bereźnicki ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego, poseł Bereźnicki. Wnoszę odesłanie przedmiotu do komisyi prawniczej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisyi drogowej o wnioskach posła ks. Siczyńskiego w sprawie reformy ustawy drogowej. (**Aleg. 203**). Sprawozdawca poseł Czaykowski ma głos.

Sprawozdawca poseł Czaykowski. (zaczyna czytać sprawozdanie komisyi drogowej z Aleg. 203).

Głosy: Uwolnić p. sprawozdawcę od czytania.

P. Antoniewicz. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek Kto jest za uwolnieniem p. sprawozdawcy od czytania, zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

P. Czaykowski. (czyta): Komisya drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek p. ks. Siczyńskiego przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy na najbliższej sesyi sejmowej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. P. Antoniewicz ma głos.

P. dr. Antoniewicz. Wysokij Sojme! Sprawa, kotra właśni slidujet z poriadku dnewnoho jest duże ważna i obchodyt ciłyj kraj. Ne pereczu, szczo komisya mała czas nad neju sia zastanowyty, ałe ja dumaju, szczoby to łuczsze było, szczoby bilszyj był komplet jak teper, a pokrajnoj miri by był toj poseł w Sojmi, kotryj to sprawozdanie wykłykał, kotryj był hołownym motorom sej sprawy. Dlatoho jabym prosyw JE. p. Marszałka, czyby ne dało sia predmit toj odroczyty do ślidujuszczoho zasidania; bo tohdy stane wneskodatel. Proszu o odroczenie tij sprawy z ważnoj pryczyny do ślidujuszczoho zasidania.

P. Męciński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Męciński ma głos.

P. Męciński. Z argumentów, które szanowny p. Antoniewicz przytoczył za odroczeniem sprawy będącej na porządku dziennym jest jeden tylko, t. j. ten, że wnioskodawcy nie ma dotąd w Sejmie. Mnie się zdaje, że w każdym razie byłoby to nowym i szkodliwym precedensem, gdyby sprawę już przygotowaną sprawozdanie wydrukowane i jak w tym wypadku w drukowanem sprawozdaniu przez komisyę do Izby wniesionem jeszcze przed dziewięciu miesiącami,

strącać z porządku dziennego, dlatego tylko, że wnioskodawca, który spowodował to sprawodzanie, nie jest obecny w Izbie. Zdaje mi się, że mamy zbyt mało gotowych rzeczy na pulpitach naszych, abyśmy jeszcze i tę sprawę bez słusznych przyczyn odraczali. Dlatego co do mnie pozwolę sobie postawić przeciwny wniosek, t. j. aby sprawa ta była traktowaną zaraz, bez odroczenia. Rozumiałbym, że odroczenie mogłoby nastąpić z takich n. p. przyczyn, któreby wkraczały w część merytoryczną, gdyby w trakcie tego pojawiły się nowe jakieś cyfry idealne, zaszły nowe okoliczności Nic się jednak takiego nie stało, powodów do odroczenia nie ma, dlatego przeciwny jestem wnioskowi p. Antoniewicza.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu co do formalnej strony kwestyi, t. j. co do wniosku p. Antoniewicza, aby przedmiot cofnąć z porządku dziennego? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, podam do głosowania wniosek p. Antoniewicza. Kto jest za wnioskiem p. Antoniewicza, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Wniosek upadł. Dyskusya nad wnioskiem komisyi otwarta.

P. dr. Antoniewicz. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Dr. Antoniewicz. Ja budu prosyty o pobłażływost' Wysokoj Pałaty, jesły pryjmajuczy ne swoju rolu na sebe, ne budu systematycznyj, bo nepryhotowłenomy tjażko i to w ważnoj sprawi dobre howoryty. Ałe dumaju, szczo i moji pohlady skłoniat Wysoku Pałatu, szczoby sia na tiju sprawu troszka inaksze zadywlała, jak sprawozdanie ninijszoj naszoj komisyi. Sprawa ustawy dorohowoj jest tak dawna, jak nasz Sojm. Pryhadaju pocztennym hospodynam posłam, szczo własne w dawnijszych periodach naszoho żytia sojmowoho, sprawa pidnesena czerez p. Siczyńskoho i towaryszy mała bilszu sympatju w krajewom Sojmi jak nyni. A nawet była chwila, w kotroj bilszost' w naszom Sojmi składała sia z takich posłiw, kotri bnły za wneskom pidnesenym czerez p. Siczyńskoho, bilszost', kotra jawno wyskazowała, szczo ne prestacyi, ałe tolko dodatok do podatkn może byty jedynstwenno prawdywoju i sprawedływoju normoju w sprawach dorohowych. W dawnych periodach naszoho Sojmu zasidały lude, chotia może ne wysoko uczenyi ałe praktycznyi, a imenno dumaju selan, kotryi mohły o swij sud'bi najwirnijszoje daty świdoctwo i własne toji selany bez izjatja czasto i jawno zajawlały, szczo ne prestacje, tilko dodatok do podatku może buty sprawedływyj dla uderżania i budowania doroh hromadzkich. Szczo z czasom pohlady na tim polu sia zminyły, znaju i znaju takoż pryczynn dla kotroj sia zminyły. Ne dla slipoho konserwatyzmu, ałe w perekonaniu szczo ta doroha jest sprawedływa i ja pozwolu sobi zasady wyskazani poperty hde nekotrymy uwahamy, a tym samym osłabyty dedukciju komisyi dorohowoj.

W perszoj linii pryjde meni polemizowaty z samym sprawozdanjem i perepraszaju hospodyna referenta, szczo skażu, że toje sprawozdanje osnowane na słabych pidstawach, szczo tije pidstawy łehko wskołebaty i za tim ciłu argumentacju osłabyły.

Na perszoj storoni sprawozdania howoryt sia o czysłach, kotri majut byty wirnym obrazom, a imenno zasób prestacyi w robotyzni okazujet sia takij a takij, a dalsze sia obczyslajet, jakij to hromadnyj podatok trebaby nałożyty, aby wsi tiji dorohy w dobrim uderżowaty sostojanijn. Rachunok idealnyj ne wirnyj, slidowatelno ne odpowidajet dijstwytelnosty.

I proszu: Jesły komisya dumaje, szczo robotnyk, odrablajuczyj prestacju, peresiczno bude kosztowaty denno 44 kr. a łysz błahoskłonnostiu wedena, zniżajet sia na kwoty, kotru pidnys p. Siczyńskij tj. 35 kr. — to ja hospodynam otwerto skażu, szczo robota za wysoko porachowana, ona ne warta i 10 kr.

Toje wsim widomo, jak sia tiji prestacyi odrabłajut. Zwyczajno wysyłajet sia toho na robotu, kotryj nedaje sia do nyczoho użyty. Ne raz my to wydiły, jak sia tiji szarwarki odrablajut. Jide fira o dwa kilometry — uże dywiat sia robotnyki zaniati szarwarkom, kto tam dalsze ide, stajut, zaczynajut rozmowy i krytyki o tom kto jide — a jesły z druhoj storony druha fira nadjidet, znowu rozpoczynajet sia taja samaja procedura i znowu rozmowa, na kotroj skoro i weseło schodyt czas! (Wesołość). Śmiło można skazaty, szczo taja robota i tretu czaść toj ciny ne warta, jaku w sprawozdaniu prynymajete!

Peredstawte sobi Panowe słuczaj, kotrych mnoho w naszim kraju.

Wdowa słaba maje słabu dytynu, kotra chodyt wprawdi na robotu, ałe dla słabych sył i mało zarablajet. Czy może zarjad hromadzkij zmusyty tuju bidnuju i słabuju wdowu, kotra ne maje zawtra szczo w usta włożyty, aby ta wdowa zapłatyła robotnyka za sebe, nit, zarjad koneczno zadowołyt sia, szczoby ta dytyna szarwarok widrabiała. Jak można taku robotu czysłyty tak wysoko? Czy dumajete dalsze Panowe, szczo asesor, naczelnyk hromady, wijt, jako nadzeratel szarwarku, majuczy syna płekańca, zmusyt jeho aby win na szarwarku tjażko robył? De tam — win tak bude robyty aby syn jeho ne marnował swojej syły, aby tilko zapysaty, szczo robotyzna widrobłena.

Ałe ja to pomynaju, taki szarwarki prybadajut tilko smutni czasy srednowicznoho rabstwa feudałizma; takij szarwarok za nyczo ne stoit i ne dajet sia wziaty w tiji czysła, kotri komisya tak con amore prynymajet. Ja duże wysoko ociniaju, jesły pryjmaju tuju robotu na tretiu czast' toj kwoty, do kotroj komisya ne znaju w jakij sposib pryjszła.

Precin jest' i posłowycia wsiudy pryniata: „Ot robyt jak za szarwarok" to znaczyt szczoby deń zbyty na nyczom.

Jesły my woźmemo dodatok do podatku za podstawu, tohda diło inaksze predstawyt sia nam. Tohdy woźme sia robitnyka sylnoho i wprawłenoho i toj budet robyty pod nadzorom. Toj robitnyk, kotryj z toho bude bilszu czast' roku żyty, wprawyt sia w tuju robotu i zrobyt za desiat tych, kotrych sia wysełaje na szarwarok. Sprawozdanie howoryt, szczo nasz selanyn i tak prywyk do marnowania wremeny na odpustach, jarmarkach i pr. Pytaju sia, czy hodyt sia, aby ustawodawstwo krajewe tak mymo woli poperało marnowanie czasu, jakij na toj szarwarok bude użyty? I dytyna bude sia uczyła na szarwarku jak maje robyty, a włastywo jak maje deń zbyty i w danim razi, jesły pijde w służbu abo na robotu, aby umiła łehko deń perebuty? My powynny trudolubie zachwalaty, ałe ne wskazowaty dorohy do linywstwa.

Jest szcze insza ważna pryczyna, kotra, dumaju, powynna wsich skłonyty do wykazania protywnoho mninia, jakie peredstawyło sprawozdanie komisyi.

Ja sam dla własnoho perekonania w czasach feryj zadał sobi praciu i w kilkanajcit hromadach, w kotrich bułem, (hde, ne skażu, ałe jesły choczete, to i to skażu) i obczysływjem kilko obszary dworski majut pola, kilko podatkiw płatiat, a kilko hromady. Wirte meni, buły hromady, w kotorych pokazało sia, szczo obszar dworskij pry bilsze mensze riwnom obszari i podatkach i czetwertoj czasty ne dawał na uderżowanie doroh toho, szczo dawały hromady; a czy hodyt sia? Meni sia zdaje, szczo i to treba wziaty na uwahu i troszka inaksze traktowaty hadki, podani ninisznym sprawozdaniem. Dalsze obczyślaje komisya, szczo jesłyby obszary dworski potrebowały dawaty materyał budowlanyj, to wynesłoby to na 20% dodatkiw do podatkiw, kotri musiłyby płatyty. To takoż sprawa jeszcze ne riszena, a po krajnoj miri duże somnitelna; i ja wiruju, szczo jesłyby szczo roku treba budowaty wsi nowi mosty, to może buty, szczo tak wysoko by to wynosyło, ałe własno w interesi obszariw dworskich łeżałoby, aby tyji mosty stawiały z dobroho materyału, aby buw lipszyj nadzir nad budowoju mostiw, to tohdy toj wydatok na budowu buwby znaczno menszyj, bo mosty dołsze by trewały, ba i pry roboti na dorozi i pry mostach i hromada i dwir uważałyby tuju sprawu za spilnu, aby jak najmensze kosztowało, bo spilnyj jest tiahar, a zatim i spilnyj interes.

Jesły hromady narikajut, szczo im dwory dajut materyał netrwałyj, nedobryj, czasim sut' w prawi, chot' ne można i dworu obwyniaty, bo jenszoho ne maje; — to naszczoż maje toj kwas wiczno uderżowaty sia meży obszaramy dworskimy a hromadamy. (słusznie.) Daśt sia dodatok do podatkiw, tohdy i robotnyk bude łuczszyj i robota bude skorsza, a nadzir spilnyj, bo jedna i druha storona budut mały spilnyj interes, szczoby doroha buła dobra i trewała i aby najmenszym kosztom zrobyty. Tohdy doroha zbłyżyt do sebe hromady i obszary dworski. Bidnyj zapłatyt dodatok ochotno, bo bude maty sposibnist pry roboti odebraty sobi to, szczo włożyw, a jesły bude pilno pracowaty, to na tim zarobyt, a i obszar dworskij, jesły dast prypadajuczyj na neho dodatok, to bude maw sposibnist w znacznoj czasty wkładku swoju widobraty, bo za materyał budowlanyj, za kaminie, kotry czasto tilko na obszari dworskim znachodiat sia, poczysłyt sobi i toj wydatok szczo ponese, pokryje w znacznoj czasty. Dlatoho ja uważaju, szczo w naszim kraju peretiażenie podatkowoje w teoryi dost nebezpeczne, ałe w praktyci okaże

sia, szczo toje peretiażenie ne bude peretiażeniem, bo preciń oczywydno ne bude tak jak nyni. Nyni hospodar, kotryj maje 30 morgiw, to tak płatyt i odrabiajet szarwarok takij samyj, jak toj, kotryj maje 2 morgi iły ciłkom pola ne majet, ponosyt tiji samy tiahary. Czy to sprawedływo? na to preciń nikto zhodyty sia ne może.

Wproczim pry takich szarwarkach koły sia robyt? Tohdy koły swoboda wid roboty. Czasto w chwyli koły jest najpotrebnijsza robota, koły małym nakładom można by dorohu naprawyty, ne znajde robotnyka, bo win ne jest obowiazanyj do roboty tilko tohdy koły choczet. A koły doroha sowerszenno sia zrujnuje, to treba bude dałeko bilsze na jeji naprawłenije, tohdy znajde sia szarwarok, ałe tohdy naprawa bude kosztowaty o mnoho bilsze jak w perszoi chwyli, jak popsowanie nastupyło. Buło by to ne ekonomiczne, pomynaju uże, szczo to jest demoralizoju czoje, bo to jest marnowanie czasu i wid małeńkosty, wid mołodych lit w tym sia zaprawlaje, jak sia czas marnuje, a jak sia nawczyt marnowaty czas, tohdy bude to samo na swojim hospodarstwi robyty.

Dalsze howoryt sprawozdanie, szczo nasz selanyn prywyk, ażeby marnowaty czas, bo mnoho dnej poświdczaje widpustom, torhom, jarmarkom i jenszym okazyom, ałe to znaczyłoby tilko, szczo Sojm krajewyj chocze, aby tak dalsze iszło, protywno: my powynny sia staraty ne dopustyty do toho, szczoby wady, poroki kotri wkrały sia, sprostowaty, bo tak bude in infinitum, — jesły i dalsze szarwarki ostanut!

Dalsza uwaha komisyi jest taja, szczo dorohy wynny naprawlaty tii, kotorii tych doroh używajut.

Ani słowa — obszar dwirskij maje mensze chudoby niż ciła hromada chot tilko maje zemli — ałe tii wozy łehki meńsze psujut dorohu niż wozy wełyki, kotorii w oseni wywoziat zbiże iz składiw zbożewych — a i tot kotryj piszki i boso idet do mista ne odnako zużywajet dorohu — i toje obywatelstwo ne kończe stoit w harmonii z pohladamy, jaki wyskazała komisya (wesołość), w nynisznym sprawozdaniu. Jesły dalsze powedem tuju hadku, perekonajem sia, szczo to ne jest po bilszoj czasty sprawedływe, szczoby ne tilko tii, kotorii majut wozy i koni, ałe i tii, kotori ne majut toho, mały sia pryczyniaty do uderżowania dorih w riwnoj miri.

Dalszyj zamit komisyi maje byty duże ważnym a to toj, jak można bez wsiakoj obawy powiryty toj ciłyj mylionowyj fond miscewym zariadam dorohowym i oczekuwaty z dowirjem i spokojem pożadanoho rozwoju riczy.

Z toho szcze nycz ne wynykaje, — załeżyt to wid instrukcyi, jaku wydast' Wydił krajewyj, można rozporiadyty, szczoby tii fondy ne zbyrały hromady, tolko wydiły powitowi, a jesłyby sia okazało, szczo ne majut dowirja, to mihby Wydił krajewyj tii fondy zbyraty i w miru potreby, na naprawu dorih wydawaty.

Wsi tii uwahy, kotorymy starajet sia komisja osłabyty nasze wnesenie, ciłkom ne osiahnut swojej ciły, ony zdorowomyślaczoho ne perekonajut. W sprawozdaniu skazano dalsze, szczo i w jenszych krajach prestacyamy w robotyzni pobudowano i uderżowano dorohy. To prawda, fraza taja buła użyta i czerez pokojnoho referenta spraw dorobowych w Wydili krajewym.

Komisya zhaduje o Francyi, Italii, Anhlii — o Uhrach ne każu; ałe tam prestacya buła na pidstawi podatkiw sprawedływo rozłożena, a ne na pidstawi czysła chudoby. Passus o Uhrach mihł spokojno widpasty; ohladawjem tii dorohy i starałjem sia błyższe poinformowaty o sposobi budowania tych dorih; otżeż ne żełałbym sobi, szczobyśmo tak dorohy uderżowały; tii bo dorohy uhorski to pit i krow selan, — bo mahnaty uhorski duże mało sia pryczyniajut do uderżowania tych dorih. Toho nikto wid nas ne może żadaty, szczobyśmo w tim punkti imitowały Hungariam — Madjarow!

Szczo do dalszych dedukcyj, to komisya dorohowa staraje sia predstawyty w śmisznym wydi motywowanie wnesenia p. Siczyńskoho — tak jest w sprawozdaniu takij passus: (czyta)

„Prystupajuczy do druhoj czasty predstawłenych wneskiw, udarjuje nasampered najważnijsza predkładana zmina ustawy obowiazujuczoi, imenno obnyżenie prestacyi w robotyzni w selskych hromadach o połowynu".

Oczywydno na pidstawi danych z hory prychodyt komisya do zakluczenia, szczo taka robotyzna ne jest wystarczajucza. Moi Panowe! śmiło, otwerto perekonanyj o prawdi skażu, szczo jedna tretia czast wystarczyłaby, jesły sia

woźme robitnyka wprawłenoho, a ne bude sia brało ditej, kotorii marnujut czas i jesły robota bude dobre nadzorowana. Peresada zatim po waszoj, a ne po naszoj storoni.

Szczo do samoho wnesenia komisyi dorohowoj, to ne wypływaje ono z argumentacyi sprawozdania, bo z toho sprawozdania wypływałoby szczoś jenszoho, to znaczyt porjadok dnewnyj — tilko tak z łaskawosty wnosyt komisya, szczoby toje nasze wnesenie widstupyty Wydiłowy krajewomu — rezolucya komisyi jest taka: (czyta)

„Wnesky posła O. Siczyńskoho jak takož i petycyi w sprawi reformy ustawy dorohowoi peredaje sia Wydiłowy krajewomu do rozslidżenia i zdania sprawy na najbłyższoj sesyi sojmowoj."

Sprawozdanie promawlaje za tym, szczo tii wnesenia ne majut nijakoj pidstawy, szczo reform ne potreba, bo ony wredni dla kraju; ałe tak z łaskawosty peredaje tii wnesenia Wydiłowy krajewomu!

Wydił krajewyj piszoł wże toju dorohoju i wże wozwał wydiły powitowi, szczoby swoi sprawozdania i daty nadsyłały, ałe Wydił krajewyj perenis sia na wostok i widroczyw ciłu sprawu ad calendas graecas, — bo wydiły powitowi ne majut termina, do kotroho tii daty nadsyłaty majut.

Znaju, szczo ne zwalu wnesenia czerez komisiu dorohowu peredstawłenoho; w proczim toje wnesenie ne wypływaje z dedukcyi toho sprawozdania, tilko wypływaje bilsze z wnesenij p. Siczyńskoho i towarysziw, dlatoho sohłaszaju sia z tym wneseniem, ałe żełałbym sobi, szczoby Wydił krajewyj wyznaczyw termin, do kotroho wydiły powitowi i hromady majut swoi mninia i daty nadsyłaty, bo jesły tak bude, jak teper jest, to i ślidujuszcza sesya myne i wydiły ne pryszlut swych sprawozdań.

Otżeż potreba koneczno daty im termin, do kotroho majut tii daty nadisłaty; obawlaju sia tolko, szczoby nynisznе sprawozdanie ne było marszrutoju, czy tam instrukcijeju dla Wydiła krajewoho, w jakom switli i jakoju dorohoju maje postupaty! (wesołość).

P. Jaworski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Jaworski ma głos.

P. Jaworski. Szanowny p. Antoniewicz nie otrzymał sukcesu z wnioskiem odraczającym rozprawę nad wnioskiem p. Siczyńskiego. Postawił on wniosek odroczenia i pojmuję powody, dla których go postawił, pojmuję te powody, wysłuchawszy jego mowy przeciwko sprawozdaniu komisyi drogowej. Oczywiście p. Antoniewicz nie był przygotowany do mowy, wolałby był, żeby kopie kruszył jego kolega p. ks. Siczyński; gdy jednakże Sejm nie dopuścił do tego, musiał p. Antoniewicz nolens volens walczyć ze sprawozdaniem komisyi drogowej, walczyć ze sprawozdawcą, walczyć bardzo słabymi argumentami, chociaż z góry powiedział, że argumenta wypowiedziane przez komisyę drogową według jego zdania nadzwyczajnie słabymi mu się wydają. A gdy kolega Antoniewicz ustępami polemizował ze sprawozdaniem komisyi drogowej, zostawiając to, co w pierwszej linii odeprzeć lub sprostować jest powołany sprawozdawca, muszę kilkoma słowami zwrócić się do tych uwag, które on do sprawozdania komisyi drogowej przytoczył, a to głównie dlatego, że będąc od wielu lat członkiem komisyi drogowej, biorąc żywy udział w pracach ustawodawczych około ustawy drogowej, mogę w tym względzie niektóre rzeczy, które kolega Siczyński przedstawił, sprostować, a co do niektórych fałszywych bliższą i prawdziwą w tym względzie dać wiadomość. Przedewszystkiem uderzyło mnie w przemówieniu p. Antoniewicza to z góry wypowiedziane zdanie, że w Sejmie naszym dawniej w dawniejszych peryodach była większość, która się zgadzała z systemem ponoszenia ciężarów drogowych na podstawie podatkowej. Mam zaszczyt 18 lat być ciągłym członkiem tego Wysokiego Sejmu i jak wiadomo, zawsze w pracach ustawodawczych drogowych brałem udział; o takiej większości, któraby w Sejmie była, mnie jest niewiadomo, a wszakże przez ten długi przeciąg czasu kilkakrotnie ustawa drogowa była na porządku dziennym. Gdzież była ta większość? Gdyby ona była, to to, co p. Antoniewicz i p. Siczyński sobie życzą, już dawno przy tej większości byłoby przyszło do skutku. Mnie o takiej większości nie wiadomo; wiadomo mi tylko jest, że przy rozmaitych projektach zmiany ustawy drogowej z roku 1866, bądź na podstawie prestacyi od bydła, bądź na podstawie prestacyi od domów itd. że ta myśl prestacyi na podstawie podatków bywała od pojedynczych posłów podnoszona, ale nigdy — przenigdy większości w Sejmie nie otrzymała.

Przechodząc do pojedyńczych zdań p. Antoniewicza, tenże jako argument przeciwko komisyi drogowej, jako argument przeciwko noweli z r. 1885. i jako argument, że tylko robota za pieniądze, a przez dodatki do podatków fundusze na nie otrzymane, że to jest właściwie tylko sposób sprawiedliwy i praktyczny, muszę nadmienić, że tu jest pewna niekonsekwencya. Powiada p. Antoniewicz, że robota za szarwark nic nie warta, że wprawdzie ceniono ją na 40 kilka centów, komisya drogowa na 35, a o ile mi wiadomo, w pojedyńczych powiatach, gdy przyszło do odpłaty tych robót, liczono po 25 centów; jednakże, — jak powiada p. Antoniewicz — robota ta nie warta i 10 centów, lecz zdaje mi się, że inni robotnicy nie będą robić za pieniądze, jak ci, którzy będą robić za prestacyą. Tak jedni, jak i drudzy będą albo dobrze albo źle robić w miarę tego, jak będą dobrze, albo źle pilnowani. Pilnowanie roboty na podstawie prestacyi jest tak obowiązkowe, jak pilnowanie roboty na podstawie podatków. Jeżeli robotnik wyjdzie, jeżeli jest należycie przez organa do tego powołane dozorowany, to zdaje mi się, że przy należytym nadzorze robotnik, któren przecież nie będzie z innego kraju powołany, tylko zawsze ten sam, będzie tak samo robić za pieniądze, jak będzie robił w formie prestacyi, wiedząc o tem, że jakakolwiek może być forma oddania na powinności, zawsze oddanie w robocie jest daleko łagodniejsze, jak oddanie długu w formie podatków.

Przytoczenie przykładu o téj wdowie, która ma jedno słabe dziecię i to wysyła na robotę, to zdaje mi się, raczej przemawiać przeciw posłowi Antoniewiczowi, jak przeciwko komisyi, ponieważ pomijając, że wyjątków nie można uważać jako regułę to mówię pomimo to, że taka wdowa odrobiwszy to, co musi odrobić (bo jakby nie odrobiła, to musiałaby odpłacić), to jej daleko lepiej będzie, jeżeli to dziecię odrobi ten mały szarwarek, jak raczej, gdy od tego domu zapłaci ten dodatek, który na podstawie podatku na nią przypadnie. Że wójt nie będzie przynaglać swego robotnika lub swego syna, to także nie jest argument, aby z tego powodu cały ustrój ustawy, cały system ustawy zmienić. Jednakże tu muszę zadmienić. że nie idzie teraz o to, czy ma być prestacya na podstawie robocizny, czy na podstawie podatków. Wszak my nie jesteśmy w stadyum uchwalenia ustawy, tylko w stadyum rozprawy nad wnioskiem posła Siczyńskiego. Wszak ustawa istnieje, a nowela z r. 1885. przez Najwyższą Sankcyę stała się obowiązującą. Poseł Siczyński nawet nie domagał się tego, czego sobie życzy poseł Antoniewicz, bo poseł Siczyński niczego innego nie żąda, jak tylko, ażeby Wydział krajowy zbadał i przedstawił na najbliższej sesyi sejmowej potrzebne wykazy i podstawę, w celu rozłożenia wszystkich ciężarów drogowych w stosunku do opłacania podatków i t. d. A zatem kolega Siczyński tylko żądał dat statystycznych co do podstaw podatkowych i potrzeb drogowych, podczas gdy kolega Antoniewicz już tutaj polemizuje z zasadą w ustawie 1866. r., względnie w noweli z 1855 r. przyjętą.

Proszę panów, dwie rzeczy głównie są w tej całej sprawie, dwie rzeczy, które chciałbym tutaj wypowiedzieć i to jest właściwie powód, dlaczego głos zabrałem, to jest: po pierwsze, ażeby z całą stanowczością i z całą jasnością wypowiedzieć, że te rozsiane baśnie, jakoby w skutek noweli z r. 1885, jakiekolwiek przeciążenie większe na gminy spadło i tym sposobem stworzyła się korzyść dla obszarów dworskich, że to jest wierutnym fałszem. Tak nie jest, obszary dworskie przez nowelę z r. 1885, daleko więcej będą płacić, daleko więcej będą odrabiać, jak dotychczas odrabiały.

Gminy nowelą z 1885. r. do daleko mniejszych obowiązków są powołane, jak to na podstawie dotychczasowej ustawy miało miejsce. W czem leży różnica? Różnica leży w tem, że (i to jest powód tych wszystkich żalów), różnica leży w tem, że podczas gdy od r. 1866. aż do roku 1885. prestacye były wypowiadane, jednakże odrabiane nie bywały w większej części, to dziś te prestacye aczkolwiek zmniejszone, odrabiane lub oddane być muszą. W końcu w tym względzie zgadzam się zupełnie z posłem Antoniewiczem, że uchwała komisyi drogowej z tym gruntownem sprawozdaniem bynajmniej nie licuje. Podług tego, co tutaj czytamy, co od początku do końca odpowiada rzeczywistej prawdzie i rzeczywistym stosunkom, podług tego to wniosek powinien opiewać: „Przechodzi Sejm nad wnioskiem Siczyńskiego do porządku dziennego.“ Kolega Antoniewicz jest zupełnie tego zdania; nie wiem czy taki wniosek postawił; jeżeliby kolega Antoniewicz ten wniosek postawił, ja za tem wnioskiem głosować będę. Jeżeli jednakże ko-

misya licząc się z tymi wszystkimi trudnościami które nowela z r. 1885. wywołała, jeżeli komisya drogowa licząc się z tymi trudnościami, z tymi rzeczywistymi lub sztucznie wywołanymi niesnaskami, nie chciała od razu przejść do porządku dziennego, tylko powiedziała: Są pewne głosy przeciw noweli, chociaż my, komisya jesteśmy przekonani o bezzasadności tych głosów, jeżeli są jakie wątpliwości, niechże i najwyższa władza administracyjna krajowa je zbada, jeżeli taka była myśl komisyi, to oczywiście w tym względzie niech kolega Antoniewicz nie dopatruje we wniosku komisyi jakiejś śmiesznej łaskawości, tylko niech się dopatruje tej przewodniej myśli, że pomimo nieuzasadnienia wniosku posła Siczyńskiego, dla zgody w kraju komisya drogowa ten wniosek przedstawić była zniewolona. Dla tego ja za tym wnioskiem będę głosował.

JE. Namiestnik p. Filip Zaleski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. JE. p. Namiestnik ma głos.

JE. p. Namiestnik Filip Zaleski. Wysoka Izbo! Mam sobie za obowiązek zaznaczyć w krótkich słowach stanowisko Rządu co do tej sprawy oczywiście nie ze strony merytorycznej, ani co do argumentów przytoczonych w sprawozdaniu, bo merytoryczna strona wniosku szanownego posła księdza Siczyńskiego nie jest przedmiotem dyskusyi. Wniosek szanownej komisyi drogowej, poleca Wydziałowi krajowemu zbadanie powtórne całej sprawy drogowej i przedstawienie rezultatów tego badania na najbliższej sesyi sejmowej. Otóż ze stanowiska rządowego muszę oświadczyć, że Rząd jest gotów wspólnie z Wydziałem krajowym te badania prowadzić i wszelkiej udzielać Wydziałowi krajowemu pomocy, jakiejby w przeprowadzeniu tego dochodzenia potrzebował; Rząd gotów jest najusilniej poprzeć wszelkie usiłowania Wydziału krajowego — celem wyświecenia rzeczywistego stanu rzeczy i zbadania, czy i jakiej poprawy obecnie obowiązująca ustawa drogowa wymaga. Wysoki Sejm postanowi, co po sprawozdaniu Wydziału krajowego za potrzebne i stosowne uzna.

JE. hr. Marszałek. Zastępca Członka Wydziału krajowego p. Romer ma głos.

Zastępca Członka Wydziału krajowego p. Dr. Romer. Zabieram głos nie w celu polemizowania z p. Antoniewiczem, lecz chcę tylko na jeden ustęp z jego przemowy odpowiedzieć. Powiedział mianowicie p. Antoniewicz, że Wydział krajowy badając sprawy reformy ustawy drogowej, chce odroczyć tę sprawę ad calendas graecas, ponieważ w okólniku do Wydziałów powiatowych nie wskazał terminu, do którego Wydziały powiatowe miały przedłożyć odpowiedź na dane im pytania. Rzeczywiście tak jest, że w okólniku tym, który Wydział krajowy rozesłał, terminu wskazanego nie ma, jednakowoż powiedziano w okólniku tym z wielkim naciskiem, ażeby Wydziały powiatowe po dokładnem zbadaniu rzeczy w czasie, kiedy będą mogły odpowiedzieć należycie i dokładnie odpowiedzi nadesłały. A zrobiliśmy to dlatego, ponieważ nie ograniczaliśmy się na ogólnikowem zapytaniu się co do skutków noweli drogowej, tylko wskazaliśmy szereg pytań i rozmaite żądania, na które Wydziały powiatowe a względnie Rady powiatowe mają odpowiedzieć a pytania te wnikają w treść rzeczy głęboko, stawiają zapytania co do tego, jak nowela drogowa w pojedynczych powiatach została przeprowadzoną, jakie skutki za sobą pociąga itd.

Ponieważ jak Panom powszechnie wiadomo, wprowadzenie noweli drogowej w pojedynczych powiatach w rozmaitych stadyach się znajduje, więc nie można z góry wiedzieć, który Wydział powiatowy jest w stanie teraz lub za dwa lub trzy miesiące odpowiedzieć. Dlatego też powiedzieliśmy: Zbadajcie dokładnie, a wtedy kiedy dokładnie zbadacie, odpowiedź nadeszlijcie. Zrobiliśmy to dlatego, ażeby odpowiedzi mogły być dokładne i ażeby były wyczerpującym materyałem do dalszego traktowania sprawy. Że nie było naszym zamiarem odraczać sprawy, to najlepszy dowód tego jest w tem, że gdyby Wydział krajowy nie miał zamiaru badania i gdyby chciał odsunąć to do nieskończonego czasu, toby żadnego okólnika nie rozsełał, bo ten dzisiejszy wniosek komisyi nie jest jeszcze uchwałą Wysokiego Sejmu i dlatego formalnie Wydziału krajowego nie obowiązywał, a obowiązywać go dopiero będzie w przyszłości wtedy, kiedy Wysoki Sejm uchwałę tę poweźmie. Że jednakże Wydział krajowy nie chciał się kierować ścisłą formalistyką, że chciał zawczasu zebrać odpowiedni materyał i dostarczyć Wysokiemu Sejmowi materyał w sposób wyczerpujący, więc dlatego zawczasu rozesłał ten okólnik i zażądał wyczerpującego zbadania i odpowiedzi na zadane pytania i dlatego też, ażeby mieć dokładną odpowiedź, termi-

nu Wydziałom powiatowym nie daliśmy. Jednakowoż z prywatnych dochodzących mnie wiadomości mogę powiedzieć, że Wydziały powiatowe nad tą rzeczą pracują, że w niektórych Radach powiatowych odpowiedzi są już gotowe i zapewne lada dzień do Wydziału krajowego nadejdą i nie wątpię, że w przeciągu kilku miesięcy odpowiedzi te będą. — Jeżeliby zaś z niektórych Wydziałów powiatowych do pół roku odpowiedzie nie nadeszły, w takim razie z pewnością ze strony Wydziału krajowego Wydziały te urgowane będą. Odpowiedzi te będą wyczerpującym materyałem i dadzą lepszą podstawę Wysokiemu Sejmowi do ocenienia rzeczy, aniżeli wtedy, gdybyśmy w terminie krótkim zażądali odpowiedzi, którychby Wydziały powiatowe w dostatecznej mierze dać nie mogły.

A więc nie dla przewlekania sprawy, lecz tylko dla uzyskania dokładnego i wyczerpującego materyału Wydział krajowy tak postąpił.

JE. hr. Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Zrzekam się głosu.

P. Męciński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Męciński ma głos.

P. Męciński. Szanowny kolega, poseł Jaworski, punkt po punkcie prawie odpowiedział na zarzuty p. Antoniewicza. Mnie tedy nie wiele zostało do dodania i pragnę tylko odpowiedź daną p. Antoniewiczowi dopełnić kilkoma drobnymi uwagami, pominiętymi w przemówieniu posła Jaworskiego.

Naturalną jest rzeczą, że każdy z nas, jeżeli stawia jaki wniosek, a wniosek ten w pierwszym rzędzie zyskuje aprobatę komisyi i komisya przychodzi do Sejmu z opinią godzącą się na wniosek, — że z takiego stanu rzeczy bywa wnioskodawca zawsze zadowolony. W tym wypadku stało się inaczej. Poseł ks. Siczyński żądał, ażeby Wydział krajowy zbadał, czyby nie należało zarządzić zmiany ustawy drogowej na podstawie prestacyi podatkowej. Komisya zastanawia się nad tem, wypowiada swoje zapatrywanie, cytuje cyfry, przywodzi ważne motywa, dla których jej się nie zdaje, aby to było wskazanem, że jednak nie odmawia zasadniczej ważności sprawie, kończy więc wnioskiem: „przekazuje się wniosek posła ks. Siczyńskiego Wydziałowi krajowemu do zbadania z poleceniem przedłożenia sprawozdania o takowym na najbliższej sesyi sejmowej".

A jednak przyjaciel polityczny wnioskodawcy nie jest z wniosku komisyi zadowolony. Cóż więc miała zrobić komisya? To co miała zrobić, zrobiła, to co jej kazano zbadać, zbadała, godzi się z żądaniem wnioskodawcy. żeby Wydział zarządził badania, a poseł Antoniewicz i tak nie jest zadowolony. Dlaczego? Dlatego, że komisya nie podziela wszystkich argumentów i motywów, jakie wnioskodawca kiedyś a dzisiaj p. Antoniewicz wypowiedział. Ba, bo ich podzielać nie może. Nie wątpię, że szanowny poseł przytoczył swoje argumenta w najlepszej wierze, ale przez nieświadomość przytoczył takowe niezgodnie z faktycznym stanem rzeczy. Poseł Antoniewicz powiada: wiemy, że we Francyi i w Belgii obowiązki drogowe polegają na prestacyach, ale rozłożonych wyłącznie na podstawie podatkowej. Twierdzę stanowczo, że tak nie jest, i powołuję się w tej mierze na ustawy tych państw, które w bibliotece sejmowej się znajdują. We Francyi są dwa rodzaje prestacyi: pierwsza prestacya osobista i od roboczego inwentarza od podatku niezależna, druga dopełniająca na podstawie podatkowej.

Szanowny opponent twierdzi, że „tam tak jest, jak my chcemy", otóż właśnie, że tak tam nie jest. Ciągle mowca powiada: „obszar dworski ma inne a gmina inne obowiązki". Gdzie? w czem ta różnica? Ja się pytam mowcy, coby było, gdyby ustrój administracyjny gmin był inny, a mianowicie gdyby obszar dworski i gmina stanowiły jedną całość administracyjną, gdyby nie było mowy o obszarze dworskim, jakby wtenczas szanowny mowca i w czem ową różnicę upatrywał?

Dziś czy to obszar dworski, czy mieszkaniec gminy odrabia 4 dni od numeru domu — i opłaca 3% dodatków do podatków. Uboższy płaci tych dodatków mniej — zamożniejszy więcej. A jakiż jest inny wymiar nibyto korzystny dla obszaru dworskiego? Prawda, jest dodatek, a to ten, że niezależnie od wszelkich obowiązków, jakie spadają na całą ludność podatkującą, obszar dworski po nad powyższe obowiązki dodaje jeszcze 5% wartości materyału potrzebnego na mosty. To jest jedyny wyjątek.

Gdyby była taka organizacya gminna, jak n. p. w sąsiedniem Królestwie Polskiem, gdzie

nie ma obszaru dworskiego, jużby ten ciężar dodatkowy nie mógł istnieć. Więc obszary dworskie raczej większy od pojedyńczych mieszkańców gminy — niżeli mniejszy ciężar mają do ponoszenia.

Słyszeliśmy o wielkiem niezadowoleniu, jakie się w skutek tej ustawy w wielu miejscowościach objawić miało.

Czy to wyjątkowo tu i owdzie pojawiające się niezadowolenie i opozycya — były wynikiem ustawy — czy może nietaktu władz, lub bajek rozsiewanych przez pewne zawsze gotowe do siania niezgody żywioły — o tem nie chcę sądzić, ani bliżej tego rozbierać.

Natomiast z pism Wydziałów powiatowych w tej sprawie, które znajdują się dosłownie wydrukowane w tegorocznem sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego, okazuje się, że w wielu bardzo powiatach ustawa wcale dobrze się przyjęła, jest wykonywaną bez skarg i żalów, bez upatrywania niesprawiedliwego rozkładu i że w ogóle nie jest tak źle w całym kraju, jak to przedstawia tutaj szanowny poseł Antoniewicz.

Przed trzema laty, kiedy uchwalaliśmy tę ustawę, ja także nie byłem za nią w całej rozciągłości i niemal przy trzeciem czytaniu wotowałem przeciwko niej, ale z powodów zupełnie innych a nie jakoby rzekomego przeciążenia gmin na korzyść obszarów dworskich.

Ale znajduję teraz, że lepiej już mieć ustawę może nie ze wszystkiem doskonałą, niżeli ciągle i ciągle zmieniać takową.

Ustawa jeszcze nie wżyła się, jeszcze się ludność dostatecznie z jej przepisami nie oswoiła, jeszcze Wydziały powiatowe, mające prawo nadzoru nad drogami nie nabrały dosyć rutyny należytej do jej stosowania w praktyce, a tu już powiadają, zmieniajmy co prędzej — poprawiajmy — chociaż jeszcze dat dostatecznych i wyników z zastosowania tej ustawy nie znamy.

Najłatwiej napisać ustawę złą, trudniej jest napisać dobrą, ale najtrudniej każdą ustawę wprowadzić w życie i porządnie wykonać.

Jeśli będziemy systematycznie co dwa lata zmieniać ustawę, to wreszcie dojdziemy do takiej anarchii i zamieszania pojęć w obowiązkach, że w żadnej gałęzi gospodarstwa naszego nigdy nie dojdziemy do ładu.

Nie myślę w tej chwili polemizować o zasady, jakie stawia p. Antoniewicz, twierdząc, że tylko dodatek do podatku jest sprawiedliwy. Potrzeba dróg jest najrozmaitsza, wynikająca z natury życia codziennego, jeździ się nimi w rozmaitych potrzebach osobistych bez względu na opłacony podatek; mamy przecież targi, jazdę do kościoła, po lekarza, do apteki, do urzędu podatkowego. Są jak powiadam rozmaite potrzeby wynikające z warunków życia każdego pojedynczego człowieka ubogiego lub zamożniejszego; nie można więc powiedzieć, że tylko dodatek do podatku jedyną podstawę wymiaru prestacyi stanowić powinien. Kto jest zamożniejszym, ten więcej płacić powinien, zgoda — tak się też i dzieje, i pod tym względem ustawa o tyle o ile czyni zadość sprawiedliwości, bo jeżeli się płaci 3% dodatku do podatku, to znaczy, że ten, który opłaca 1.000 zł. podatków bezpośrednich, płacić będzie 30 zł.; ten zaś, który płaci tylko 2 zł. podatków, ten dodatku drogowego zapłaci 6 ct. Różnica przecież jest.

Opowiada dalej p. Antoniewicz takie rzeczy, na które my znając naturę ludzką i naszą własną, na żaden sposób zgodzić się nie możemy, aby to miało być prawdą. Powiada p. Antoniewicz, że ubogi człowiek, który nie ma co w usta włożyć, z chęcią zapłaci podatek. A ja sądzę, że ani taki ani żaden inny, — nie zapłaci z chęcią. Nawiasem przypomnieć należy, że prawdziwie ubogich ustawa uwalnia od obowiązków drogowych.

Ja nie jestem ten ubogi, co to nie ma co do ust włożyć, a jednak podatków nie płacę z entuzjazmem, to trudna rada; nikt podatku nie płaci z przyjemnością. Płaci, bo musi. Trudno więc uwierzyć, ażeby owa uboga wdowa, o której mówi p. Antoniewicz, stanowiła ten wyjątek i płaciła chętnie.

Przychodzi najważniejsza rzecz, o której twierdzę, że nie jest do przeprowadzenia w tym ustroju gminnym jak nasz, t. j. kwestya wykonania. Kto będzie administrował tymi funduszami, kto będzie odpowiedzialny, gdzie znajdziemy gwarancyą, że grosz publiczny osiągnięty w drodze dodatków do podatków nie zostanie zdefraudowany lub zmarnowany? P. Antoniewicz powiada, że i robocizna się marnuje. Jeślibym miał do wyboru co ma być zmarnowane, czy część robocizny — czy grosz gotowy ściągnięty drogą dodatków do podatków, to z dwojga złego ja wolę mniejsze — więc wolę, żeby się zmar-

nowała część robocizny, niżeli pieniądze. Jeśli się zmarnuje robocizna, droga zostaje zła — ale jeśli się zmarnują pieniądze — to mimo zapłacenia za robotę — droga zostanie złą jak była, chociaż podatkujący na jej robotę podatek zapłacił. Kto będzie administrował? Powiada p. Antoniewicz: „Niech Wydział krajowy administruje.“ Ja bardzo długie lata biorę udział w życiu autonomicznem powiatowem, a jakoś nie umiem sobie wyobrazić, coby to było, gdybym ja w gminie miał naprawiać drogi, a administracya, zarząd i fundusze byłyby w Wydziale krajowym. Ależ my mamy 6.000 gmin. Być może, że administracya taka mogłaby być w takim razie lepszą, tylko z pewnością musiałaby być szalenie kosztowna.

Proszę Panów, ja się nie egzaltuję ani unoszę nad dzisiejszą ustawą i organizacyą drogową. Ta mi nie wystarcza; okręg konkurencyjny jest za szczupły, obszar, który obejmuje gmina pojedyńcza jest za mały, siły intelektualne pojedyńczych miejscowości nie wystarczają, ale jestem głęboko przekonany, że gdyby się stało to, co szanowny wnioskodawca żąda, byłoby znacznie gorzej.

Gdybyśmy mieli gminę obszerniejszą, złożoną z kilku lub kilkunastu wsi i obszarów dworskich, gdybyśmy w niej znajdowali więcej środków intelektualnych i materyalnych, gdyby gmina taka była w stanie trzymać dozorców, opłacać urzędników i pisarzy inteligentniejszych, dałcby się drogi administrować przy kontroli, li tylko za gotówkę; ale w dzisiejszych stosunkach, kiedy wójt często nie umiejący pisać, zostaje na łasce pisarza, czy nie spowodowałoby się tylko nadużyć — bez pożytku a z kosztem? Zresztą natura ludzka jest słaba; zmarnować prestacye robocze można, to prawda — ale, przepraszam za wyrażenie, ukraść ich nie można, tymczasem pieniądze mogą być nie tylko zmarnowane ale i zdefraudowane, bo że się takie wypadki zdarzają u nas, o tem nie wątpi szanowny wnioskodawca.

Zresztą cóż robi komisya, oto powiada: argumenta przytoczone przez wnioskodawcę do przekonania naszego nie trafiają i motywujemy cyfrą dlaczego tak jest.

P. Antoniewicz gniewa się, żeśmy te cyfry przytoczyli, bo mu niedogodne, ale nowych innych nie stawia. Jednak ponieważ sprawa jest ważną, żądamy, niech Wydział krajowy zajmie się nią i niech przedłoży wynik swoich badań na następnej sesyi sejmowej. Stawiamy wniosek ten nie z przekonania, abyśmy w najkrótszym czasie dojść mogli i doszli do danych potrzebnych dla radykalnej zmiany podstaw dzisiejszej ustawy, bo ustawodawstwo drogowe we wszystkich państwach należało i należy zawsze do najtrudniejszych zadań, więc tak łatwo nic nowego się nie znajdzie.

Nie wierzymy, żebyśmy obecnie doszli do jakich rezultatów nowych, ale nie odmawiajmy ważności kwestyi, dlatego nie przechodzimy nad nią do porządku dziennego we wniosku ostatecznym. Chcemy zawsze głośno odpierać zarzuty, jakoby ustawa faworyzowała jednych ze szkodą drugich i dlatego komisya powiada: Wydziale krajowy badaj sprawę, zbieraj daty; jesteśmy gotowi do przyjęcia polemiki, żeby zaprzeczyć rozsiewanym wieściom i podejrzeniom.

Opierając się na datach, można twierdzić, że ustawa, o ile to było możliwem i gdzie znaleźli się ludzie chętni, weszła w życie, że w wielu miejscowościach, chociaż nie wszędzie, wykonuje się ją jako tako, a nie jeden z Panów przyzna, że dziś robi się tu i owdzie, gdzie się dawniej nie robiło. Na to, czego żądał wnioskodawca i my godzimy się, żądamy badania sprawy, wykazu rezultatów po powiatach, opinii miejscowych — tylko nie godzimy się na oktrojowanie zasady li tylko na podatku opartej — i nie godzimy się na podejrzenia i zarzuty niesprawiedliwości lub stronniczego rozkładu ciężarów, które to zarzuty przebijają tak często z całych słów i półsłówek szanownych mowców.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Romanowicz. Proszę o głos.

JE hr. Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Mając zamiar jak i poprzedni mowcy głosować za wnioskami komisyi, muszę zacząć od wyrazów rzetelnego a nie ironicznego uznania dla komisyi, iż pomimo swego bardzo różowego zapatrywania na wartość nowej ustawy drogowej, w uznaniu głosów, jakie się w tej sprawie w kraju podnoszą, żąda zbierania materyałów do przyszłej reformy tej ustawy. Powiadam, szczere dla komisyi za to uznanie, ponieważ się nie zapatruje na rzecz po doktry-

nersku wyłącznie ze stanowiska zasady, która uchwalonej przez Sejm ustawie przewodniczy, ale zapatruje się ze stanowiska praktycznego, więc skoro widzi niezadowolenie, pewne zarzuty i objekcye, żąda zbadania sprawy.

Wiem, jak bardzo długo trzeba czekać na to, zanim zdrowa i sprawiedliwa zasada może w ustawodawstwie zwyciężyć; wiem, jakie trudności i przeszkody są do zwalczenia, zanim się powie: oto doszliśmy do ustawy, która jest zupełnie sprawiedliwą; ale że dzisiejszej ustawie do tego ideału sprawiedliwości jeszcze bardzo daleko, tego sądzę nawet jej najżarliwsi obrońcy zaprzeczyć nie mogą. (Brawo).

Proszę Panów! Zupełną racyę miał p. p. Jaworski, kiedy odparł z pewnêm oburzeniem zarzut, jakoby nowela z roku 1885 uwolniła obszary dworskie od pewnych ciężarów na niekorzyść i ze szkodą gmin. Tak nie jest. Obszary dworskie nowelą z roku 1885 są w bardzo wielu miejscowościach a może i w całym kraju obciążone więcej, aniżeli były ustawą z roku 1866. Ale czy ten maleńki krok naprzód, już doprowadzi do sprawiedliwego ułożenia tych stosunków, jest to rzecz, o której śmiem powątpiewać i to nietylko ze względu na stosunek między prestacyą i obowiązkami obszarów dworskich z jednej, a gmin z drugiej strony, ale także ze względu na stosunek prestacyi pojedynczych członków gminy.

(Głos: Bardzo słusznie).

Bo to zaprzeczyć się nie da, że żądanie od człowieka który ma morg gruntu, albo, który nie ma wcale gruntu i mieszka w nędznej chałupie, żądanie od niego tej samej prestacyi jak od tego, który ma morgów 10 do 20, — sprawiedliwem nie jest.

Więc nie chodzi o to, żeby podburzać gminy przeciw obszarom dworskim, jeżeli się mówi, że w dzisiejszej ustawie tkwi niesprawiedliwość, bo ta niesprawiedliwość tkwi w samej zasadzie, że zamożniejszy członek gminy daje w robociźnie drogowej tyle co biedak, który nie reprezentuje żadnej podatkowej siły. Mojem zdaniem jedynie oparcie się na podatkowej sile doprowadzi do sprawiedliwego tych ciężarów rozkładu; a proszę Panów, raczcie zwrócić uwagę na to, że ten, który płaci bardzo mały podatek i który od niego zapłaci stosunkowy jakiś dodatek na drogę, ten odbierze to, co zapłacił, jeżeli jest człowiekiem pracowitym — to będzie pracował przy drodze i w płacy za pracę odbierze w gotówce tyle a może i więcej, ile zapłacił tytułem dodatku drogowego. — Proszę więc Panów, rozłożyłoby się ciężary zupełnie sprawiedliwie, bo według siły podatkowej a zarazem tym biedakom, którzy dziś pracują w szarwarku, dałoby się możność zarobku.

(Głos: Bardzo słusznie).

Rzucono pytanie i odpowiedziano na nie przecząco, czy to niezadowolenie, które tu i ówdzie w kraju się objawiło, było wynikiem postanowień ustawy i powiedziano, że ono może sztucznie było wywołane. Raczcie jednak Panowie uważnie przeczytać te sprawozdania Wydziałów powiatowych w tym przedmiocie, które są dołączone do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego. Raczcie Panowie, te zwłaszcza które podniesiono wątpliwości, przestudyować dokładnie i argumenta w nich podniesione rozważyć, a przekonacie się, że to niezadowolenie sztucznem nie było.

Sztucznem mogło być, że nasz lud poczciwy i łagodny w niektórych miejscowościach doprowadzono aż do czynnego oporu i krwawych starć — to mogło być dziełem agitacyi; niezadowolenie jednak nie było sztucznem, ale zupełnie naturalnem.

Powiedział jeden z poprzednich mowców, że różnica jest ta: dawniej były prestacye, ale nie wykonywano ich, obecnie zaś wykonywane być muszą. Prawda! ale zważcie Panowie: jeżeli niesprawiedliwość była choćby większą w dawnej ustawie, a ustawa dawniej wykonywaną nie była, to rzeczą jest naturalną, że to nie wywołało niezadowolenia, bo tej niesprawiedliwości — jako niewykonywanej — nikt nie uczuł.

W dzisiejszej ustawie niesprawiedliwość jest mniejszą niż dawniej, ale wykonywa się ją ostro i nakazuje się wykonywać i ustawa sama przepisała rygory, żeby była wykonaną. W skutek tego mniejsza niesprawiedliwość w dzisiejszej ustawie występuje silniej i dotkliwiej czuć się daje, niż większa niesprawiedliwość w dawniejszej ustawie, która nie była wykonywaną.

Ale proszę Panów! Nie tylko o gminach jest mowa, ale i o obszarach dworskich. Raczcie Panowie przeczytać, jak skarży się Wydział Rady powiatowej pilzneńskiej na swoje obszary

dworskie. Pozwoli J. E. hr. Marszałek, że kilka wierszy przeczytam:

(Czyta): „Wydział powiatowy zawezwał wprawdzie przełożeństwo obszarów dworskich o uiszczenie wartości nie uiszczonych prestacyi w robociźnie i w materyale, lecz nadaremnie, ponieważ dotychczas nie uważały obszary dworskie za stosowne, ani zapłacić, ani odpowiedzieć."

Jeżeli więc, Panowie, jednostka społeczna tak poważna, jak obszary dworskie na wezwanie nie odpowiadają, wcale robocizny nie uiszczają a swojemu Wydziałowi powiatowemu nawet nie raczą odpisać, to muszą się one czuć czemś pokrzywdzone, muszą czuć jakiś powód niezadowolenia, bo nie mogę przypuścić, żeby był jakiś inny powód takiego ich postępowania. Proszę Panów! Wydział powiatowy pilzneński dochodzi dalej do takiej konsekwencyi.

(Czyta): „Jeżeliby i inne obszary dworskie w ten sposób odpowiedziały jak n. p. obszar dworski w Żyrakowie, — to chyba najlepiejby było uwolnić obszary dworskie od prestacyj drogowych, bo by wtenczas odpadł zły przykład dla włościan."

To pisze Wydział Rady powiatowej pilzneńskiej, który między innemi powiada.

(Czyta): „Atoli okazało się, że opłacanie większej lub mniejszej kwoty na fundusz drogowy uważają włościanie jako rzecz podrzędną, z niechęcią zaś spoglądają na należyte odrabianie szarwarków, w którym to względzie podobno żaden Wydział powiatowy do doskonałości niedoprowadzi."

Proszę Panów! Jeszcze inny Wydział powiatowy, a to w Dąbrowie, skarży się na obszary dworskie; ten oczywiście musi się także czuć niezadowolony, jeżeli w obec nich tak się zachowuje.

(Czyta): „Obszary dworskie pomimo wezwania i napominania ze strony Wydziału Rady powiatowej, dotąd ociągają się z wydaniem materyału na mosty w naturze lub w gotówce, jak tego ustawa wymaga."

Więc oczywiście jest niezadowolenie, oczywiście czują się pokrzywdzeni.

Tych kilka słów przytoczyłem dla tego, aby nie rozpowszechniano jakichś zbyt różowych zapatrywań, że dobrze jest, że ustawa jest ze wszech miar sprawiedliwą, że w samych zasadach jest słuszną. Według mego przekonania ustawa w zasadzie jest niesłuszną — dlatego też witam z radością wniosek komisyi, aby skutki tej ustawy jak najściślej zbadać, bo jestem przekonany, że prędzej czy później będziemy musieli dojść do tego wyniku, iż oprzemy prestacye drogowe, jak i inne prestacye na racyonalniejszej podstawie, to jest na sile podatkowej.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Dr. Antoniewicz. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Dr. Antoniewicz. Ja sia muszu zastereczy protyw tonowi, w jakim dekotory pocztenny posły protyw moich uwah wystupyły. Ani sarkazmu ani ironji w mojim promowłenju ne buło, a po krajnoj miri ne buło materyału do toho, szczoby sarkazm w ustawi wyskazaty. Ja pidnis hołos, szczo mi chodyt o sprawedływu ustawu, a szczo ninijsza ustawa sprawedływu ne jest', to toho dokazaty ne potrebuju, bo to koždyj z nas znaje. Ja ne choczu draźnyty, ałe protywno cil mojej promowy buła, szczoby meży bidnijszym a bohatszym, meży obszarom dworskim a hromadoju raz uże buła zhoda.

Jakžež možna buło insynuowaty meni tendencyu, o kotroj sia meni i ne snyło.

Ustawa z r. 1885. jest nesprawedływa. Howorjat, szczo jest uže perewedena; ałe ja skažu, szczo duže mało jest perewedena. Proszu zapytaty sia tych powitiw pidkarpackich, czy ona jest perewedena. Može buty, szczo jest na paperi, ałe istynno ne jest. Wydiły powitowi czerez palci smotrjat na wykonanie, bo znajut szczo ona duže ne sympatyczna. Pocztennyj poseł Męciński skazaw, szczo obawlaje sia defraudacyi, bo administracya duže bohato bude kosztowaty. Pozwolu sobi potiszyty jeho. Koszta ne budut wełyki; my majemo Rady powitowy, a ja dumaju, szczo Prezes Rady powitowoj bude maty dowirje do Rad powitowych. Z toho wyhladałoby, szczo ne maje dowirja do Rad powitowych. Wydił powitowyj maje inžyniera czy lustratora, chodyt o to, szczoby hromada, jak układaje preliminar, takož ułožyła preliminar robót. Ricziju inžyniera Wydiłu powitowoho bude

w to whlanuty i nadzorowaty i perewesty wse potrebne dałeko menszymy kosztamy, jak to sia nyni robyt.

Tak samo jak sia układaje budżet, można zrobyty i preliminar robót dorohowych. Ja maju dowirje do Wydiliw powitowych i dumaju, szczo kontrola daśt sia perewesty. Wproczim nepotreba nowoj ustawy, bo ustawa teperyszna daje prawo i obowiazok do kontroli zarjadów hromadzkich Wydiłom powitowym i Wydiłowy krajewomu.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Alfons Czaykowski. Komisya drogowa starała się rzucić jasne światło na wnioski p. ks. Siczyńskiego i być ściśle objektywną. P. Antoniewicz domagał się odroczenia tej sprawy do przybycia wnioskodawcy. Sądzę, że gdyby wnioskodawca ks. Siczyński był w tej Izbie, musiałby sam walczyć z argumentami p. Antoniewicza, bo one walczą z argumentami p. ks. Siczyńskiego, stanowiącymi główną podstawę jego wniosków. A że tak jest, będę się starał udowodnić. I tak, p. Antoniewicz twierdzi, że robocizna jest niesłychanie mało wartą, że warta może 10 centów za dzień roboty. Jeżeli tak jest, to skąd skargi na przeciążenie, jeżeli ten główny obowiązek gmin, jeżeli ta robocizna nic nie warta? Ale ks. Siczyński jest innego zdania i w swojem przemówieniu motywującem wnioski na str. 129 sprawozdań stenograficznych, mówi co następuje:

„Hromady ne dajut materyału, ony dajut robotyzny po czotyry dny wid koždoho numera domu, a to predstawlaje kolosalnu sumu 1,077.600 zł.“ To w oczach p. Antoniewicza jest zerem, to przedstawia na podstawie ocenienia może o wiele słuszniejszego p. ks. Siczyńskiego kolosalne obciążenie wynoszące 1,077.600 zł.

Ideałem doskonałości, do którego należałoby dążyć, i to powiedziano nie tylko ze strony p. Antoniewicza, ma być system podatkowy. Bardzo słusznie powiedział p. Romanowicz, że ustawa dzisiejsza jeszcze daleką musi iść drogą, zanim się zbliży do ideału. Idealnych ustaw nie będziemy mieli, ideały można sobie tworzyć, ale w życiu praktycznem trudno ich przeprowadzić. Proszę Panów przypatrzyć się systemowi podatkowemu i zbadać, czy istotnie jest on zbliżony do ideału sprawiedliwości. Nasuwa się najpierw pytanie, którego dotknął p. Antoniewicz, mianowicie: czy użytkowanie z dróg nie powinno stać w pewnym związku z obowiązkami, jakie w konsekwencyi należy ponosić. Spuścić z oka ilość roboczego bydła, t. j. podstawy do ocenienia użytkowania z dróg, i oprzeć się wyłącznie na podatku, byłoby już rzeczą, o której sprawiedliwości wątpić można. Ale sam system podatkowy, gdyby brać tylko rzecz formalnie, jakżeby się w praktyce przedstawiał? Proszę wziąć wypadek u nas często się zdarzający, wypadek obdłużenia realności. Właściciel realności obdłużonej powinien być porównany z innym, który nie jest obdłużony a ma taką samą realność. Właściciel obdłużony posiada oczywiście tylko część wartości realnej, a podatek opłaca od całości. W rezultacie jeden i drugi opodatkowany, mimo, że jeden zamożniejszy, a drugi mniej zamożny, płaci to samo. Czy to absolutna sprawiedliwość?

Nie możemy dalej zupełnie z oka spuścić, że gdzie chodzi o zastosowanie jednego z dwóch systemów, jak przy sprawach drogowych, mianowicie systemu osobistego albo podatkowego, podstawy do zastosowania jednego albo drugiego systemu muszą istnieć. Należy się zastanowić nad tem, gdzie system podatkowy byłby odpowiedniejszym, czy w krajach zamożniejszych, czy mniej zamożnych? czy należy mianowicie w naszym kraju cały zasób pracy przedstawiający u nas bardzo wiele, zostawić bezużytecznym nie idąc w ślad za państwami i krajami, które od nas o wiele zamożniejszemi, a jednak prestacye osobiste wprowadziły, z wielkim dla spraw drogowych pożytkiem.

Przychodzę teraz do wyrażonej obawy p. Antoniewicza o tę biedną dziecinę, która będzie wysłana na robotę, zamiast odpowiedniego robotnika drogowego. Obawa ta nie jest uzasadnioną; gdyby p. Antoniewicz był przeczytał ustawę, — byłby się przekonał, że w ustawie jest w §. 14. postanowienie, które powiada: (czyta):

„Osoby, które nie ukończyły 18. roku życia, albo też w skutek starości niezdolne są do pracy, nie mogą nikogo zastępywać w odbywaniu pracy.“

Więc ustawa usuwa obawę, że mogą być dzieci używane do prac drogowych. Czy ustawa

będzie wykonaną albo nie, to inne pytanie, ale zrobiony ustawie zarzut jest niesłuszny. Mówi dalej p. Antoniewicz o średniowiecznych wspomnieniach. Mnie się zdaje, że byłby już czas, ażeby nie używać tego rodzaju ogólników w tej Wysokiej Izbie, które niczem a niczem uzasadnić się nie dadzą, a są tylko frazesami o pańszczyźnie. Wobec faktu, że te same obowiązki pod względem robocizny od numeru domu mają obszary dworskie i gminy, stają się te frazesy o pańszczyźnie doprawdy komicznemi, bo jakże pojąć pańszczyznę, którą ma także i dwór odrabiać.

Jest optymizmem, nad którym bardzo ubolewać należy, to wyrażone zapatrywanie p. Antoniewicza, że przeciążenie podatkowe nie jest tak straszne, i że możemy znieść jeszcze daleko więcej podatków. Nie sądzę, ażeby to zapatrywanie odpowiadało prawdziwym stosunkom kraju. Sądzę przeciwnie, że tak nie jest i że przeciążenie podatkowe jest bardzo znaczne, a następnie, że gminy na dalsze przeciążenie są bardzo tkliwe. Jeżelibyśmy doszli do rezultatu, który ma być ideałem sprawiedliwości i gdybyśmy nałożyli w miejsce prestacyi w robociźnie dodatek wynoszący około 25 ct., a podług obliczania Wydziału krajowego więcej, to wtedy jeszcze wielka kwestya, czy ci, o których p. Antoniewicz sądzi, że nie są podatkami przeciążeni, byliby mu bardzo wdzięczni.

Co się tyczy administracyi tymi funduszami któreby wypływały z systemu wyłącznie podatkowego, to doprawdy podziwiam spokój, z jakim ci Panowie oddaliby fundusze milionowe w ręce zarządów drogowych. Sądzę, że powstałaby ztąd wielka trudność a nawet wielkie niebezpieczeństwo, że wprowadziłoby to do nadzwyczajnych kolizyi. Już p. Męciński odpowiedział na wyrażone błędne zapatrywanie o prestacyi osobistej istniejącej w innych państwach.

Pozwolą Panowie, że na zakończenie przeczytam jeszcze jeden ustęp z przemówienia p. ks. Siczyńskiego, który jest nadzwyczaj ważny i rzecz objaśniający.

Otóż chodzi o to, co właściwie powoduje niechęć do ustawy obowiązującej. (czyta):

Panowe! stało sia, szczośmo tohda prewydżuwały: ustawu pryniała ciła suspilnist' z dywnoju obojatnostjeju a taja werstwa, kotra najbilsze sia interesuje każdoju ustawoju dorohowoju, pryniała ju z wyraźnym i hołośnym nezadowołenjem. I Panowe! hde szukaty pryczyny toho newdowołenja? Jasno postawmo sobi raz to, pytanie, czy nasz selanyn krytykuje ustawu operajuczy sia na rachunku, czy win ważyt toj tiahar jakij ustawa na neho wkładaje, piśla tiażkosty samoho tiaharu, czy krytykuje wydatnost' abo praktycznost ustawy? Nř, Panowe! win sudyt piśla wrażenia (mówi) „na podstawie wrażeń", więc do tego dochodzić się ma drogą krytyki, ażeby o ustawie wydawać sąd na podstawie wrażeń obowiązanych do jej dopełnienia. Mnie się zdaje, że tego rodzaju argumenta nie potrzebują bliższego wyjaśnienia. Jeżeli na podstawie wrażeń mamy sądzić o ustawie i na podstawie wrażeń, jakie ustawa wywoła u obowiązanych, a nie na podstawie sądu dojrzałego, objektywnego i ścisłego, to sądzę, że taka teorya jest tak błędną, że je posłowi zasiadającemu w tej Wysokiej Izbie wypowiedzieć nie wolno. Sądzę, że dalej wchodzić w szczegóły, nie ma powodu, tem bardziej, iż przeciwko wnioskowi nie podniosły się żadne zarzuty.

Proszę o przyjęcie wniosku komisyi.

JE. hr. Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Komisya drogowa wnosi: „Wniosek p. ks. Siczyńskiego i petycye w sprawie reformy ustawy drogowej przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy na najbliższej sesyi sejmowej". Kto ten wniosek przyjmuje, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest znaczna większość. Wniosek komisyi przyjęty.

Dalszym punktem porządku dziennego jest: Sprawozdanie komisyi drogowej z petycyi gmin powiatów Wadowickiego i Myślenickiego, o uznanie drogi gminnej Zembrzycko-Biertowieckiej za drogę krajową. **(Aleg. 204.)** Sprawozdawca poseł Wincenty Gnoiński ma głos.

Sprawozdawca p. Wincenty Gnoiński (zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu 204).

Głosy: Uwolnić p. Sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Upraszam p. Sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Wincenty Gnoiński (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Petycyę gmin powiatów Wadowickiego i Myślenickiego o uznanie drogi gminnej ze Suchej do Biertowic za drogę krajową, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia po myśli okólnika z dnia 22. Grudnia 1882. do L. Wydz. kr. 51.432. w przedmiocie poprawy dróg powiatowych i gminnych wydanego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje:

Sprawozdanie komisyi drogowej z petycyi Wydziału powiatowego w Nowym Targu, o przełożenie drogi krajowej Nowy Targ-Chabówka w dolinę rzeki Raby. Sprawozdawca poseł Wincenty Gnoiński ma głos.

Sprawozdawca p. Wincenty Gnoiński (czyta):

Wysoki Sejmie!

Wydział powiatowy w Nowym Targu udawał się już kilkakrotnie w latach 1883., 1884., 1885. i 1887. do Wydziału krajowego z przedstawieniem o koniecznej potrzebie przełożenia drogi krajowej Nowy-Targ — Zabornia — prowadzącej po wysokich bezludnych górach w dolinę rzeki Raby. Wydział krajowy uznając w zupełności za słuszne zdanie Wydziału powiatowego, tak ze względu na łatwość komunikacyi jak i ze względu na przyszłe umniejszenie kosztów utrzymania drogi krajowej, odmówił jednak zadosyć uczynienia prośbie Wydziału powiatowego w Nowym-Targu z powodów szczupłości funduszów przez Wysoki Sejm rokrocznie na konserwę dróg krajowych uchwalonych. Z powodu zatem, że sprawa przełożenia części drogi krajowej należy w myśl uchwały Wys. Sejmu z dnia 15. Września 1868 normującej przepisy o administracyi drogowej do zakresu działania Wydziału krajowego, przeto komisya drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Petycyę Wydziału powiatowego Nowotargskiego o przełożenie drogi krajowej Nowy-Targ Chabówka odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi drogowej, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następnym punktem porządku dziennego jest: Sprawozdanie komisyi podatkowej z petycyi mieszkańców gminy Howiłowa powiatu Husiatyńskiego, a mianowicie Mateusza Jastrzębskiego, Szczepana Rubskiego, Jana Bełuka, Tomka Stadnika i Feliksa Miłocha, o wyjednanie odpisania podatku zarobkowego od rzemiosł, któremi się trudnią nie w sposób przemysłowy, lecz w czasie od zatrudnień rolniczych wolnym. Sprawozdawca poseł Płaziński ma głos.

Sprawozdawca p. Płaziński (czyta):

Wysoki Sejmie!

Mieszkańcy gminy Howiłów wielki w powiecie Husiatyńskim, a mianowicie: Mateusz Jastrzębski szewc, Michał Jastrzębski kowal, Szczepan Rabski, Jan Bełuk i Tomko Stadnik tkacze, wreszcie Feliks Miłoch stolarz, proszą o wyjednanie im uwolnienia u władz skarbowych od opłacania podatku zarobkowego, twierdząc, że tylko w czasie wolnym od prac rolnych oddają się temu rzemiosłu i że będąc gospodarzami gruntowymi, rzemiosłem tylko czasem i to nie w sposób zarobkowy się zajmują.

Gdy w myśl rozporządzenia c. k. Ministeryum Skarbu z dnia 23. Stycznia 1857 r. Nr. 6.561 tylko takie zatrudnienia przemysłowe mogą być uwolnione od płacenia podatku zarobkowego, które wykonywane bywają przez ludność wiejską dla zaspokojenia własnej potrzeby, lub też jako przemysł ściśle z produkcyą rolniczą połączony, jak np. tkactwo, i to jeśli jest prowadzony w małym rozmiarze i bez pomocników, przeto jedynie prośba tkaczy to jest Szczepana Rabskiego, Jana Bełuka i Tomki Stadnika okazuje się być uzasadnioną — prośby zaś Mateusza Jastrzębskiego szewca, Michała Jastrzębskiego kowala i Feliksa Miłocha stolarza nie są uzasadnione, gdyż według ducha powyższego rozporządzenia ministeryalnego, szewstwo, kowalstwo i stolarstwo do przemysłowości z produkcyą rolniczą ściśle związanych i z takowej wypływających zaliczone być nie mogą. Z tych powodów komisya podatkowa wnosi, przesłać petycyę mieszkańców gminy Howiłowa wielkiego Wysokiemu Rządowi do zbadania i uwzględnienia co do nie-

właściwie opodatkowanych tkaczy, a w szczególności Szczepana Rabskiego, Jana Bełuka i Tomka Stadnika, gdyż ci rzemiosłem tem jedynie w chwilach wolnych od prac rolnych trudnić się mają.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto ten wniosek przyjmuje, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisyi prawniczej z petycyi Piotra Gąsiora z Czudca, z użaleniem na nielegalne postępowanie c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie w sprawie tegoż przeciw Stanisławowi Gąsiorowi i Wawrzyńcowi Zybusze o 38 zł. z przynależytościami. Sprawozdawca poseł Rogoyski ma głos.

Sprawozdawca p. Rogoyski. (czyta):

L. S. 1270.

Sprawozdanie

komisyi prawniczej o petycyi Piotra Gąsiora z Czudca z zażaleniem na nielegalne postępowanie c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie w sprawie tegoż przeciw Stanisławowi Gąsiorowi i Wawrzyńcowi Zybusze o 38 zł.

Wysoki Sejmie!

Piotr Gąsior włościanin z Czudca upadłszy w sprawie swej przeciw Stanisławowi Gąsiorowi i Wawrzyńcowi Zybusze o wydanie złożonej w depozycie tegoż c. k. Sądu kwoty 38 zł. po bezskutecznem odwołaniu się do wyższych instancyi sądowych, które wyrok Sądu I. całkowicie zatwierdziły, udaje się do Wysokiego Sejmu z prośbą o ujęcie się za rzekomą krzywdą mu wyrządzoną.

Gdy sprawa ta nienależy do zakresu Wysokiego Sejmu, a przez władze kompetentne prawomocnie już załatwioną została, komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycyą Piotra Gąsiora z zażaleniem na postępowanie c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie, w sprawie tegoż przeciw Stanisławowi Gąsiorowi i Wawrzyńcowi Zybusze o 38 zł. przechodzi się do porządku dziennego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto wniosek komisyi prawniczej przyjmuje, raczy rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Porządek dzienny wyczerpany. Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek dnia 13. Września o godzinie 11. przed południem z następującym porządkiem dziennym:

Porządek dzienny
30. posiedzenia, 5. sesyi, V. peryodu Sejmu galicyjskiego które się odbędzie we Czwartek dnia 13. Września 1888 o godzinie 11. przed południem.

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Romańczuka, ażeby Marszałek krajowy przy zagajeniu i zamknięciu sesyi sejmowych używał także języka ruskiego.
2. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego z czynności tyczących się krajowej średniej szkoły lasowej.

   Sprawozdawca p. Zamoyski.
3. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z petycyi Towarzystwa rolniczego krakowskiego, o założeniu szkoły gospodyń wiejskich.

   Sprawozdawca p. Popiel.
4. Sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi Rady gminnej w Horodence, prostującej zarzuty członków gminy Horodenki przeciw zarządowi gminnemu.

   Sprawozdawca p. Pławicki.
5. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego:

   a) z petycyi Izby inżynierskiej rządownie upoważnionych techników cywilnych, o polecenie władzom autonomicznym używania tychże w czynnościach technicznych;

   b) z petycyi gminy Sulatycze o subwencyę w kwocie 1.000 zł. w. a. na cel odwrócenia rzeki Świcy, która obecnie wsi zagraża.

   Sprawozdawca p. Sanguszko.
6. Sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi gminy Zagórze, w powiecie lwowskim, o zniżenie jej udziału w kosztach utrzymania miejscowej szkoły ludowej.

   Sprawozdawca p. Siczyński.
7. Sprawozdanie komisyi petycyjnej:

   a) z petycyi Rady powiatowej w Jaśle, o skłonienie c. k. Rządu do załatwienia sprawy przepustów i ramp przy kolei transwersalnej na gruntach osób prywatnych i drogach publicznych;

b) z petycyi Jakóba Mühlbauera, dzierżawcy dochodów mytniczych w Jarosławiu, o stosowne wynagrodzenie szkód poniesionych a mianowicie o wynagrodzenie szkody za rok 1887, a według uznania i za rok 1888;

c) z petycyi gminy Rabki, powiatu myślenickiego, o zwrot zapłaconych kosztów leczenia Józefa Stanowskiego w kwocie 35 zł. 77 ct. w. a.;

d) z petycyi ks. Teofila Podlaszeckiego o zapomogę.

Sprawozdawca p. Rosner.

Mam zaszczyt podać do wiadomości Wysokiej Izby, że posłowi Struszkiewiczowi udzieliłem 5-dniowego urlopu.

Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 1. min. 20 po południu).

I. Związkowa drukarnia we Lwowie.

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

30. posiedzenie 5. sesyi V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 13. Września 1888.

Treść: Urlopy pp. Sanguszki, Starowiejskiego i Dzieduszyckiego Tadeusza. — Spis petycyj. — Przyjęcie wniosku p. Antoniewicza co do petycyi mieszkańców Stryja, względem komisarza rządowego. — Pierwsze czytanie i uzasadnienie wniosku posła Romańczuka, ażeby Marszałek krajowy przy zagajeniu i zamknięciu sesyi sejmowych używał także języka ruskiego. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi gospodarstwa krajowego, o przedłożeniu Wydziału krajowego z czynności tyczących się krajowej średniej szkoły lasowej. — Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z petycyi Towarzystwa rolniczego krakowskiego, o założeniu szkoły gospodyń wiejskich. Rozprawa nad tem. Głosy i wnioski pp. Antoniewicza, Kozłowskiego i sprawozdawcy Popiela. Uchwalenie wniosku komisyi z poprawką p. Kozłowskiego. — Sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi Rady gminnej w Horodence, prostującej zarzuty członków gminy Horodenki przeciw zarządowi gminnemu. — Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z petycyi Izby inżynierskiej rządownie upoważnionych techników cywilnych, o polecenie władzom autonomicznym używania tychże w czynnościach technicznych. Głosy pp. Uderskiego i sprawozdawcy Langego. Uchwalenie wniosku komisyi. — Sprawozdanie z petycyi gminy Sulatycze, o subwencyę w kwocie 1.000 zł. w. a. na cel odwrócenie rzeki Świcy, która obecnie wsi zagraża. i uchwalenie wniosku komisyi. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisyi petycyjnej z petycyi gminy Zagórze, w powiecie lwowskim, o zniżenie jej udziału w kosztach utrzymania miejscowej szkoły ludowej. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosków komisyi petycyjnej: z petycyi Rady powiatowej w Jaśle o skłonienie c. k. Rządu do załatwienia sprawy przepustów i ramp przy kolei transwersalnej na gruntach osób prywatnych i drogach publicznych: z petycyi Jakóba Mühlhauera, dzierżawcy dochodów mytniczych w Jarosławiu, o stosowne wynagrodzenie szkód poniesionych, a mianowicie o wynagrodzenie szkody za rok 1887, a według uznania i za rok 1888; z petycyi gminy Rabki, powiatu myślenickiego, o zwrot zapłaconych kosztów leczenia Józefa Stanowskiego w kwocie 35 zł. 77 ct. w. a.; i z petycyi ks. Teofila Podlaszeckiego, o zapomogę. — Urlopy pp. Tyszkiewicza i Weissmana. — Porządek dzienny 31. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11. min. 30 przed południem.

Przewodniczący: JE. hr. Jan Tarnowski, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: JE. p. Filip Zaleski, c. k. Namiestnik.

Sekretarze: pp. Adam Jędrzejowicz, Wład. książę Sapieha i ks. Siczyński.

Obecnych posłów: 95.

JE. hr. Marszałek. Izba jest w komplecie, przeto otwieram posiedzenie.

Protokoły z 28. i 29. posiedzenia uważam za przyjęte, gdyż nie weszły przeciw nim żadne zarzuty.

Udzieliłem urlopu czterodniowego p. księciu Sanguszce, zaś ośmiodniowego urlopu pp. Starowiejskiemu i. hr. Tadeuszowi Dzieduszyckiemu

P. sekretarz zechce odczytać spis wniesionych petycyj.

Sekretarz p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

Spis petycyj
wniesionych po dzień 13. Września 1888.

1257. Członk. gm. m. Stryja, przez p. Antoniewicza, w sprawie zarządu komisarza rząd. starosty Michla — do komisyi gminnej.

1258. Zwierzchność gm. Łukawca, przez p. Adama Jędrzejowicza, w sprawie wybudowania i utrzymywania szkoły oraz uchylenia projektowanych w tym przedmiocie uchwał — do komisyi szkolnej.

1259. Gmina Niedary, przez p. Ochrymowicza, o przekształcenie szkoły filialnej na etatową — do komisyi szkolnej.

1260. Gmina Klusów, przez p. Ochrymowicza, o zniżenie prestacyi na dotacyę dla nauczyciela z 200 na 100 zł. rocznie — do komisyi szkolnej.

1261. Rada szkolna miejsc. w Woli mieleckiej, przez p. Ochrymowicza, o wyjednanie gruntu z dóbr im. Ossolińskich dla tamt. szkoły — do komisyi petycyjnej.

1262. Zarząd straży pożarnej w Jaśle, przez p. Ochrymowicza, w sprawie opodatkowania Towarz. ubezp. na rzecz straży ogniowej — do komisyi asekuracyjnej.

1263. Towarz. gimnast. „Sokół“ we Lwowie, przez p. Romanowicza, w sprawie wniosku p. Merunowicza co do zaprowadzenia w szkołach musztry wojskowej — do komisyi szkolnej.

1264. Jan Nowożeniuk, emeryt. kontrolor kasy miejskiej w Śniatynie, przez p. Antoniewicza, z zażaleniem przeciw reskr. Wydz. kraj. nieuwzględniającego spóźnionego rekursu — do komisyi gminnej.

1265. Stefan Potoczny, przez p. Tyszkowskiego, o załatwienie zażalenia przeciw Dyrekcyi zakładu włośc. w sprawie gruntu w Starzawie położonego — do komisyi petycyjnej.

1266. Piotr Koczyndyk, emeryt. nauczyciel, przez p. Ochrymowicza, o wymiar dodatku do emerytury — do komisyi budżetowej.

1267. Wawrzyniec Kabarowski, nauczyciel, przez p. Ochrymowicza, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

1268. Jan Ulwański, nauczyciel, przez p. Ochrymowicza, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

1269. Ks. Juwenali Skalecki, b. nauczyciel zakonu św. Bazylego, przez p. Ochrymowicza, w sprawie spensyonowania — do komisyi petycyjnej.

1270. Sydonia Wawrzecka, nauczycielka, przez p. Ochrymowicza, o nadanie stałej posady — do komisyi szkolnej.

1271. Serafina Surdyjowska, b. nauczycielka robót kobiecych w Niepołomicach, przez p. Ochrymowicza, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

1272. Stan. Kotwicz Kalicki, przez p. Smolkę, o pożyczkę na utworzenie fabryki artykułów odradzających skórę — do komisyi budżetowej.

1273. Wojc. Lepianka, przez ks. arcyb. Isakowicza, o subwencyę dla syna Kazimierza na kształcenie się w grze na skrzypcach — do komisyi budżetowej.

1274. Gmina Kocurów, przez p. Henzla, o zapomogę na budowę szkoły — do komisyi budżetowej.

1275. Franciszka Winiarska, wdowa po oficyale, przez p Goldmana, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

1276. Julia Lang, wdowa po ekspedytorze poczt., przez p. Goldmana, o dar z łaski — do komisyi budżetowej.

P. Antoniewicz. Proszu o hołos w sprawi petycyi człeniw gromady mista Stryja.

JE. hr. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Antoniewicz. Poneże pora teperisznoj sesyi sojmowoj jest spiznena, dlatoho i petycyi ne budut załahodżene — i ja pozwolu sobi szczo do odnoj petycyi a immenno człeniw gromady mista Stryja na moji ruki wnesenoj, pistawyty proszenje, aby tuju petycyu widstupyty Wydiłowy krajewomu z tym pereporuczeniem, szczoby rezultat i ślidstwo peredłożyw na ślidujuszczoj sesyi sojmowoj.

JE. hr. Marszałek. P. Antoniewicz prosi aby petycye członków gminy miasta Stryja zamiast do komisyi gminnej, odesłać do Wydziału krajowego z poleceniem, by tenże na następnej sesyi sejmowej zdał z niej sprawę. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem p. Antoniewicza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwszym punktem jest pierwsze czytanie wniosku posła Romańczuka, ażeby Marszałek krajowy przy zagajeniu i zamknięciu sesyi sejmowych używał także języka ruskiego **(Aleg. 205)**, P. Romańczuk ma głos.

Wysokyj Sojme!

Koły szcze pered 5 rokamy zwernuwjem perszyj raz uwahu na pomynenie ruskoho jazyka pry otwyraniu Sojmu, ne prypuskawjem, szczo szcze po tak dowhim czasi treba meni bude aż z wneseniem wystupaty w tij sprawi. Tohdy wyskazuwały sia tut życzływi słowa dla nacionalnych domahań ruskych pośłiy — słowa, prawda bez diła, ałe zdajuczi sia i zapowidaty odwitni diła, a pokijnyj marszałok Zyblikiewycz, pered kotrym ja najpersze w prywatnij rozmowi poruczyw siu sprawu, zrobyw meni nadiju, szczo uwzhladnyt' wyskazane mnoju bażanie. Odnak na żal, takie usposobłenie ne dowho trewało; dokazom toho chot'by postupowanie z mojim wneseniem o wykładowim jazyci. Tak i ruskoji promowy pry najbłyższim otworeniu Sojmu taky ne buło, i tohdy ja upimnuw sia o niu wże publyczno; a szczo se buło bezuspiszno, to ja powtarjaw swoje domahanie takoż w dwóch poślidujuczych rokach.

Zrazu ja na moji zamity ne distawaw nijakoji widpowidy; aż za poślidnym razom oderżawjem wid JE. p. Marszałka i wid odnoho z posłiw pojaśnenie, szczo regulamin sojmowyj wyraźno suprotywlaje sia spowneniu moho żełania. Ja zaraz tohdy wyskazaw swij widminnyj pohlad, a teper postaraju sia prawdu moho pohladu dokazaty.

W dodatku do naszoho regulaminu sojmowoho, uchwałenoho 27. Ćwitnia 1866, skazano tilko: „Marszałok urjaduje w jazyci polskim“. Odnakož, moi Panowe, ne wsio, szczo Marszałok chotiajby z marszalskoho krisła howoryt', jest wże i urjadowaniem w włastywim zmyśli. Własty we urjadowanie Marszałka krajewoho jest' to wykonuwanie tych czynnostij, kotri widnosiat sia tisno do wedenja spraw sojmowych, kotri sut' zadla toho koneczni i majut' w Sojmi obowiazujuczu syłu. Takim jest' wprawdi meży inszymy i otwyranie sesyi sojmowoji, ałe łysze o stilko, o skilko Marszałok ohołoszuje skłykanie Sojmu postanowoju cisarskoju i zajawlaje otworenie jeho. Tiji z promowy, kotri szcze prytim dodatkowo Marszałky krajewi zwyczajno majut', ne sut' wże urjadowymi czynnostiamy w tiśnijszim zmyśli słowa. Ani ne sut' ony koneczni i mohłyby nawit' zowsim widpasty, ani ne majut' toji obowiazujuczoji syły, kotru maje kożda czynniśt' urjadowa. Ony mistiat' w sobi pereważno i zwyczajno programy Marszałkiw krajewych, programy, kotri sut' tilko osobystymy pohladamy Marszałkiw, a posłiw ne obowiazujut' i jak doświd pokazaw, ne wse sut' nawit' zhidni z pohladamy bilszosty posłiw. Otże taka promowa może maty szczo najbilsze charakter piw-uriadowyj i dlatoho, chot'by i w połowyni wyskazana buła po rusky, ne suprotywlałaby sia regulaminowy sojmowomu.

Mihbym szcze i dalsze pijty i wykazuwaty, szczo nawit' dodanie kilkoch ruskych śliw do czysto uriadowoji czasty promowy Marszałka krajewoho pry otworeniu Sojmu ne suprotywlało by sia regulaminowy sojmowemu. Ałe muszu

se nyni uważaty za złyszne, bo ja zastosowaw sia do protywnoho, chotia i ne oprawdanoho pohladu, i za dla uwzhladnenia wsiakych skrupułiw i usunenia wsiakoji nepewnosty stawlaju wnesenie na zminu regulaminu sojmowoho.

Motywowanie moho wnesenia bude korotkie i proste. Ne bijte sia, moi Panowe, jak se baczu u hdekotrych, szczo ja pidnesu tut zaraz rusku sprawu, — ja o rusku sprawu spokijnyj, ne pidnesemo my jeji tutka, to pidnesut' jeji w swoim czasi inszi faktory, sylnijszi wid nas i na szcze ważnijszim miscy — ja tilko mymohodom ne możu ne wyskazaty żalu, szczo pidnesenie ruskoji sprawy dla was, Panowe jest' tak nemyłe. Ałe ja zwyk łysze konkretni wnesenia stawyty i kożdu pidnesenu mnoju sprawu po możnosty w tisnych jeji hranyciach traktowaty. Teper że tim mensze maju potrebu wysuwaty aż ciłu rusku sprawu, szczo wnesenie moje zanadto dribne na to i ne choczu ani używaty wełykych słiw do małych riczej, ani — jak to każut' — z harmaty na worobci strilaty. Prawda, pry uchwaluwaniu toho dodatku do regulaminu, do kotroho ja teper poprawku stawlu, 22 lit tomu nazad, pidnoszena buła i ruska sprawa; ałe tohdy o szczoś bilszoho chodyło: tohdy ruski posły domahały sia ciłkowytoho riwnopostawłenia ruskoho jazyka w Sojmi, a imenno szczoby uriadowanie w Sojmi widbuwało sia zariwno w ruskim jak i w polskim jazyci i szczoby w ustawach krajewych ruskyj tekst buw zariwno autentycznyj jak polskyj. Moje wnesenie duże dałekie wid toho; czerez pryniatie moho wnesenia polskyj jazyk ne stratyt' ani na krychtu swojeji prywilegii, swoho dominujuczeho stanowyska w Sojmi. Stawłenie nynisznoho moho wnesenia bułob nawit, jak zhadawjem, ne koneczne; namirena nym cil mohła buła osiahnuty sia i w korotkij dorozi, i ja buwby zowsim zadowołenyj, kołyby sia to buło stało z menszym rozhołosom a z riwnym a może i bilszym pożytkom zahalnym.

Ja pry motywowaniu moho wnesenia w odnim kłopoti: ne szczoby jeho uprawnenie i potrebu nałeżno dokazaty — ony tak jasni, szczo włastywo i ne treba nijakych dokaziw — ałe szczoby w podawaniu argumentiw zachowaty nałeżytu miru. Otże skażu korotko: Zemlia to ruska, na kotrij my sia z hromadżujemo; misto zbudowane ruskym korolom (Danyłom) na stołyciu ruskoji derżawy i nazwane piśla ruskoho kniazia (Lwa); kraj pryłuczenyj do Monarchii jako kraj ruskyj na pidstawi pretensyj do ruskych zemel; obowiazujucza u nas konstytucyja daje ruskomo narodowy i jazykowy zowsim riwni prawa z polskymy. Rusyniw w kraju je take same czysło, jak i Polakiw, jesły uwzhladnymo ne tilko domasznyj jazyk, ałe i inszi pryznaky narodnosty; Rusyny, jako zastupnyky tohoż ruskoho narodu, zasidajut w Sojmi i zastupnykom Marszałka krajewoho jest' Rusyn. Czyż ne dosyt' pryczyn, szczoby pry takij uroczystosty, jak otworenie Sojmu, ruskyj jazyk ne buw ciłkom pomynenyj. Ne choczu nawit' pokłykowaty sia na inszi kraji koronni, n. p. Czechy.

I o szczoż chodyt' w mojim wneseniu? Odno, szczoby Marszałok krajewyj buw obowiazanyj pry otwyraniu i zamykaniu sesyi sojmowoji używaty popry polskim, takoż ruskoho jazyka. Dla was, Panowe, dla polskoho jazyka ne bude w tim, jak wże skazawjem, nijakoji szkody; dla nas se sprawa pewnoji wahy. Jest'to własne takyj słuczaj, szczo odna storona może szczoś uzyskaty, pryczim druha niczoho ne tratyt'. Krim toho domahaju sia, szczoby Marszałkowy krajewomu, abo, rozumije sia, jeho zastupnykowy, uriadujuczomu po polski, ne buło zaboroneno w danim razi i ruskoho słowa użyty. Ot chot'by n. p. w takim słuczaju. Buwaje u nas, jak zhadawjem — bodaj do nyni jeszcze — zastupnyk Marszałka krajewoho Rusyn i sut' takoż — bodaj do nyni jeszcze — i posły Rusyny. Dla czohoż n. p. Wicemarszałok Rusyn, urjadujuczy, ne może posłowy Rusynowy skazaty po ruski chotiajby: „wzywaju besidnyka do porjadku“, zamist po polski: „wzywam mowcę do porządku“?

Ja nadiju sia, szczo moje wnesenje, tak skromne, tak widpowidajucze ne tilko historycznym i pozytywnym prawam Rusyniw, ałe i faktycznym potrebom, znajde prychylne pryniatie w ciłoj sij Wysokij Pałati, bez riżnyci narodnosty i stronnyctw. A osnowuju moju nadiju na dwóch pidstawach: raz, szczo pidpisały moje wnesenje ne tilko Rusyny, ałe i Polaky, ne tilko z odnoho jakoho klubu, ałe zo wsich klubiw i z centru i z liwyci i takoż z prawyci. Po druhe, widpowidy jaki ja poperedno distaw na moje analogiczne domahanie pry otwyraniu Sojmu, buły toho rodu, szczo w nych zowsim ne oka-

zowała sia neżyczliwist' dla moho domahania, ałe radsze żal, szczo postanowy regulaminu — tak jak ich tołkowano — stojat na zawadi spowneniu moho bażania. Take bodaj wrażenie zrobyła na mene tamtohoriczna widpowid' naszoho Dostojnoho Marszałka, meni dana. A nawit' poważanyj posoł graf Golejewskij, pry wsim jeho negatywnim stanowyszczy suprotyw ruskoji sprawy, wtorik takoż widpowidajuczy na moje domahanie, ani odnym słowom ne wyskazaw sia protyw neho, ałe motywowaw teperyszniu praktyku samym regulaminom.

Jedynyj argument, kotryj, wprawdi ne w Sojmi, ałe prywatno czuwjem protyw moho wnesenia, to toj, szczo Marszałok krajewyj może ne umity po rusky. Odnakoż toj argument łedwo czy i potrebuje widpertia. Pomynaju wsiaki sylnijszi kontrargumenty a skażu tilko toje: Jesły dosy Marszałky krajewi, jak raz z zapadnoji Hałyczyny pochodiaszczi, otżeż majuczi mensze sposibnosty do wywczenia ruskoho jazyka i teperisznyj nasz dostojnyj Marszałok i oden z poperednych JE. graf Wodzickij mohły wytaty Jeho Wełyczestwo Cisara w naszim kraju po pry polskych i ruskymy promowany, to ne trudno bude kotromunebud' Marszałkowy krajewomu i pry otwyraniu i zamykaniu Sojmu skazaty takoż kilka słiw ruskych.

Łyszaje sia meni szcze kilka słiw skazaty o formalnim traktowaniu moho wnesenia. Można by meni zakynuty, szczo ja postawyw jeho w takij pori, koły wże za kilka dniw sesya kińczyt sia, otże mało jest' czasu do jeho załahodżenia. Ałe to maje swoji pryczyny. Raz, szczo ja, upomynajuczy sia wid kilkoch lit konsekwentno o rusku promowu pry otwyraniu Sojmu, ne mih i seho roku po wykluczno polskij promowi JE. p. Marszałka widstupyty wid moich domahań, a suprotyw zakynenoji meni superecznosty z regulaminom ne mawjem inszoji dorohy do ponowłenia moho domahania, jak stawłenie wnesku. Ja ne roblu i ne możu robyty żadnoho zamitu p. Marszałkowy, szczo sym razom pomynuw zowsim ruske słowo: seho wymahała wid neho konsekwencya, skoro raz stanuw na stanowyszczu poniatoho w toj sposib regulaminu; ałe i ja stawlaczy moje wnesenie teper, zrobyw to takoż z konsekwencyi i zmuszenyj buw do toho konecznosteju. Po druhe, chotiaj pora wże duże pizna, odnak szcze i nyni ne jest taka, szczoby załahodżenie moho wnesenia nawit w sij sesyi ne buło możływe. Jesłyb komisya, do kotroj wnesenie moje czej bude widosłane, schotiła zaraz po nynisznim zasidaniu jeho riszyty, seż pry jasnosty i dribnosty sprawy zowsim ne trudno — a ułożenie i ostatoczne odobrenie dotycznoho referatu powiryłab samomu referentowy i predsidatelowy swomu, to toj referat nyni szcze mihby buty hotowyj, do zawtra wydrukowanyj, a pozawtra w sij Wysokij Pałati załahodżenyj.

Buwby szcze i inszyj sposib załahodżenia moho wnesenia: pryniatie nahłosty jeho. Odnakoż toho ne domahawjem sia i ne domahaju sia: ne choczu, szczoby wyhladało, mowby Wy, moi Panowe, buły zaskoczeni, a choczu, aby buło oczewydno, szczo uchwałyte z pownoju rozwahoju to, szczo uchwałyte. Dlatoho wprawdi wdziaczno pryniawbym, jesłyby ktoś z Was Panowe, postawyw wnesenie nahłosty; ałe ja sam toho wnesenia ne stawlaju. Pod wzhladom formalnym otżeż wnoszu, szczoby moje wnesenie widosłaty do komisyi prawnyczoji.

JE. hr. M a r s z a ł e k. Rozprawa otwarta. Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystąpimy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem p. Romańczuka zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Dalszym punktem porządku dziennego jest:

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego z czynności tyczących się krajowej średniej szkoły lasowej. (**Aleg. 206**). Sprawozdawca p. Zamoyski ma głos.

Sprawozdawca p. hr. Z a m o y s k i. (zaczyna czytać sprawozdanie z Alegatu 206).

G ł o s y: Uwolnić p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. M a r s z a ł e k. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Upraszam więc p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. hr. Z a m o y s k i. (czyta):

Komisya na razie formalnych wniosków do uchwał Wysokiemu Sejmowi nie przedstawia, ale powołując się na całą treść sprawozdania, sądzi, że fachowa ankieta przy współudziale c. k. Rządu

najdokładniej mogłaby zbadać stosunki szkoły leśnej i obmyślić środki, któreby tę instytucyę postawiły na trwałych podstawach i zapewniły jej tak pożądany rozwój w przyszłości.

Dla tego komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby dla wszelkich spraw, tyczących się szkoły średniej krajowej we Lwowie zwołał ankietę, złożoną z osób odpowiednich przy współudziale reprezentanta c. k. Rządu.

Wynik obrad tej ankiety, ma Wydział krajowy przedłożyć Wysokiemu Sejmowi na najbliższej sesyi z dodatkiem uzasadnionych w tej mierze wniosków.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z petycyi Towarzystwa rolniczego krakowskiego o założeniu szkoły gospodyń wiejskich. (**Aleg. 207**). Sprawozdawca poseł Popiel ma głos.

Sprawozdawca p Popiel. Wysoka Izbo! Sprawozdanie w przedmiocie dopiero co wymienionym przez Pana Marszałka, zostało rozdane Szanownym Panom przy końcu ostatniej sesyi, w przededniu jej odroczenia i w braku czasu pod obradę Wysokiej Izby nie przyszło, ale, że rozdanem zostało, więc tem samem stanowi już własność tej Wysokiej Izby. Zważyć niemniej wypada, że nie jesteśmy w tem położeniu jak inne parlamenty; że dlatego, że dla nas wymierza się czas wedle ilości naszych czynności, ale nasze czynności muszą się przystrajać do czasu; dlatego w tym razie odstąpiła komisya gospodarstwa krajowego od zwyczajów parlamentarnych, zwłaszcza, że pomiędzy wygotowaniem sprawozdania, a chwilą obecną minęło 9 miesięcy. Mianowicie żądała komisya gospodarstwa krajowego we wniosku zresztą akademickim, aby Wydział krajowy w przedmiocie tym rokowania z towarzystwem gospodarskiem przeprowadził i o wynikach tego rokowania przy przedstawieniu odpowiednich wniosków zdał sprawę na sesyi najbliższej, aby w przeciągu 8 dni albo nawet mniej Wydział krajowy te rokowania przeprowadził i miejsce na szkołę gospodarską odnalazł i o wynikach nas zawiadomił, czyli żądało się że tak powiem niepodobieństwa, gdy otwarcie nowej sesyi jak mówią w przyszły poniedziałek ma nastąpić. Ten wzgląd skłonił komisyę gospodarstwa krajowego, do reasumpcyi swojej uchwały, a przy tej okazyi poruszono także myśl, że zamiast jednego tylko towarzystwa gospodarczego, należałoby zapytać także i drugie.

Z tego wynikła druga mała zmiana w ostatecznej konkluzyi, czyli we wniosku komisyi gospodarstwa krajowego. Zatem komisya gospodarstwa krajowego widzi się w tem dziwnem położeniu, że ma rzeczywiście jedno dawne sprawozdanie, rozdane w Styczniu, a przychodzi z nowem. Rzeczą tej Wysokiej Izby, aby rozstrzygła, którego słuchać, dawnego, czy nowego i w tej mierze odnoszę się do p. Marszałka i uprazsam, aby poddał pod głosowanie, czy Wysoka Izba życzy sobie, bym odczytał sprawozdanie dawne, czy to, które wczoraj komisya gospodarstwa krajowego na osobnej sesyi uchwaliła.

JE. hr. Marszałek. P. Popiel jako sprawozdawca wnosi sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego, jednakże życzy sobie, aby to sprawozdanie nie tak, jak było pierwotnie uchwalone, było podstawą rozpraw i uchwał Wysokiej Izby, ale do pewnego stopnia zmodyfikowane, według tego co ustnie przedstawił. Ponieważ jest to rzeczą odstępującą cokolwiek od regulaminu, przeto odnoszę się do Wysokiej Izby, jak sam sprawozdawca tego żądał i zapytuję: czy Wysoka Izba zezwoli na to, aby zmodyfikowany wniosek stał się przedmiotem obrad i uchwał Wysokiej Izby. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu.

P. dr. Antoniewicz. Proszu o hołos w kwestyi formalnoj.

JE. hr. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Dr. Antoniewicz. Pozwolu sobi zwernuty uwahu wysokoj Pałaty, szczo musyłybyśmo postupyty sobi protyw rehulaminu i praktyci zwyczajnoj, jesłybyśmo chotiły hołosowaty nad wneseniem teper czerez pocz. sprawozdatela zmodyfikowanym, jesły sprawozdanje nam neznane, tiażko nam nad nem debatu rozpoczynaty. Wnoszu, szczoby toje sprawozdanje zostało wydrukowane i posłom rozdane na pered, chyba tohdy możnaby sia wid toho uwilnyty, jesły zminy sut' neznaczni, bilsze styłystyczni, jak riczewy. Wnoszu, szczoby sprawozdanje zistało wydrukowane

i posłom rozdane, chyba jesły teperiszni wnesenija komisji ne rozłyczajut sia znaczno wid dawnijszych.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Popiel. Ażeby rzecz wyjaśnić, pozwolę sobie zauważyć, że zmiana tyczy się nie tylko formy, ale i rzeczy, ale w tak małym stopniu, że się nie warto nad tem zastanawiać. Mianowicie pierwotny wniosek opiewał, żeby zasięgnąć zdania Towarzystwa rolniczego; obecny opiewa, żeby zasięgnąć zdania dwóch Towarzystw rolniczych. Jest jeszcze i druga zmiana, mianowicie było w dawniejszym wniosku, że „ono“, t. j. Towarzystwo rolnicze ma się zająć sprawą wyboru odpowiedniej do kierownictwa osoby, owóż tutaj wprowadzamy zmianę, że nie Towarzystwo rolnicze, tylko Wydział krajowy ma się zająć tą sprawą. To jest słusznem, bo nie Towarzystwo rolnicze będzie łożyć na taką szkołę, tylko jest więc rzeczą słuszną, żeby Wydział krajowy rozstrzygał o wyborze osoby, a nie Towarzystwo. Leży to w interesie samej rzeczy, i sądzę, że nie ma potrzeby dłużej się nad czem rozwodzić.

JE. hr. Marszałek. Czy p. poseł Antoniewicz obstaje przy swoim wniosku?

P. Dr. Antoniewicz. Po pojasneniach pocz. referenta, ja cofaju moje wnesenje i sohłaszaju sia z propozycjeju p. sprawozdatela, aby wziaty pod debaty wnesenje komisyi w teperisznoj osnowi.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystąpimy do głosowania. Kto się zgadza, aby zmieniony przez p. sprawozdawcę wniosek był przedmiotem obrad i uchwały Wysokiej Izby, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. Popiel (czyta):

Ls. 1622/ pet. 1013.

Sprawozdanie

komisyi gospodarstwa krajowego o petycyi c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, z prośbą o założenie szkoły gospodyń wiejskich.

Wysoki Sejmie!

Przedmiot poruszony petycyą Nr. 1013 Towarzystwa rolniczego krakowskiego nowy jest a zdaniem komisyi, niemałej dla kraju wagi. Tradycya gospodyń wiejskich z praktycznego tylko ćwiczenia, żywa jeszcze na Podlasiu, na Litwie i w Poznańskiem, u nas niestety zaginęła. Rzadka ta pani domu, któraby się zdolną klucznicą poszczycić mogła i coraz rzadsze żony oficyalistów i mniejszych dzierżawców, które umieją swem gospodarstwem kierować, a jest ono ważniejsze, niż się na pierwszy rzut oka zdaje.

Z dołączonego do petycyi projektu statutu dla szkoły gospodyń, przekonała się komisya gospodarstwa krajowego, iż w nim ramy nauki teoretycznej są zakreślone za szeroko i jakkolwiek ważne mogą być powody, które skłoniły Towarzystwo rolnicze krakowskie do projektowania obszerniejszego zakresu nauki, komisya sądzi, iż nad nimi górę wziąć powinien wzgląd, by szkoła taka była jak najbardziej odpowiednią naszym przeciętnym stosunkom wiejskim, zwłaszcza, że przyszły rozwój zakładu więcej zależy od wyboru osoby nim kierować mającej, aniżeli od licznych przepisów, któreby ją krępować mogły.

Komisya sądzi, że Wydział krajowy może snadnie w ciągu roku przeprowadzić rokowania tak z Towarzystwami rolniczemi jak i z osobą, która na czele szkoły stanąćby miała, dlatego gorąco rzecz samą polecając łaskawym względom Wysokiej Izby, wnosi:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, by zasięgnąwszy zdania komitetów obu c. k. Towarzystw rolniczych kraju, rozważył, czy i gdzie szkołę dla gospodyń wiejskich założyć i komu jej kierownictwo powierzyćby można“.

Wynik tych rokowań i odpowiednie wnioski przedłoży Wydział krajowy Sejmowi w ciągu roku 1889.

Lwów dnia 12. Września 1888 r.

Zastępca przewodniczącego: Sprawozdawca:
Edward Jędrzejowicz w. r. J. Popiel w. r.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa nad zmodyfikowanem sprawozdaniem i wnioskiem komisyi otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. dr. Antoniewicz. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Antoniewicz ma głos.

P. dr. Antoniewicz. Pocztennyj posoł Popiel w swojij skromnosty sprawu predłożenu traktuje jako sprawu menszoj wahy. Ja dumaju

szczo taja sprawa jest wełykoj wahy i szczo ona jest duże mało pryhotowłena, by Sojm mih powziaty riszenje tak dałeko siahajucze jak wnesenje komisyi. Sprawa predłożena apeluje skromno, ałe tempo crescendo duże sylno do worka krajewoho.

Maje buty szkoła dla hospodyń selskich w Krakowi iły koło Krakowa, a szczo na to skaże Tarniw, Resziw, Peremyśl; czy ony majut buty wykluczeni? Czy tilko Krakiw i błyższa okołycia maje z toho korystaty, a insze okołyci kraju majut buty toho dobrodijstwa pozbawłeni? Jesłyby fond krajewyj małoju tilko kwotoju pryczyniałsia do takoj szkoły, to musiłsia pryczyniaty i do druhich szkił, a tohdy kwota na oko mała wzroste do hromadnych rozmiriw. Czy tomu wynni hospodyni selski, szczo tak jest, jak sprawozdanie nam predstawlajet? Pryczyna toho hłubsze łeżyt. My sami wynnyśmo, szczo tak jest. Ne raz z naszych ław zwertano na toto uwahu, ne raz upomynałyśmo sia o toto, ałe Sojm ne chotił nas słuchaty; kilko raziw ja sam i towariszy upomynałyśmo sia, szczoby nauka selska buła praktycznijsza, a czy Sojm słuchał naszych sliw?... (słusznie). Teper uczat bohato, uczat chemii, matematyki, alhebry, ałe ne uczat toho szczo powynno sia uczyty, hospodarstwa.

Zło łeżyt w tim: szkoły naszi, systema nasza naukowa dla szkił naridnych jest zła, powynna buty zminena i tohda ne budemo narikaty. Nauka, kotoru detyna iz szkoły selskoj wynesty powynna, powynna w perwszoj linii do toho stremity, aby ta detyna w hospodarstwi stała sia pomoczna. A nyni szczo sia dije? Skinczyt kilka klas takoj nauky w szkoli żeńskoj i wże uważaje sia za proświszczenu, wże ta robota doma staje sia jij nepryjatna, ona czohoś innoho bażaje. A predciń powynno buty protywno. Szkoła narodna powynna do toho pryhotowywaty, aby uczennyk iły uczennycia stały sia pidporoju hospodarstwa, a ne diłaty, szczoby pryjszowszi jako panyczi iły panny po to, aby ich rodyczi tilko hodowały i słuchały. Moi Panowe! pohlańte w naszi mista i perekonajte sia, szczo prawdu howoru. Nyni dońka robotnyka jesły pijde do szkoły, wertaja po kilku litach i wże ne chocze zajmaty sia hospodarstwom, onaby tilko knyżky czytała, a to jest złe, to jest ruina w zahali naszych rodyn, kotru szkoły misto wzderżaty jeszcze pryskorujut.

Pohlańte moi Panowe na nasze pansjony, seminarja uczytelskie żeńskie, do czoho ony nas wedut? Ony nas wedut do bankructwa.

Tam treba szukaty złoho, a projektowana szkoła w Krakowi złomu ne zaradyt. To jest ricz dosyt' czasto w komisji szkilnoj i budżetowoj powtariana, szczo seminarystki sia uczat', robiat maturu i ta matura służyt im jako wino, jako posag, aby skorsze za muż wyjty. Ja diakuju za takij posag. Jesły takij urjadnyk niższyj, abo remisnyk distane tak wyposażenu pannu w dom, to duże czasto bankructwo jest kompletne i bude zaraz, a po krajnoj miri w ślidujuczim uże roci slidno. Wprawdi w tim sprawozdaniu na perwszim mistcy jest klucznycia, ałe ja dumaju, szczo tu trocha porjadok naruszenyj, wproczim i klucznyć teper uże tak mnoho ne potribno.

My bo powynni w perwoj linji na to dywyty sia, jak sia dije z żenamy rodyn serednych klas, urjadnykiw, czy ekonomiw. Wsiudy złe, a dlaczoho złe? — bo wychowanie łyche. Treba uczyty detynu od małeńkosty praktycznosty, treba wszczepiaty zamyłowanje do hospodarstwa, ałe ne odrazu, bo w takij sposib, jesły uczyt sia detyna fizyki, matematyki itd. to jij sia zdaje, szczo ona duże mnoho znaje, szczo z tim, szczo jeju otaczaje ne warto sia soobszczaty, dla nij za tisno, świt jij ne uznaje a to nezadowolenije świtom i obszczestwom, doroha do socjałyzmu, hnizdo nezadowołenia, neszczastie rodyny. Na to treba zwernuty uwahu i staraty sia, aby to zło naprawyty.

U nas zwyczajno wystarczaje, jesły sia skaże: „A! tak we Francyi jest!“ I prawda! Francja maje duże mnoho dobroho, ałe takoż duże mnoho złoho. Jesły dobre pryjmemo, ne protywiu sia, ałe łyche może sobi we Francyi łyszyty sia, ne potrebuje ono do nas prychodyty. Ałe czomuż Panowe ne widkłykujete sia czastijsze na Nimciw.

Tam lude zymnijsze pohladajut na diło i świt, zymnijsze myślat, dbajut o dobrobyt i sut' szczastływszi od nas. Tam to dońka urjadnyka, abo bohatoho fabrykanta ne wstydaje sia, jesły sama usłużyt, a u nas treba zaraz na to służby i to takoż czasto wedet do ruiny. U nas to nyni nema remisnykiw — tylko obywatele — nema urjadnykiw — tilko mahnaty — rozumijet sia bankrutujuczyi, — a jesły najdet sia oszczadnyj i hospodarnyj — to uże dywak!

Wprawdi widkłykujete sia na Ubry. No — ja ne lublu widkłykowaty sia na Uhry, ałe wyskażu, szczo i Uhry nas wże perewyższyły. Ne choczu howoryty o sposobi wychowania tam, ałe skażu na take zawedenie, kotore ja wydił w Unhwari.

Jest tam dom dla sirit po świaczennykach, jest szkoła razom i zdaje meni sia, urjadżena praktyczno. Diwczata uczat sia w ohorodi, diwczata uczat sia w kuchni, diwczat uczyt sia roboty, — roblat, szyjnt riczy cerkowni i t. d. odnym słowom to jest hospodarske, a ne take wychowanie, jak w naszich pansjonach i seminarjach uczytelskich żeńskich.

Potim stojit nasze sprawozdanie znown w silnoj protywnosti. Pryznaju sia, szczo jest sprawa za pizno wnesena, a tu wże uchwała hotowa, uchwała, kotoru Sojm anhażuje, a to za skoro uchwalaty!

Hdeż taka uchwała odrazn: (czyta wniosek komisyi).

To, proszu, za skoro wsio. Zdaje mi sia, szczo Wydił krajewyj powynen hłubsze w tuju ricz wijty, tuju ricz doślidyty i tohda aż wnesenie nam predłożyty. Dlatoho ja sobi pozwolu wnesenie w innyj sposib stylizowaty, jak dawna i mołoda komisja to uczynyła i zdaje meni sia, szczo to wnesenie bude praktycznijsze, a imenno: (czyta)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał bliżej przedmiot przedstawiony petycyą Towarzystwa rolniczego pod L. 1013 i swoje zapatrywania a względnie wnioski na następnej sesyi sejmowej przedłożył.“

Bo proszu, wże odrazu wchodyty w umowu z Towarystwom, odrazu sia anhażowaty do czohoś, czohobyśmy mohły sami żałowaty, to by buło za skoro.

Proczim ja tilko skazał moi pohlady i ja dumaju, szczo ich w bilszij czasti Wysoka Pałata podilaje.

Dlatoho ja proszu o pryniatie wnesenia w tij stylizacji, a prynese ono nam bilszu koryst, bo ne treba sia za skoro anhażowaty w tij sprawi, za kotoru musiłybyśmo żałowaty; wże ne howoru o tim, szczo nasz budżet krajewyj jest uże duże sylno zaanhażowanyj, a to anhażowanie nowe bułoby wełykoju dla kraju opasnostju.

JE. hr. Marszałek. Muszę przedewszystkiem podać do poparcia wniosek p. Antoniewicza, który jest odmienny od wniosku sprawozdawcy. Wniosek p. Antoniewicza brzmi: (czyta)

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał bliżej przedmiot przedstawiony petycyą Towarzystwa rolniczego pod L. 1013 i swoje zapatrywania, a względnie wnioski na następnej sesyi sejmowej przedłożył.“

Kto popiera wniosek p. Antoniewicza? (Dostateczna liczba). Wniosek jest dostatecznie poparty. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Kozłowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Kozłowski ma głos.

P. Kozłowski. Każdy, którego smutne dotknęło przeznaczenie, że musi się w czasach dzisiejszych zajmować gospodarstwem rolniczem, doświadczył, że pod względem działu gospodarstwa kobiecego na wsiach wiele jest braków i i że pożądanem by było, ażeby też braki zostały usunięte. Jednakże, czy droga, którą proponuje komisya, jest właściwą, czy do celu doprowadzi, o tem co najmniej powątpiewać niech mi będzie wolno.

Sejm według mego zdania nie powinien się kierować zbytnim pochopem do przyjmowania różnorodnych zakładów, chociażby z natury swej pożytecznych, lecz drugorzędnego znaczenia, przeciwnie, powinien się kierować zasadą „minima non curat praetor.“ Owóż jeżeli Sejm już główne działy wychowania publicznego wziął w swoje ręce, to inne podrzędniejsze, do których zaliczam także wychowywanie gospodyń wiejskich, pozostawić powinien tym organom, które do tego w najpierwszej linii są powołane, a sądzę, że tymi organami są oddziały powiatowe rolnicze i Towarzystwa rolnicze krajowe w Krakowie i Lwowie. Obawiam się, (bośmy nauczeni smutnem doświadczeniem), że taka szkoła oddana w ręce Wydziału krajowego będzie się starała, czego jej za złe wziąć nie mogę, co raz więcej rozwijać i po krótkim przeciągu czasu stanie się akademią dla gospodyń wiejskich. Uczennice w nich wychowane będą znały chemię, fizykę i inne działy teoretyczne, będą wiedziały, z czego się mleko składa i jak przechodzi różne fazy fermentu i kwasu, ale masła dobrego może nie potrafią zrobić.

W zasadzie zgadzam się z wnioskiem p. Antoniewicza i dlategom go poparł, jednakowoż na wypadek, gdyby nie został przyjęty, pozwolę sobie zrobić do wniosku komisyi skromną poprawkę, ażeby to, co tekst komisyi jako rzecz przesądzoną nam przedstawia, trochę zmodyfikować. W tym celu proponuję, (czyta):

Po słowie „rozważył" · · · dodać wyraz: „czy i". Tę skromną poprawkę polecam łaskawemu poparciu Wysokiej Izby.

JE. hr. Marszałek. Podam do poparcia poprawkę p. Kozłowskiego. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość.) Poprawka jest dostatecznie poparta.

Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Popiel. Imieniem komisyi godzę się na poprawkę p. Kozłowskiego; co do przemówienia zaś p. Antoniewicza odpowiem mu. Nie myślałem nigdy, żebym tak był bliski jego zapatrywaniom i poglądom, jak na szczęście jestem. Pokazuje się, że z tych samych zapatrywań wychodzimy i to, co on powiedział, jak Niemcy mówią, „hat mir aus dem Munde gesprochen." Wszystkie uwagi, które nam podał o systemie naszego wychowania publicznego, są całkiem słuszne i na nie się godzę tylko z tą różnicą, że gdybym był ja takie uwagi wypowiedział, to by mnie sroga krytyka spotkała a p. Antoniewicza nie.

(Głos: Co to za niesprawiedliwość losu.)

Oto z tego, że źle jest z gospodyniami naszymi, dochodzi p. Antoniewicz do tej konkluzyi, że nie powinniśmy się starać, ażeby było lepiej, choćby takimi środkami, które od nas zależą. Wszystko, co powiedział p. Antoniewicz o systemie naszego wychowania, to jest bardzo wymowna „oratio obliqua" do Rady szkol. krajowej, do parlamentu wiedeńskiego, ale nie do nas, którzy mamy szkoły podług modły tej, którą nam z góry nadają. A więc jest to apostrof nie do Wysokiej Izby, ale do parlamentu wiedeńskiego, do ministeryum oświecenia. Dalej nadmienić muszę, że tylko w tych ramach, które nam są dozwolone, możemy dążyć do naprawy stosunków, ale nie w tych ramach, które dla nas są niedostępne i gdzie trzeba zaczynać od parlamentu i ministeryum. Że zaś to nie jest możebne, to nie ma się robić już nic, a p. Antoniewicz stawia nam alternatywę, albo żadnej szkoły, albo pięćdziesiąt. Mnie się zdaje, że tak być nie może, że jedna musi być pierwsza. A że ma być ona w Krakowie, nic o tem, jako żywo nie słyszałem. I ja pierwszy referat bym podarł, gdyby szkoła gospodyń miała być w Krakowie. Co do badania bliżej przedmiotu, to zdaje mi się, że przedmiot jest badany przez dwa dość kompetentne ciała, a mianowicie: przez Towarzystwa gospodarcze rolnicze w kraju od lat mniej więcej dwudziestu. Przyznaję pewno Wydziałowi krajowemu w wysokim stopniu i światło i wiedzę, ale sądzę, że nie dojdzie on do innej konkluzyi jak do tej, do której doszła komisya gospodarstwa krajowego, tj, że trzeba o założenie takiej szkoły postarać się.

Otóż w tem miejscu przejdę do zarzutu posła Kozłowskiego, chociaż zgadzam się z wnioskiem jego imieniem komisyi, mianowicie gdy nam zarzucił — a na to byłem przygotowany — to, co nazywamy szkołomanią i co mam za chorobę wieku, by szkoła zastąpiła warsztat i folwark, słowem wszystko.

Otóż komisya tego zdania nie jest, że byle tylko zrobić projekt, dać pieniądze, że szkoła będzie jak się należy, lecz owszem komisya gospodarstwa krajowego przekonaną była zawsze, że jeżeli w niższej szkole rolniczej więcej jeszcze na wychowanie niż na naukę baczyć się winno, cóż dopiero przy takiej szkole dla gospodyń.

I w tym wypadkn przeciwne niż zwyczajne postępowanie powinno mieć miejsce: nie pierwej myśleć o szkole a potem o dyrektorze, tylko naprzód starać się o osobistość, któraby na nasze zaufanie jako kierownik raczej kierowniczka tego zakładu zasługiwała, a potem dopiero myśleć o szkole, gdyż taka szkoła bez znakomitego kierownika zajść może na takie tory, jakich obawia się p. Kozłowski. Myślą przewodnią, którą kierowała się komisya gospodarstwa krajowego, było, że gdyby znalazła się osoba w kraju rzeczywiście zaufania godna, wtedy takiej osobie kierownictwo oddać, a gdyby się taka osoba nie znalazła, wcale nie myśleć o otwarciu takiego zakładu. Albowiem zapewne, jak słusznie p. Antoniewicz i p. Kozłowski powiedział, bez znakomitego kierownika szkoła dla gospodyń wiejskich pożyteczną dla kraju być nie może. I dlatego to sprawozdanie taki nacisk kładzie na osobę mającą tym zakładem kierować, albowiem myśl ko-

misyi rzeczywiście jest ta, aby pierwej znaleść osobę, którąby była zaufania warta, a jeżeli osoba taka się nie znajdzie, wcale nie myśleć dalej o tej sprawie.

Komisya gospodarstwa krajowego sądzi, że najwyższem może zadaniem takiej szkoły byłoby właśnie na te stanowiska sposobić osoby tak, aby umiały przedewszystkiem pracować i słuchać. Tu wyrażę opinię każdego pana i każdej pani domu, jeśli powiem, że te dwie cnoty ani Polakom, ani nawet pięknym Polkom nie są tak przyrodzone, aby im faktycznie hołdowali, trzeba je wyrabiać dopiero.

Z tymi przymiotami choć i bez wielkiej szkolnej nauki, z praktyki wyćwiczyć się łatwo można, a bez tych przymiotów nie będzie nic. Komisya zgadza się tedy z poprawką p. Kozłowskiego i prosi o przyjęcie wniosku komisyi.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Mamy dwa wnioski, mianowicie wniosek p. Antoniewicza i wniosek komisyi z poprawką p. Kozłowskiego, którą sprawozdawca przyjął za swoją. P. Antoniewicz wnosi: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał bliżej przedmiot przedstawiony petycyą Towarzystwa rolniczego pod L. 1013 i swoje zapatrywanie a względnie wnioski na następnej sesyi sejmowej przedłożył". Kto jest za tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Wątpliwość) Będę Panów prosić o łaskawe zajęcie miejsc. Będziemy głosowali przez powstanie. Raczą panowie zająć miejsca.

Kto jest za przyjęciem wniosku posła Antoniewicza, raczy wstać. (Mniejszość). Wniosek p. Antoniewicza upadł. Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisyi z poprawką p. Kozłowskiego, aby po słowie „rozważył" dodać słowo: „czy i"?

Może p. sprawozdawca zechce odczytać wniosek jak będzie brzmiał.

Sprawozdawca p. Popiel (czyta):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, by zasięgnąwszy zdania komitetów obu c. k. towarzystw rolniczych w kraju rozważył, czy i gdzie szkołę dla gospodyń wiejskich założyć i komu jej kierownictwo powierzyćby należało. Wynik tych rokowań i odpowiednie wnioski przedłoży Wydział krajowy sejmowi w ciągu roku 1889.

P. Romanowicz. Proszę o głos w kwestyi formalnej.

JE. hr. Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Z tym wnioskiem dzieją się dziwne rzeczy. Słyszymy go dzisiaj już w trzecim tekscie. W tekscie, który p. sprawozdawca przed dyskusyą odczytywał, była mowa o jakiejś „osobie", z którą Wydział krajowy ma rokowania przeprowadzać. Przynajmniej tak było czytane. W tej chwili zaś „osoba" ta odpadła. Wprawdzie to kwestya mniejszej wagi, ale my tak wniosku uchwalać nie możemy.

Sprawozdawca P. Popiel. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca P. Popiel. Ja nie wiem nic o tem, co p. Romanowicz mówi; proszę Wysoką Izbę o rewizyę, czy mam co innego w ręku a co innego czytałem.

Czytałem przed dyskusyą sprawozdania wniosek w tym tekście: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, by zasięgnąwszy zdania komitetów obu c. k. Towarzystw rolniczych w kraju rozważył, gdzie szkołę dla gospodyń wiejskich założyć i komu jej kierownictwo powierzyć by należało. Wynik tych rokowań i odpowiednie wnioski przedłoży Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi w ciągu roku 1889", teraz zaś czytałem to samo z dodatkiem p. Kozłowskiego: czy i.

P. Romanowicz. Proszę o głos w kwestyi formalnej.

JE. hr. Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Ja stwierdzam, że kiedy sprawozdawca p. Popiel czytał wniosek do głosowania, ja sobie zaznaczyłem i dopisałem na tekście moim według jego słów: „Oraz osobę, którą Wydział za odpowiedną uzna". Na to nie możemy zezwolić, ażeby Wysoka Izba nie wiedziała dokładnie nad czem głosuje. Skutkiem tego czynię wniosek formalny, ażeby głosowanie do jutra odroczyć i ażeby jutro komisya skoregowany wniosek nam przedłożyła.

Sprawozdawca P. Popiel. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca P. Popiel. W tym razie muszę się odnieść do Wysokiej Izby z zapytaniem co słyszała, dlatego, że p. Romanowicz

zapewnia, że inaczej słyszał. Jeżeli moje zapewnienie nie wystarcza p. Romanowiczowi, to muszę powiedzieć, że tak samo mnie nie wystarcza i jego zapewnienie. Jeżeli Wysoka Izba powie, że czytałem tak jak twierdzi p. Romanowicz, wtedy będę musiał przyznać że źle czytałem, że czytałem co innego jak tu stoi. Nie mogę przyznać się do tego, czego nie wiem. Wysoka Izba raczy mię oświecić, a na Jej zdaniu polegać będę. Stanowczo twierdzę iż innego tekstu wniosku przy sobie nie miałem jak ten, którego odczytałem po raź drugi, a sądzę iż odczytałem i po raz pierwszy.

P. Hausner. Proszę o głos w kwestyi formalnej.

JE. hr. Marszałek. P. Hausner ma głos.

P. Hausner. Gdyby wniosek p. Romanowicza, za którym głosować będę, został odrzuconym, czynię ewentualny wniosek, ażeby głosowanie nad wnioskiem komisyi rozdzielono na dwie części t. j. ażeby osobno głosować nad nstępem, gdzie jest dodatek p. Kozłowskiego umieszczony t. j. słowo „czy“, które w ogóle wątpliwem czyni zaprowadzenie szkoły, a osobno nad drugim ustępem, gdzie jest mowa o rokowaniach, bo skoroby się Wydział krajowy oświadczył za ewentualnością przypuszczoną przez p. Kozłowskiego, to o rokowaniach mowy nie ma. Ja i liczni posłowie za pierwszą częścią głosować będziemy a za drugą nie. Proszę za tem o rozdzielenie tego wniosku.

JE. hr. Marszałek. Najchętniej zastosuję się do życzenia p. Hausnera.

P. Dr. Antoniewicz. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Dr. Antoniewicz Ja ne mohu zhodyty sia ani z wneskamy p. Romanowycza ani p. Hausnera i stoju w oboroni powahy Wysokoho Sojmu. Uchwałenoje czerez komisji wnesenie jest podstawoju debaty i nad tym hołosowaty należyt.

(Głosy: To nie jest formalne traktowanie!)

Meni sia zdaje szczo najlipsze bułoby, szczoby hospodyn sprawozdatel komisyi jeszcze raz odczytaw wnesenie poprawłene dodawkoju p. Kozłowskoho, a pośli możemo prystupyty do hołosowania salva conscientia!

JE. hr. Marszałek Kto jest za tem, ażeby głosowanie odłożyć do jutra, według wniosku p. Romanowicza zechce rękę podnieść (mniejszość). Za wnioskiem tym są tylko 24 głosy, wniosek tedy upadł. Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisyi. Stosownie do życzenia p. Hausnera podaję pod głosowanie najprzód pierwszą część wniosku p. sprawozdawcy która opiewa:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zasiągnąwszy zdania komitetów obu c. k. towarzystw gospodarskich w kraju rozważył, czy i gdzie szkołę dla gospodyń wiejskich założyć.“

Kto jest za tą częścią wniosku zechce rękę podnieść (większość). Pierwsza część wniosku jest przyjęta.

P. Chrzanowski. Proszę o głos w kwestyi formalnej.

JE. hr. Marszałek. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Proszę o rozdzielenie także i drugiej części wniosku a mianowicie w ten sposób, ażeby oddzielnie głosować nad słowami: „i komu jej kierownictwo powierzyćby należało“ a osobno nad resztą wniosku.

JE hr. Marszałek. Stosownie do wniosku p. Chrzanowskiego podaję osobno pod głosowanie część środkowego wniosku, a mianowicie: słowa „i komu jej kierownictwo powierzyćby należało.“

Kto przyjmuje tę część wniosku, zechce rękę podnieść (większość) druga część wniosku jest przyjętą.

Trzecia i ostatnia część wniosku brzmi: „Wynik tych rokowań i odpowiedne wnioski przedłoży Wydział krajowy Sejmowi w ciągu roku 1889.“ Kto przyjmuje tę ostatnią część wniosku zechce rękę podnieść (większość) część trzecia wniosku jest przyjętą.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi Rady gminnej w Horodence, prostującej zarzuty członków gminy Horodenki przeciw zarządowi gminnemu. **(Aleg. 208.)** Sprawozdawca p. Pławicki ma głos.

Sprawozdawca p. Pławicki. (Zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 208.)

Głosy: Uwolnić p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Kto jest za uwolnieniem p. sprawozdawcy, od czytania zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku.

Sprawozda p. Pławicki (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę do L. 1.365 odstępuje się Wydziałowi krajowemu do dalszego urzędowania.

JE. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

JE. hr. Marszałek. Z kolei następuje dalszy punkt porządku dziennego. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z petycyi Izby inżynierskiej rządownie upoważnionych techników cywilnych, o polecenie władzom antonomicznym używania tychże w czynnościach technicznych.

W zastępstwie nieobecnego p. sprawozdawcy p. ks. Sanguszki głos ma p. Langie.

Sprawozdawca p. Langie. (Czyta):

Wysoki Sejmie!

Biorąc assumpt z ustępu sprawozdania tegorocznego Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych, omawiającego brak sił technicznych odpowiednich w kraju, mogących być użytemi do oznaczenia okręgów konkurencyjnych przy przedsiębiorstwach melioracyjnych, upraszają rządownie upoważnieni technicy, by ich Wydział krajowy nie pomijał i nimi się posługiwał do robót technicznych, do których mu sił fachowych brak — oraz by polecił Wydziałom powiatowym, by takowe się nimi posługiwały przy różnych budowach, jakie wykonują.

Komisya gospodarstwa krajowego, upatruje wprawdzie w zastępie 40 techników przez Rząd upoważnionych, a po kraju rozrzuconych, ewentualnie znaczną pomoc, a może w razie danym i tanie wykonanie części robót tak przez kraj, jak przez powiaty wykonywanych, lecz z drugiej strony nie może i niechce narzucać Wydziałowi krajowemu pomocy przy robotach, za których dobre i tanie wykonanie jest tenże odpowiedzialny — musi tu wchodzić w rachunek koszt roboty, uzdolnienie i charakter pojedyńczego inżyniera, a to osądzić jest rzeczą wyłącznie Wydziału — gdyż jest to sprawa czysto administracyjna. Toż samo odnosi się w wyższym jeszcze stopniu do żądania polecenia Wydziałom powiatowym, ażeby używały inżynierów cywilnych do swoich robót. Wydział krajowy ani Sejm nie może polecić czegoś podobnego powiatom, a nie wypada, ażeby im tylko tych inżynierów zalecał. Z tych powodów komisya gospodarstwa krajowego czyni to jedno co uczynić może, jeśli prosi Wys. Sejmu o uchwalenie odstapienia petycyi Wydziałowi krajowemu bez wszelkich innych wskazówek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Powyższą petycyę odstępuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu?

P. Uderski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Głos ma p. Uderski.

P. Uderski. W sprawozdaniu z czynności swoich, które nam Wydział krajowy za rok 1886/1887, przedłożył we wstępie do sprawozdania o regulacyach znajdował się ustęp, który dał powód do wniesionej interpelacyi. Ustęp ten brzmi mniej więcej tak, jak go odczytał p. Sprawozdawca. Szukano w kraju wszędzie techników, aby przygotowawcze roboty do regulacyi porobić i nie znaleziono takich, którzyby to zrobić potrafili, a w szczególności którymby można zawierzyć. Oczywiście wiadomość ta przyniesiona do nas przez publicystykę, w najboleśniejszy sposób całą instytucyę rządownie upoważnionych techników dotknęła, tem bardziej, że żaden z upoważnionych techników nigdy w żadnym stosunku z Wydziałem krajowym nie stał i żadnych robót nie wykonywał, więc Departament II. Wydziału krajowego nie miał żadnego powodu coś podobnego w sprawozdaniu napisać. Wydanie takiego testimonium paupertatis krajowi a zaraz obraza instytucyi całej nie mogły być pominięte milczeniem, dlatego ta interpelacya wniesioną została. Instytucya urzędownie upoważnionych techników czyli inżynierów cywilnych jest stara w Europie, ale nie w Austryi. W Austryi bardzo długo nie było tej instytucyi, dopiero przed 28 laty rząd przyparty koniecznością wyjścia z tego zastoju spraw technicznych wydał ustawę, mocą której ustanowiono instytucyę upoważnionych techników. Przez te 28 lat instytucya ta rozwinęła się bardzo ła-

dnie. Wszystkie kraje państwa austryackiego, gdzie przemysł stał na wysokim stopniu, od tej chwili tą instytucyą się posługiwali a i dziś doszli do ogromnych rezultatów. Kraj nasz w przemysł bardzo ubogi, nie przedstawiał pola takiego do rozwinięcia tej instytucyi, jak inne kraje. Jednakowoż, co było do zrobienia, to się zrobiło, a dziś jest w kraju czterdzieści kilku techników, którzy mają swoje bióra i roboty swoje wykonują. Niesłyszałem o żadnych skargach, ani od osób prywatnych ani od rządu, dla którego technicy cywilni różne roboty wykonują, na nieumiejętność albo nierzetelność z ich strony. Pierwszy raz spotyka nas ten zarzut i to właśnie od najwyższej autonomicznej instancyi krajowej. Proszę Panów! Sprawozdanie, które nam co dopiero odczytano, mówi, że petycyę towarzystwa odstępuje się Wydziałowi krajowemu, ale zamilcza o tem, czy ten zarzut zrobiony inżynierom cywilnym miał jakąkolwiek podstawę. Komisya gospodarstwa krajowego nie zapytała Departamentu II., czy miał powód skarzenia się na inżynierów cywilnych? Czy ją kto oszukał, czy kto zrobił coś, coby tchnęło nieuczciwością? Na to odpowiedzi nieotrzymałem i właśnie na to się uskarzam. W kraju naszym rolniczym największem polem do działania dla techników są roboty amelioracyjne: drenowanie, osuszanie, irrygacya i t. d. Jednakowoż w skutek założenia biura amelioracyjnego w Wydziale krajowym, cały ten zarobek stał się dla techników cywilnych iluzorycznym. Wydział krajowy, który przed 12 laty miał jednego inżyniera dla spraw amelioracyjnych, dziś ma ich dwudziestu kilku. Zmusiło do tego Wydział krajowy najwięcej rozgałęzienie i pomnożenie robót regulacyjnych, jednakowoż w amelioracyach robi się ogromnie dużo a dlatego, że ten, dla którego się robi roboty amelioracyjne, płaci tylko dyety urzędnikom, resztę zaś emolumentów i pensye ich opłaca fundusz krajowy, dlatego roboty przez Wydział krajowy wykonywane są bardzo tanie. Wskutek tego cały zarobek inżynierom cywilnym, którzy nie mają ani pensyi, ani zabezpieczenia na wypadek choroby, ani emerytury i którzy wskutek tego muszą drożej robić, aniżeli wynoszą dyety urzędników Wydziału krajowego, w tym kierunku jest odebrany.

W sprawozdaniu Wydziału krajowego za rok 1887-88. gdzie wszystkie czynności bióra amelioracyjnego są wyliczone, widzę, że prócz robót publicznych wykonywanych dla Wydziału krajowego i pojedyńczych spółek, jest 48 pozycyj robót amelioracyjnych wykonanych dla osób prywatnych. Te wszystkie prywatne osoby są to obszary dworskie. Pomiędzy nazwiskami widzę najwybitniejsze w kraju, mianowicie: 5 książąt, 12 hrabiów, 2 baronów (wesołość), a 29 bogatych właścicieli większych obszarów dworskich. Ci Panowie, dla których te roboty były wykonane, zapłacili $^1/_4$ część wartości ich rzeczywistej a $^3/_4$ zapłacił kraj. Żaden z tych Panów, dla których roboty wykonano, nie żądałby i niechciałby żądać subwencyi na roboty wykonane u siebie. Ten dział czynności śmiało Wydział krajowy może odstąpić cywilnym inżynierom; nie tak aby polecić komuś: używaj tych inżynierów, jednakże tylko swoje bióro od tego cofnąć. Zdaje się, że inżynierom, którzy tak ciężkie egzamina składać muszą, którzy się muszą wykazać 8-letnią praktyką we wszystkich kierunkach, można zupełnie zaufać i nie odbierać im uczciwego zarobku.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Langie. Muszę przedewszystkiem odeprzeć zarzut, który zrobił poprzedni mowca, że komisya nie starała się zbadać i rozstrzygnąć, o ile zarzut przez Wydział krajowy inżynierom cywilnym uczyniony, był słuszny. Komisya ceniąc wysoko tę instytucyę i życząc jej jak najlepiej, zupełnie nie przypuszczała, aby potrzebowała cośkolwiek rozsądzać. Jeżeli Wydział krajowy oświadczył, że nie udało mu się pozyskać inżynierów cywilnych do swoich prac, to nie widziała w tem komisya zarzutu, jakoby inżynierowie okazali się niezdolnymi lub nie zasługiwali za zaufanie.

Komisya przypuszczała, że jeden nie mógł się zgodzić na pewne warunki, inny nie chciał opuścić robót, które prowadził wówczas, inny znów nie mógł się oddać robotom w pewnej wskazanej mu okolicy; słowem, że mogły być rozmaite przyczyny, dlaczego ugoda nie przyszła do skutku.

Co do samej petycyi, zwracam uwagę Szanownego kolegi, że Wydział krajowy jest odpowiedzialny za dobre i tanie wykonanie robót, przeto nie można żądać, aby Sejm narzucał mu pomocników i kazał używać pewnych inżynierów. Jest

to sprawa administracyjna, którą Sejm powinien zostawić Wydziałowi krajowemu. Na tym gruncie komisya stanęła i dla tego uchwaliła wniosek dopiero odczytany, przedstawić Wysokiej Izbie. Mimo to, raz jeszcze zapewniam poprzedniego mowcę, że instytucyę inżynierów cywilnych komisya wysoko ceni i za bardzo pożyteczną dla kraju uznaje.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisyi gospodarstwa krajowego zechce rękę podnieść. (Wiekszość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z petycyi gminy Sulatycze, o subwencyę w kwocie 1000 zł. na cel odwrócenia rzeki Świcy, która obecnie wsi zagraża Sprawozdawca p. Langie ma głos.

Sprawozdawca p. Langie (czyta):

L. S. 1.002, pet. 837.

Sprawozdanie

komisyi gospodarstwa krajowego o petycyi L. s. 1002. gminy Sulatycze w powiecie żydaczowskim w sprawie o udzielenie subwencyi w kwocie 1000 zł. na odwrócenie rzeki Świcy, gwałtownie do wsi się wdzierającej.

Komisya gospodarstwa krajowego wychodząc z tego stanowiska, że taka kwestya musi być na miejscu zbadana, wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić: że petycyę tę odstępuje się Wydziałowi krajowemu do urzędowania.

Podobnie także pragnie komisya załatwić w tej samej kwestyi nadeszłą petycyę gminy Balicza, która prosi o 600 zł. na odwrócenie koryta rzeki Świcy.

Komisya wnosi tedy:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Petycye te odstępuje się Wydziałowi krajowemu do urzędowania.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta; przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisyi gospodarstwa krajowego, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi gminy Zagórze w powiecie lwowskim, o zniżenie jej udziału w kosztach utrzymania miejscowej szkoły ludowej. Sprawozdawca p. ks. Siczyński ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Siczyński (czyta):

Wysoki Sejmie!

Gmina Zagórze w powiecie lwowskim użala się, że gdy wszystkie sąsiadujące z nią gminy płacą na utrzymanie nauczyciela rocznie 100 do 120 zł. i resztę brakującej do uzupełnienia płacy nauczycielom uzupełnia fundusz krajowy, to ona musi na ten cel opłacać rocznie 250 zł. w. a., co dla gminy, liczącej wszystkiego 63 numerów domowych, osiedlonej w lichej glebie i tak słabej pod względem płatniczym, iż opłaca wszystkich podatków stałych tylko 407 zł. 6 ct. rocznie, jest nader dotkliwym ciężarem. Wedle zasiągniętych przez komisyę w Wydziale powiatowym informacyj, dodatki do podatków na cele szkolne wynoszą w Zagórzu wedle budżetu na rok 1887 w stosunku do sumy podatków bezpośrednich 77%. Z dołączonego do petycyi w oryginale intymatu c. k. Rady szkolnej okręgowej we Lwowie z dnia 20. Czerwca 1887 L. 3.487. zawierającego odpis orzeczenia organizacyjnego dotyczącego szkoły ludowej w Zagórzu z daty 3. Czerwca 1887 L. 7.665 okazuje się, że istotnie gmina ta, oprócz odpowiedniego udziału w kosztach utrzymania budynku szkolnego, tudzież w dostarczaniu szkole oświetlenia, opału i usługi, ma nadto dostarczać stale na koszta pokrycia płacy nauczyciela, wynoszącej 300 zł. w. a. sumę 250 zł., gdy fundusz krajowy żadnym datkiem do utrzymania tamtejszej szkoły nie przyczynił się.

W myśl art. 19 ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych, już w takim razie gmina ma prawo zasiłku z funduszów szkolnych okręgowych, gdy opłaca przynajmniej 9% sumy podatków stałych na rzecz szkoły. Jak powyżej wymieniono, datek konkurencyjny gminy Zagórze na cele szkoły dochodzi 77%. Zapewne że tak znaczne obciążenie tej gminy polega na dobrowolnie przyjętem zobowiązaniu.

Zdaniem komisyi petycyjnej, nie odpowiadałyby to jednak względom słuszności, gdyby fundusz krajowy nie przyszedł w pomoc w kosztach utrzymania nauczyciela w takiej mierze mniej więcej, jak inne gminy wspomaga dla tego tylko, że gmina ta tak znaczny ciężar na swe barki przyjęła, nie umiejąc apelować o należącą się jej prawnie ulgę w tym względzie. Komisya uważa przeto za obowiązek sprawiedliwości uczynić wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gminy Zagórze o przyznanie zasiłku z krajowego funduszu szkolnego na koszta utrzymania nauczyciela, odstępuje się c. k. Radzie szkolnej krajowej do uwzględnienia, zniżając dobrowolną prestacyą tejże gminy do kwoty 120 zł. rocznie.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi Rady powiatowej w Jaśle, o skłonienie c. k. Rządu do załatwienia sprawy przepustów i ramp przy kolei transwersalnej na gruntach osób prywatnych i drogach publicznych.

W zastępstwie nieobecnego p. Romera p. ks. Siczyński ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Siczyński. (czyta): L. s. 741. pet. 622.

Sprawozdanie

komisyi petycyjnej o petycyi Rady powiatowej w Jaśle, w sprawie skłonienia c. k. Rządu do załatwienia sprawy przepustów i ramp przy kolei transwersalnej na gruntach osób prywatnych i drogach publicznych.

Wysoki Sejmie!

Rada powiatowa w Jaśle żali się w swej petycyi, że już kilka lat upłynęło, odkąd ukończoną została budowa kolei transwersalnej z Grybowa do Zagórza, zaś mimo to do obecnej chwili sprawa ramp, przepustów, przejazdów, mostów i kanałów na gruntach prywatnych i drogach publicznych dotykających linii kolei żelaznej transwersalnej, nie została uregulowaną, wskutek czego powstało ogólne niezadowolnienie pomiędzy interesowanymi i wywołano liczne skargi i spory sądowe.

Ponieważ w myśl przepisu §. 10 lit. b. i c. rozp. ministerstwa handlu z dnia 14. Września 1854 r. Nr. 238 Dz. pr. p. wszystkie sprawy odnoszące się do uregulowania kwestyi ramp, przepustów, przejazdów, mostów i kanałów na gruntach prywatnych i drogach publicznych przy kolejach do publicznego użytku oddanych, należą do kompetencyi c. k. Rządu; z drugiej strony zaś pożądaną jest rzeczą, aby sprawy dotyczące jak najspieszniej ostatecznie uregulowane i załatwione zostały, komisya petycyjna wnosi:

Petycyę Rady powiatowej w Jaśle, w sprawie uregulowania kwestyi ramp, przepustów, przejazdów, mostów i kanałów przy kolei transwersalnej z Grybowa do Zagórza, odstępuje się c. k. Rządowi do zbadania i rychłego załatwienia, o ile się to dotychczas nie stało.

J. Ekscelencya pozwoli, że wytłumaczę, dlaczego we wniosku komisyi dodane są słowa: „o ile się to dotychczas nie stało“. Oto od czasu, kiedy ta petycya weszła do Sejmu, upłynęło kilka miesięcy. Petycya była wniesiona z początku sesyi obecnej, rozpoczętej przeszłego roku. Komisya petycyjna więc nie mogła nabrać pewności, czy Wys. Rząd kwestyi tej nie załatwił.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z wnioskiem komisyi zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Dalszym punktem porządku dziennego jest sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi gminy Rabki, powiatu myślenickiego, o zwrot zapłaconych kosztów leczenia Józefa Stanowskiego w kwocie 35 zł. 77 ct. Sprawozdawca p. ks. Siczyński ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Siczyński (czyta): Ls. 654/ pet. 532.

Sprawozdanie

komisyi petycyjnej o petycyi Zwierzchności gminnej w Rabce powiatu Myślenickiego, w sprawie o zwrot zapłaconych kosztów leczniczych za Józefa Stanowskiego.

Wysoki Sejmie!

Zwierzchność gminy Rabki twierdzi w swej petycyi, że ściągnięto od niej w drodze egzekucyi przez c. k. Starostwo powiatowe w Myślenicach koszta lecznicze za niejakiego Józefa Stanowskiego w ilości 35 zł. 77 ct. a. w. mimo, że leczony Józef Stanowski według twierdzenia petentki podobno nawet nie ma prawa przynależności do gminy Rabki.

Ponieważ petycya Zwierzchności gminy Rabki niczem nie jest popartą i komisya petycyjna nie jest w możności ocenienia, o ile twierdzenia petentki, że leczony Józef Stanowski istotnie do gminy Rabki nie jest przynależnym, są z prawdziwym stanem rzeczy zgodne lub nie, komisya petycyjna wnosi:

„Petycyę Zwierzchności gminnej w Rabce, o zwrot zapłaconych kosztów leczniczych za niejakiego Józefa Stanowskiego, odstępuje się Wy-

działowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia".

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu?

P. hr. Lasocki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. hr. Lasocki ma głos.

P. hr. Lasocki. Sprawa ta jest mi dobrze znaną. Józef Stanowski służył na obszarze dworskim i to czas bardzo krótki; następnie został wydalony, dostał się do szpitala i tutaj można zastosować przysłowie: „kowal zawinił, a ślusarza powieszono". Bo i skądżeż gmina przychodzi płacić? w każdym razie należało pociągnąć raczej do płacenia obszar dworski, jak gminę; w rzeczywistości zaś ani obszar, ani gmina płacić nie powinna. Gmina nie umiała się bronić i w skutek tego nałożono na nią ten obowiązek. Upraszam przeto Wys. Izbę nie przychylić się do wniosku komisyi, a raczej zmienić wniosek tejże w tym duchu, by zamiast słów: „do zbadania i ewentualnego uwzględnienia", było: „do uwzględnienia". Sądzę, że komisya sama nie będzie miała nic przeciwko temu.

JE. hr. Marszałek. Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt) Skoro nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Siczyński. Po wyjaśnieniu danem przez Szan. kolegę, nie miałbym w mojem osobistem imieniu nic do zarzucenia zmianie proponowanej przez niego we wniosku komisyi. Z drugiej strony jednak oświadczam, że nie miałem możności, ani czasu porozumieć się w tej mierze z członkami komisyi. Osobiście przystępuję do zmiany, proponowanej przez posła Lasockiego.

JE. hr. Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Trudno mi inaczej sformułować poprawkę Szanownego p. hr. Lasockiego jak tylko w ten sposób, że komisya petycyjna chce, ażeby Wydział krajowy petycyę Zwierzchności gminnej w Rabce zbadał i możliwie uwzględnił, zaś Szanowny wnioskodawca żąda, by Wydział krajowy nie badał jej, lecz uwzględnił.

Podam więc pod głosowanie poprawkę p. hr. Lasockiego, aby w wniosku komisyi opuścić słowa „zbadania i możliwego". Kto popiera poprawkę p. hr. Lasockiego, raczy rękę podnieść. (Niedostateczna liczba.) Poprawka nie jest należycie poparta. Podam więc pod głosowanie wniosek komisyi. Kto ten wniosek przyjmuje, raczy wstać. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi Jakóba Mühlbauera dzierżawcy dochodów mytniczych w Jarosławiu, o stosowne wynagrodzenie szkód poniesionych a mianowicie o wynagrodzenie szkody za rok 1887 a według uznania i za rok 1888. Sprawozdawca p. Siczyński ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Siczyński (czyta): L. s. 467 p. 375.

Sprawozdanie
komisyi petycyjnej o petycyi Jakoba Mühlbauera dzierżawcy dochodów mytniczych w Jarosławiu, o stosowne wynagrodzenie szkód przy dzierżawie myt Jarosławskich poniesionych, a mianowicie o wynagrodzenie szkody za rok 1887 według uznania Wysokiego Sejmu, zaś za rok 1888 o przyznanie wynagrodzenia w ilości 2.000 zł.

Wysoki Sejmie!

Według przedłożonego kontraktu z daty Jarosław dnia 24. Grudnia 1885 wydzierżawił petent Jakób Mühlbauer dochody z myta pobieranego na drodze krajowej Bełzecko-Jarosławskiej, a mianowicie na stacyi w Jarosławiu, Bełzcu, Płażowie, Cieszanowie, Oleszycach i Wulce zapałowskiej od Wydziału krajowego na lat trzy tj. na czas od 1. Stycznia 1886 do 31. Grudnia 1888 za czynszem rocznym w ilości 13.800 zł.

W petycyi swej twierdzi proszący, że w Płażowie wybudowano stacyę kolejową przed stacyą mytniczą, wskutek czego fury dojeżdżające do kolei nie przejeżdżają przez rogatkę i rogatkowego nie płacą, tak iż stacya ta według twierdzeń proszącego obecnie prawie żadnego nie przynosi dochodu. Dalej twierdzi petent, że także i dochód na stacyi Jarosław znacznie się zmniejszył, albowiem obecnie według wywodów proszącego, wskutek otwarcia kolei Bełzecko-Lwowskiej, cały transport drzewa i w ogóle cały ruch z okolic Bełzeckich, jakoteż z Narola, Cieszanowa itd. skierowany jest na trakt kolei Bełzecko-Lwowskiej jako dogodniejszy i tańszy.

Wreszcie podnosi petent, że na ubytek frekwencyi przy rogatce Jarosławskiej wpłynęły także dwa mosty rządowe w Leżachowie i Tryńczy zbudowane i do bezpłatnego publicznego użytku oddane, albowiem obecnie ruch ze Sieniawy skierowanym został zamiast do Jarosławia

na Leżachów, a z Leżajska na Tryncze, zkąd dopiero cały ruch obraca się do Przeworska, zostawiając Jarosław na uboczu i powyższymi wywodami i okolicznościami usiłuje petent prośbę swą o przyznanie odszkodowania usprawiedliwić. Gdyby wszystkie powyższe okoliczności przez petenta przywiedzione były prawdziwe, komisya petycyjna na razie nie byłaby w możności uwzględnienia prośby petenta, gdyż takowa przedstawia się obecnie bezwarunkowo jako przedwczesna. Według natury rzeczy, tudzież przepisów §. 1.293 powsz. ustawy cyw. austr. może się domagać wynagrodzenia szkody tylko ten, który szkodę istotnie już poniósł, lub który stosując się do konkretnego wypadku wskutek zaszłości i faktów kontraktem dzierżawy nieprzewidzianych, na szkody i straty materyalne już został narażonym. W podaniu swem domaga się petent przyznania wynagrodzenia w ilości 2.000 zł. za rok 1888 a więc za czasokres, który jednak wcale jeszcze nie począł biegnąć i za który czasokres wynik materyalny z pomienionego stosunku dzierżawnego petentowi w ogóle wcale nie jest znanym.

Proszący domaga się wprawdzie także wynagrodzenia odszkodowania za rok 1887, według uznania Wys. Sejmu, lecz i ta prośba na razie nie może być uwzględnioną, albowiem pominąwszy tę okoliczność, że petent wcale nie podaje wysokości szkody jaką w roku 1887 na rzeczonej dzierżawie miał ponieść, możebność nie jest wykluczoną, że niby poniesione straty w roku 1887 zyskami i dochodami z roku 1886 lub z roku 1888 będą w zupełności pokryte, — którato możebność tembardziej musi być uwzględnioną, że petent wcale nie twierdzi, jakoby w roku 1886 tj. w pierwszym roku trwania dzierżawy na przedmiocie dzierżawnym jakiekolwiekbądź był w ogóle poniósł szkody lub straty; żądanie petenta jest więc w obydwu kierunkach na razie bezwarunkowo przedwczesne, dlatego komisya petycyjna wnosi:

Nad petycyą Jakóba Mühlbauera o przyznanie stosownego wynagrodzenia szkód przy dzierżawie myt Jarosławskich, a mianowicie o wynagrodzenie szkody za rok 1887 według uznania Sejmu, zaś za rok 1888 o przyznanie wynagrodzenia w kwocie 2.000 zł. jako na razie przedwczesną, przechodzi Sejm do porządku dziennego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi petycyjnej, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisyi jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi ks. Teofila Podlaszeckiego, o zapomogę. Sprawozdawca p. ks. Siczyński ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Siczyński (czyta):

Sprawozdanie

komisyi petycyjnej o petycyi ks. Teofila Podlaszeckiego gr. kat. plebana w Pruchniku, o udzielenie wynagrodzenia z funduszu krajowego z powodu strat dotkliwych w inwentarzu żywym poniesionych.

Wysoki Sejmie!

Ksiądz Teofil Podlaszecki gr. kat. proboszcz w Pruchniku twierdzi w swej petycyi, że w miejscu jego siedziby plebańskiej t. j. w Pruchniku od 23 lat rok rocznie pojawia i szerzy się śród bydła choroba śledziony i że z powodu choroby tej petent postradał już 68 sztuk bydła, którego wartość oblicza na kwotę 6.000 złr. — dodając, że mimo starań i zabiegów weterynarzy, choroby tej w swych budynkach gospodarskich nie może wykorzenić. — Twierdzenia petenta poparte są po części świadectwem urzędu gminnego w Pruchniku z 6. Grudnia 1887 do petycyi dołączonem.

Z uwagi, że w razie stwierdzenia okoliczności w petycyi przywiedzionych, proszący wyjątkowo zasługuje przynajmniej na częściowe wynagrodzenie strat i szkód bez winy petenta poniesionych:

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm krajowy raczy uchwalić:

„Petycyę ks. Teofila Podlaszeckiego gr. kat. proboszcza w Pruchniku, o udzielenie wynagrodzenia z powodu poniesionych strat w inwentarzu żywym, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego uwzględnienia.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi petycyjnej, przez p. sprawozdawcę odczytany, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia wyczerpany.

Mam zaszczyt podać do wiadomości Wys. Izby, że udzieliłem 8-dniowego urlopu p. Zdzisławowi hr. Tyszkiewiczowi. Następnie wpłynęło podanie o urlop dwutygodniowy z Karlsbadu (czyta):

Ekscelencyo!

Nie mogąc przerwać tutaj kuracyą, upraszam o urlop dwutygodniowy.

Z wysokiem poważaniem
sługa uniżony
Edward Zawidowski Weissman w. r.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za udzieleniem p. Weissmanowi dwutygodniowego urlopu, raczy rękę podnieść. (Większość). Urlop jest udzielony.

Posiedzenie następne odbędzie się jutro o godzinie 11. rano z następującym porządkiem dziennym:

Porządek dzienny

31. posiedzenia, 5. sesyi, V. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie w Piątek dnia 14. Września 1888. o godzinie 11. przed południem.

1. Sprawozdanie komisyi prawniczej z przedłożenia Wydziału krajowego o petycyi Zwierzchności gminnej Chyrowa, względem wydzielenia tej miejscowości z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Starejsoli i c. k. Starostwa w Staremmieście, a przyłączenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego i c. k. Starostwa w Dobromilu.

   Sprawozdawca p. Rybicki.

2. Sprawozdanie komisyi prawniczej z przedłożenia Wydziału krajowego o petycyach gmin i obszarów dworskich Trójcy, Łodzinki górnej i dolnej, Jamny górnej i dolnej, w sprawie przeniesienia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Birczy i c. k. Sądu obwodowego w Sanoku, do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dobromilu i c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu.

   Sprawozdawca p. Rybicki.

3. Sprawozdanie komisyi prawniczej z wniosku Wydziału krajowego w sprawie petycyi gminy i obszaru dworskiego w Jureczkowej, względem przeniesienia tej miejscowości z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Birczy, do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dobromilu.

   Sprawozdawca p. Lenartowicz.

4. Sprawozdanie komisyi prawniczej z wniosku Wydziału krajowego, w sprawie petycyj gmin Łagiewniki, Borek Fałęcki i Jugowice, względem wyłączenia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Skawinie, a przydzielenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu.

   Sprawozdawca p. Lenartowicz.

5. Sprawozdanie komisyi prawniczej z wniosku Wydziału krajowego w sprawie petycyi gminy i obszaru dworskiego w Torskiem, względem przeniesienia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zaleszczykach, do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Tłustem.

   Sprawozdawca p. Lenartowicz.

6. Sprawozdanie komisyi bankowej o przedłożeniu Wydziału krajowego, w przedmiocie zmiany statutu Banku krajowego w dziale pożyczek komunalnych, tudzież uzupełnienia postanowień w dziale hipotecznym.

   Sprawozdawca p. Abrahamowicz.

7. Sprawozdanie komisyi administracyjnej z przedłożenia Wydziału krajowego o zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie.

   Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz.

8. Sprawozdanie komisyi budżetowej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie konwersyi pożyczek 5% zaciągniętych w galicyjskiej Kasie oszczędności na budowę Kulparkowską i budowę pralni przy szpitalu lwowskim.

   Sprawozdawca p. Goldman.

9. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z czynności Dep. II. Wydziału krajowego za czas od 1. Lipca 1886 do 30. Czerwca 1887.

   Sprawozdawca p. Gross.

Niektóre z powyższych sprawozdań nie są jeszcze wydrukowane, zarządzę jednak natychmiastowe ich wydrukowanie i rozesłanie Szanownym pp. posłom.

Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 1. min. 20 po południu).

I. Związkowa drukarnia we Lwowie.

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

---

31. posiedzenie 5. sesyi V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 14. Września 1888.

Treść: Spis petycyj. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi prawniczej z przedłożenia Wydziału krajowego o petycyi Zwierzchności gminnej Chyrowa, względem wydzielenia tej miejscowości z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Starejsoli i c. k. Starostwa w Staremmieście, a przyłączenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego i c. k. Starostwa w Dobromilu. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi prawniczej z przedłożenia Wydziału krajowego o petycyach gmin i obszarów dworskich Trójcy, Łodzinki górnej i dolnej, Jamny górnej i dolnej, w sprawie przeniesienia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Birczy i c. k. Sądu obwodowego w Sanoku, do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dobromilu i c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi prawniczej z wniosku Wydziału krajowego w sprawie petycyi gminy i obszaru dworskiego w Jureczkowej, względem przeniesienia tej miejscowości z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Birczy, do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dobromilu. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi prawniczej z wniosku Wydziału krajowego w sprawie petycyj gmin Łagiewniki, Borek Fałęcki i Jugowice, względem wyłączenia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Skawinie, a przydzielenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi prawniczej z wniosku Wydziału krajowego w sprawie petycyj gminy i obszaru dworskiego w Torskiem, względem przeniesienia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zaleszczykach do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Tłustem. — Sprawozdanie komisyi bankowej o przedłożeuiu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany statutu Banku krajowego w dziale pożyczek komunalnych, tudzież uzupełnienia postanowień w dziale hipotecznym. Rozprawa ogólna. Głosy pp. Weigla, Gorajskiego, i sprawozdawcy Abrahamowicza. Rozprawa szczegółowa. Wniosek p. Weigla do ustępu 4. wniosków komisyi. Głos i poprawka p. Madejskiego. Głos p. Siczyńskiego i sprawozdawcy Abrahamowicza. Uchylenie wniosku p. Weigla a przyjęcie poprawki p. Madejskiego. Uchwalenie reszty projektu z poprawkami p. Madejskiego do §. 36 E. i 37 B. Trzecie czytanie uchwał. — Sprawozdanie komisyi administracyjnej z przedłożenia Wydziału krajowego o zakładzie dla obłąka-

nych w Kulparkowie. Głosy pp. Hausnera z wnioskiem, Chrzanowskiego, Wolańskiego Władysława, Hoszarda. Rozprawa szczegółowa i przyjęcie wniosków komisyi ze zmianą wniesioną przez p. Hausnera. Trzecie czytanie uchwał. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi budżetowej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie konwersyi pożyczek 5% zaciągniętych w galicyjskiej Kasie oszczędności na budowę Kulparkowską i budowę pralni przy szpitalu lwowskim. — Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z czynności Dep. II. Wydziału krajowego za czas od 1. Lipca 1886 do 30. Czerwca 1887. Głosy pp. Żuka-Skarszewskiego, Romanowicza i sprawozdawcy Grossa. Przyjęcie wniosku komisyi. — Zamknięcie 5. sesyi V. peryodu Sejmu. — Zapowiedź sesyi 6. i porządek dzienny 1. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11. min. 35 przed południem.

Przewodniczący: JE. hr. Jan Tarnowski, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: JE. p. Filip Zaleski, c. k. Namiestnik

Sekretarze: pp. Dr. Stanisław hr. Badeni, Władysław ks. Sapieha, Adam Jędrzejowicz i ks. Siczyński.

Obecnych posłów: 103.

JE. hr. Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie dzisiejsze otwieram.

Protokół z wczorajszego posiedzenia wyłożony do przeglądu.

Upraszam p. sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Spis petycyj
wniesionych po dzień 14. Września 1888.

1277. Tekla Tałpaszówna, nauczycielka w Birczy, przez p. Gniewosza, w sprawie przyznania podwyższenia płacy — do komisyi szkolnej.

1278. Abraham Schreiner, b. przemysłowiec, przez p. Ochrymowicza, o dar z łaski — do komisyi budżetowej.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwszy punkt porządku dziennego stanowi sprawozdanie komisyi prawniczej ze sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi Zwierzchności gminnej Chyrowa, względem wydzielenia tej miejscowości z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Starejsoli i c. k. Starostwa w Staremmieście, a przyłączenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dobromilu. **(Aleg. 209).** Sprawozdawca p. Rybicki ma głos.

Sprawozdawca p. Rybicki (zaczyna czytać sprawozdanie (z al. 209).

Głosy. Uwolnić od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Kto się zgadza z wnioskiem uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p Rybicki (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem nad petycyą gminy Chyrowa o przeniesienie jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Starejsoli, do okręgu c k. Sądu powiatowego w Dobromilu, przechodzi do porządku dziennego“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi prawniczej, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi gmin i obszarów dworskich Trójcy, Łodzinki górnej i dolnej, Jamny górnej i dolnej, w sprawie przeniesienia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Birczy i c. k. Sądu obwodowego w Sanoku, do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dobromilu i c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu. **(Aleg. 210).** Sprawozdawca p. Rybicki ma głos.

Sprawozdawca p. Rybicki (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 210).

Głosy. Uwolnić p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. Rybicki (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi, wraz z W. Ks. Krakowskiem, nad petycyami gmin i obszarów dworskich: Trójcy, Łodzinki górnej i dolnej, Jamny górnej i dolnej, przechodzi do porządku dziennego".

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi prawniczej, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku Wydziału krajowego w sprawie petycyi gminy i obszaru dworskiego w Jureczkowej, względem przeniesienia tej miejscowości z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Birczy, do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dobromilu· (**Aleg. 211.**) Sprawozdawca p. Lenartowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 211).

Głosy. Uwolnić sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w myśl ustawy z 11. Czerwca 1868 (Nr. 50 Dz. u. p.) udziela c. k. Rządowi opinię, iż pożytecznem będzie dla dobra gminy i obszaru dworskiego w Jureczkowej, aby miejscowość ta przeniesioną została z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Birczy i okręgu c. k. Sądu obwodowego w Sanoku, a przydzieloną do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dobromilu i c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu".

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi prawniczej, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku Wydziału krajowego, w sprawie petycyj gmin Łagiewniki, Borek Fałęcki i Jugowice, względem wyłączenia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Skawinie, a przydzielenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu. (**Aleg. 212**). Sprawozdawca p. Lenartowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 212).

Głosy. Uwolnić p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. Lenartowicz. (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi, wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, w myśl ustawy z dnia 11. Czerwca 1868 r. (Nr. 59. Dz. u. p.) udziela c. k. Rządowi opinię, iż pożądanem byłoby dla dobra gmin Łagiewniki, Borek Fałęcki i Jugowice, aby z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Skawinie wyłączone i do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu przyłączone zostały".

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komiyi prawniczej o wniosku Wydziału krajowego w sprawie petycyi gminy i obszaru dworskiego w Torskiem, względem przeniesienia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zaleszczykach do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Tłustem. (**Aleg. 213**). Sprawozdawca p. Lenartowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Lenartowicz. zaczyna czytać sprawozdanie z Aleg. 213).

Głosy: Uwolnić p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. Lenartowicz. (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w myśl ustawy z 11. Czerwca 1868. (Nr. 59. Dz. u p.) udziela c. k. Rządowi opinię, iż pożytecznem będzie dla dobra gminy i obszaru dworskiego w Torskiem, aby wyłączono je z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zaleszczykach, a przydzielono do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Tłustem."

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi prawniczej. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisyi bankowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany statutu Banku krajowego w dziale pożyczek komunalnych, tudzież uzupełnienia postanowień w dziale hipotecznym. **(Aleg. 214).** Sprawozdawca p. Abrahamowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz. (zaczyna czytać sprawozdanie z Aleg. 214).

Głosy: Uwolnić p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz. (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić tu dołączony projekt do zmiany statutów Banku krajowego".

JE. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. dr. Weigel. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Weigel ma głos.

P. Dr. Weigel. Wysoka Izbo! Zaledwie zaprzeszłej sesyi Wys. Sejm po dość wyczerpującej dyskusyi przychylił się do zdania, że pożyczki przewyższające 100.000 zł. powinny w myśl §. 36 statutu bankowego być udzielane li za zezwoleniem Sejmu, na wniosek Dyrekcyi i za aprobatą Wydziału krajowego, a już obecnie przychodzi komisya bankowa z propozycyą zmiany iżby — bez różnicy — wszelkie pożyczki, jakiejkolwiek wysokości, były udzielane na wniosek Dyrekcyi i Rady nadzorczej przez Wydział krajowy. Otóż jak pod tym względem zeszłej sesyi byłem z dwoma kolegami komisyi bankowej postawił wniosek mniejszości, tak obecnie nie opieram się wprawdzie na osobnym wniosku mniejszości i nie naprzykrzałem się o podpisy kolegom komisyi mimo bardzo małej i względnej większości — strony przeciwnej — ale zapowiedziałem, iżby się nie zdawało nielojalnem, gdybym jako członek komisyi przeciwne me zdanie w Izbie podniósł, że wytoczę w Izbie dla konsekwencyi te same zarzuty i skrupuły, jakie miałem dawniej, — przy dyskusyi za zeszłej sesyi.

Gminy nasze w kraju po wielkiej części tak sa przedłużone, że byłoby to rodzajem słusznej opieki i nadzoru zbawiennego, aby utrudniać im łatwość kredytu nieograniczonego i lekkomyślnego że tak powiem, a zastrzegam się z góry, że ani jakiekolwiek niezaufanie do Dyrekcyi lub Rady nadzorczej tem mniej do Wydziału krajowego nie powoduje mnie do zajmowania tego przeciwnego stanowiska, lecz jedynie konsekwencya. Skoro bowiem Wys. Sejm dopiero na zeszłej sesyi uchwalił, aby w myśl §. 36 konsekwentnie i dla dogodzenia niejako Wydziałowi krajowemu, któryby w trudnych wypadkach mógł zasłonić się potrzebą aprobacyi Sejmu i uchylić się od tego, iżby po pożyczki 100.000 zł. przewyższające nie zgłaszano się doń, ale że to należy do aprobacyi Wys. Sejmu, upatrywałbym niekonsekwencyę w tem, gdybyśmy tę zbawienną uchwałę dziś naraz cofnęli. W motywach sprawozdania komisyi znajdujemy wprawdzie, że Wydział krajowy nabytem dziś doświadczeniem, udowadniającem potrzebę przyznawania pożyczek bez zwłoki, doszedł do tego przekonania, iż nie można wobec praktyki zbierania się Sejmu raz do roku, i to w okresach czasu zmiennych, odsyłać tych spraw do Sejmu i że należałoby przeto bezwarunkowo przyznać to prawo obecnie Wydziałowi krajowemu.

Ależ, proszę Panów, czyż będzie wypadek taki, żeby z dziś na jutro że tak powiem gmina któraś potrzebowała pożyczki tak rażno i czyż nie świadczyłoby to właśnie o zaszarganiu pewnem takiej gminy, jożeliby z tą nagłością postępowała? Czy w ogóle w innych kredytowych zakładach to wyjednanie pożyczek z dziś na jutro jest tak łatwem? Kredyt na weksel może być łatwiejszym i raźniej udzielonym, jeżeli kogoś przynagli potrzeba pożyczki niezwłocznej — ale gdzie chodzi o pożyczkę wyżej 100.000 zł., to naturalnie zastanowić się musi dobrze i sam Wydział gminny, sekcya i Rada jej — a przyjść to musi naturalnie i przez Radę powiatową — co zawsze i tak kilka miesięcy czasu wymaga.

Nie mogę więc uznać za wystarczający argument, iż zmiana okresu zwoływania Sejmu byłaby przeszkodą, iż do Sejmu o taką aprobatę dla Dyrekcyi lub Rady nadzorczej Wydział krajowy przystąpićby nie mógł. Ale co więcej! Jeżeli zważymy, że gmina, a mówię przeważnie nie o gminach swój statut własny mających, ale o gminach w kraju tak mało dobrze gospodarujących, a dużo niestety długów zaciągających, jednem słowem tak źle się rządzących, że co chwila słyszymy o zaprowadzeniu z tego powodu komisarza rządowego, o zwinięciu Wydziału gminnego lub Rady gminnej, — więc pytam, czy nie jest zbawiennem raczej to utrudnianie gminom nabywania pożyczek, jeżeli w wypadkach 100.000 zł. przewyższających, muszą się odnosić do Sejmu? Ileż to w ogóle będzie takich wypadków? czy są one tak liczne? czy jest ich tak wiele? Owszem są one już dziś tak zadłużone, że będzie ich bardzo mało.

Znam zarzuty, jakie przeciw temu podniesione będą. Opierałem się im z całem przekonaniem w komisyi samej; opieram się i tu. Boć jeśli mi komisya powiada, że gminom chodzi o szybkie uzyskanie kredytu i że przez to, iż muszą przechodzić tę procedurę, przepisaną w §. 36, narażone skutkiem zwłoki na stratę i zawody, to, Panowie! przecież jest widocznem, że skoro w innych instytucyach — jak mówiłem również miesiącami całymi czekać trzeba — mimo solicytowania i deptania ciągle za tem, a mianowicie i nadto w zakładzie kredytowym ziemskim we Wiedniu gminy dostają na $3\frac{1}{2}\%$ pożyczki, a u nas 5% a z amortyzacyą szósty płacić muszą, — to udadzą się widocznie raczej tam, gdzie procent i amortyzacya są mniejsze; nie będą więc czekały zebrania się Sejmu.

W końcu świadczyłoby i to za mną, że kiedyśmy gwarantowali 5,000.000, a ledwie 1 mil. 200.000 pożyczkami komunalnymi dotąd wyczerpano, że nie musi taka łatwość ani pożądaność zachodzić w zaciąganiu tych pożyczek w Banku krajowym, ani nawet potrzeba taka w ich udzielaniu, jak przeciwnicy twierdzą. — Z tych więc powodów, zastrzegając sobie w miarę zarzutów dalszą odpowiedź jeszcze osobno przy specyalnej dyskusyi, mianowicie co do motywów ustępu pierwszego w sprawozdaniu komisyi, (czyta):

„Zastrzeżone dla Wysokiego Sejmu przyznawanie pożyczek powyżej 100.000 zł., ma być odtąd atrybucyą Wydziału krajowego, jednakowoż jedynie na podstawie wniosków Dyrekcyi Banku krajowego, zatwierdzonych przez Radę nadzorczą tejże instytucyi",

(co wszakże i dotąd miało miejsce,) będę wnosił przy specyalnej dyskusyi nad tym ustępem przejście do porządku dziennego.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Gorayski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Gorayski ma głos.

P. Gorayski. Rzecz naturalna, że przy zakładaniu instytucyi finansowej o szerokim programie, o obszernych ramach, Sejm, obawiając się, żeby instytucya ta za nadto szybkiem nie poszła tempem, pewne ograniczenie postawił.

Dział komunalny należy do ważniejszych działów w zakresie działania Banku krajowego. Ma on być pomocą dla tych czynników, które w innej formie kredytu miećby nie mogły, a roztropnie użyty mógłby się stać dobrodziejstwem dla gmin wiejskich i miejskich, oraz dla powiatów. W obawie, żeby nadużyć nie było w tym kierunku, Sejm zastrzegł sobie, że przy pożyczkach nad 100.000 zł. ma dać swe przyzwolenie. I cóż się w praktyce pokazało? Oto, że właśnie tak duże pożyczki zaciągać mogą tylko gminy zamożniejsze i dobrze zorganizowane, gdzie bezpieczeństwo jest największe, natomiast jeżeliby jakie niebezpieczeństwo mogło zachodzić, to przy pożyczkach w gminach mniejszych, przy pożyczkach paro lub kilkutysięcznych. Jeżeli tedy gminy zamożne i lepiej zorganizowane potrzebują kredytu dla jakiegoś zadania, to na-

turalnie czekać długo nie mogą i wobec tego, że Sejm raz do roku się zbiera, niepodobna im zwlekać z zaciągnięciem koniecznej pożyczki tem więcej, że jak słusznie p. Weigel powiedział, mogą znaleść kredyt gdzieindziej. I tak się faktycznie stało, że gminy Tarnopol, Kołomyja, Kraków wzięły pożyczki z Bodencreditanstalt. Są tam warunki może lżejsze, ale nie jest wykluczonem, że byłyby tu, jeżeli nie w całości, to częściowo pożyczki zaciągnęły. Tak samo gmina miasta Lwowa. Nie widzę powodu, skoro bezpieczeństwo tu większe, jak przy mniejszych pożyczkach, dlaczego ma być ograniczoną łatwość udzielania pożyczek tam, gdzie na pewnych podstawach te pożyczki udzielane być mogą.

Kraj gwarantuje nie tylko pożyczki komunalne ale i hipoteczne; te gwarantuje on bez zastrzeżenia cyfry, bez ograniczenia żadnego, podczas gdy przy pożyczkach komunalnych jest ograniczenie do 5 milionów, więc i gwarancya ma tu daleko mniejsze niebezpieczeństwo, niż gwarancya przy pożyczkach hipotecznych, a pewność i tu i tam dokładnie musi być obliczoną. Bezpieczeństwo w czem leży? Oto w dokładnem zbadaniu warunków pożyczki. A pod tym względem Wydział krajowy jest pierwszym i głównym organem, który stosunki gminne znać winien i znać może; jeżeli Wydział krajowy będzie miał swej odpowiedzialności pozostawione pożyczki komunalne, musi badać gruntownie, i śmiem twierdzić nawet gruntowniej, jak komisya bankowa, a nawet Wysoka Izba, która na jednem posiedzeniu sprawę załatwia, podczas kiedy Wydział krajowy ma czas do dokładnego poznania gospodarki gminnej.

A ja przyznaję, że pragnąłbym, ażeby odpowiedzialność na organach Banku ciężyła, i wcale nie chciałbym tego, co kolega Weigel utrzymuje, że jest dogodniej dla Wydziału krajowego, ażeby odpowiedzialność na Sejmie spoczywała. Przeciwnie, ona musi wyłącznie i głównie ciężyć na organach Banku, które mają zdać sprawę i rachunek przed najwyższym trybunałem t. j. Sejmem.

Wysoka Izbo! Jeszcze jedną uwagę pragnąłbym zrobić. Z naturą każdej instytucyi finansowej, zdaje mi się, nie jest zgodne, ażeby liczniejsze zebranie, a cóż dopiero ciało prawodawcze miało orzekać, czy ta instytucya finansowa pożyczkę ma dać lub nie dać. Nawet we wszystkich towarzystwach akcyjnych ogólne zgromadzenia nigdy tego nie czynią, do tego są powołane fachowe organa, które przed ogólnem zgromadzeniem są odpowiedzialne. Sądzę przeto, że takie wyjątkowe zastrzeżenie, jeżeli w początkach istnienia Banku krajowego mogło być naturalne, dzisiaj po doświadczeniu nabytem, w którem najlepiej okazało się, które postanowienia są pożądane i odpowiednie, a które zbyteczne, albo utrudniające postęp, nie widzę żadnej przyczyny do zatrzymania nadal tego zastrzeżenia. Dlatego proszę, ażeby Wysoka Izba poszła za zdaniem komisyi i Wydziału krajowego i uchwaliła te zmiany statutu, jakie są proponowane.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu?

P. Dr. Weigel. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Weigel ma głos.

P. dr. Weigel. Poprzedni szanowny mowca — jak się wyraził — nie widzi powodu ograniczania łatwości nabywania przez gminy pożyczek komunalnych, a trudność wielką dla ubiegających się o pożyczki 100.000 zł. przenoszące, uważa we wspomnianej przeszkodzie, że raz tylko do roku Sejm się zgromadza. Już w pierwszym wywodzie moim wspomniałem o tem, że gdy ktoś poda do innej instytucyi kredytowej w naszem położeniu tańszej pod względem procentu, a co do warunków dogodniejszej, n. p. do stowarzyszenia kredytowego ziemskiego we Wiedniu, gdzie na $3\frac{1}{2}\%$ dostaje się pożyczkę, nie dzieje się to z dziś na jutro, ale miesiącami trzeba czekać, aż się promesę uzyska. Ten argument nie byłby tedy wystarczający, ażeby zmianę podobną na Wysokiej Reprezentacyi wymódz. Sejm gwarantuje wprawdzie pożyczki hypoteczne bez ograniczenia, powiada szanowny Preopinant, dlaczegożby tu nie miało być ograniczenie?

Właśnie dlatego, ażeby gminom ukrócić możność ciągłego zadłużania się i to była jedyna pobudka, dlaczego w przeszłej sesyi votum mniejszości zapadło, a za niem Wysoka Reprezentacya uchwaliła, ażeby §. 36. został jak jest, t. j. ażeby o pożyczki wyżej 100.000 zł. starać się o aprobatę Wysokiego Sejmu.

Jeżeli zważymy, jaka jest podstawa wymiaru a raczej oceny co do hypoteki, to Bank krajowy nie ogląda się w rzeczy samej ani na pozycyę hypoteczną, ani na jej pierwszeństwo,

polega raczej li na sile podatkowej, t. j. na bieżących dochodach gminy, a jej wartość hypoteczna nawet nie wchodzi najczęściej w rachubę, to jest rzecz ważna, które daje do myślenia, albowiem, jeżeli już takie gminy zaciągną pożyczkę u innej instytucyi i to hypoteczną, to dzisiaj zakłady hypoteczne regestrują się w razie zalegania właśnie na dochodach, t. j. zaprowadzają sekwestracyą; a nie chcą się wdawać w długotrwające egzekucye realne i wtedyby być mogło, że nasz Bank krajowy mógłby być w takim wypadku narażony na straty.

Powiedziano dalej, że gminy jak Lwów, byłyby się starały o pożyczkę w Banku krajowym, ale stały temu na przeszkodzie te utrudnienia. Jeżeli Lwów rzeczywiście potrzebował lub starał się o pożyczkę 200.000 zł., to mógł ją snadniej i właściwiej zaciągnąć tam, gdzie $3\frac{1}{2}\%$ biorą, a nie tam, gdzie biorą 6% (z amortyzacyą).

Na zarzut zaś, że ciało prawodawcze nie ma orzekać o pożyczkach, że to nie jest funkcyą Sejmu, jako ciała prawodawczego, ale jestto funkcya administracyjna Wydziału, odpowiem z łatwością. Skoro Sejm mimo atrybucyi prawodawczej pomyślał o stworzeniu Banku krajowego, gwarantował zań, wysadza dlań komisyę bankową i od niej sprawozdania odbiera, dlaczego nie miałby nadzorować w myśl §. 36. ten to bank i jego funkcye i z tytułu opieki nad gminami, a więc nie dozwalać, ażeby biorąc pożyczki powyżej 100.000 złr. nadużywały kredytu.

Nie chcę wracać w końcu do argumentów, które zeszłej sesyi tak szeroko wypowiedziane były, ale licząc się do tych, którzy pragnęli, aby atrybucye Wysokiego Sejmu w całej pełni utrzymane były, uważam ten jeden argument za wystarczający do poparcia mego zapatrywania; że nie jakiś brak zaufania do dyrekcyi banku albo rady nadzorczej a wreszcie do Wydziału krajowego — jak powiedziałem już na wstępie — powoduje mną, tylko prosta konsekwencya, bo moi Panowie! proszę darować, mnie się zdaje, że jeżeli Wysoki Sejm w przeszłej dopiero sesyi uchwalił tak, jak ja utrzymuję i przy czem obstaję, to uważałbym jako uchybienie pewne powadze Sejmu, ażeby zrzekając się tej konsekwencyi, dzisiaj zmianę przez komisyę proponowaną uchwalił i dlatego pragnąłbym, ażeby Wysoka Izba nad tym ustępem w dyskusyi szczegółowej przeszła do porządku dziennego. W przeciwnym razie będzie po stronie Panów większość — po mojej zaś stronie konsekwencya i tą się zadowolę.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz. Po wyczerpującem przemówieniu szanownego posła z Sanockiego, nie wiele mam już czcigodnemu opponentowi dr. Weiglowi do powiedzenia. Z obowiązku jednak jako sprawozdawca winien jestem uwagi przezeń poczynione wyjaśnić, i o ile mi się to uda, sprostować.

Głównym a powiedziałbym przewodnim motywem szanownego opponenta były dwie myśli; pierwsza, iż pragnie być konsekwentnym dla konsekwencyi, druga, że chce utrzymać opiekę, nadzór i kontrolę w tym Sejmie nad gospodarstwem pojedyńczych gmin. W tem się streszcza cała opozycya przeciw wnioskowi komisyi. Przechodząc do konsekwencyi, którą wedle posła krakowskiego mamy utrzymać li dla konsekwencyi, muszę oświadczyć, że ja osobiście w tym razie nietylko że się tej drogi zachowania konsekwencyi dla konsekwencyi nie trzymam, ale przeciwnie zeszedłem z niej jak najdalej. Ja byłem autorem owego ograniczenia. Na mój wniosek komisya bankowa weszła do Izby sejmowej z propozycyą wprowadzenia tego ograniczenia, a ja dziś staję przed Wysoką Izbą i powiadam, że tak, jak w życiu każdej instytucyi, tak też i w życiu Banku krajowego czas i doświadczenie jedynie wykazać mogą niedostateczności postanowień lub ich usterki i czas i doświadczenie jedynie uczą, w jaki sposób te usterki lub wadliwości mają być poprawione. Otóż czas i doświadczenie nauczyły mnie, że to, co proponowałem w komisyi bankowej, a co ta zaakceptowawszy, przedstawiła Wysokiemu Sejmowi, było niepraktyczne, do celu nie wiodło, trudności mnożyło.

Przejdźmy, szanowni Panowie, do szczegółów.

Przedewszystkiem wysunięto jako argument nadzwyczajnie przemawiający to, że Sejm zrzeka się atrybucyj swoich. Ja pojmuję zrzeczenie się atrybucyj wtedy, jeśli prawa przysługujące mi, przelewam na inne obce ciało, ale nazywać zrzeczeniem się atrybucyj to, gdzie chodzi tylko o upoważnienie dane przez ciało prawodawcze swemu organowi egzekutywnemu, o upoważnie-

nie, które każdej chwili cofnięte być może, znaczy po prostu, upoważnienie, względnie umocowanie — chcić nazwą nie właściwą zrzeczenia się.

A teraz przychodzę do praktycznej strony tej sprawy. Gdybym miał to przeświadczenie, że Wysoki Sejm z jednej strony jest w położeniu i możności zapoznania się samodzielnie ze stosunkami każdej pojedyńczej gminy, która się stara o pożyczkę; że Wysoki Sejm może mieć nierównie obszerniejsze i pewniejsze informacye, niż te, które ma Wydział krajowy, a! — wówczas powiedziałbym: To przy Sejmie powinno pozostać!

Ale ciało obradujące, liczne, załatwiające, jak tu już podniesiono sprawę taką w godzinie, a często w jednym kwadransie, czyż jest w możności — pytam, przeprowadzić badania dokładne; czy każdy poseł jest w stanie obznajomić się z każdą z takich spraw tak, jakto uczynić nie tylko może, ale ma i obowiązek Wydział krajowy? Ale jeślibyśmy nawet, proszę Panów, przypuścili to, co zdaniem mojem nie jest, iż Sejm ma możność rozpatrzenia się w stosunkach każdej gminy i w ślad zatem, ocenienia, czy żądana przez nią pożyczka, powinna być jej udzielona, to wówczas do jakiej konkluzyi musielibyśmy dojść? Oto, że to, co Sejm dotąd czynił, było co najmniej niedostatecznem, ba! co więcej, że to co czynił w stosunkach naszych, nie prowadzi do celu, którego spełnienia tak gorąco życzy sobie poseł Weigiel. Przyznacie mi bowiem, Panowie, że najniebezpieczniejsze pożyczki z jednej strony dla kredytu poręczonego przez kraj, z drugiej dla pożyczających, bywają w regule nie pożyczki wielkim miastom dawane; nie te, które wysoką cyfrę przedstawiają — ale właśnie owe najdrobniejsze, udzielane małym i niezasobnym gminom. Pożyczka często wynosząca 10.000 lub 5.000 zł. dana gminie małej może być z jednej strony łatwo zmarnowaną, z drugiej dla dającego pożyczkę o wiele ryzykowniejszą, niż pożyczka krociowa dana wielkiemu miastu o wielkich zasobach.

Otóż te wszystkie pożyczki zdaniem mojem najniebezpieczniejsze, to jest owe drobne, te załatwia dyrekcya bankowa z radą nadzorczą, względnie tylko za przyzwoleniem Wydziału krajowego, podczas gdy wielkie pożyczki, przekraczające wysokością swą 100.000 zł. jedynie aprobacie W. Sejmu podlegają.

Otóż w praktyce rzeczy się tak mają, że w zakres czynności Wysokiego Sejmu wchodzi tylko ta kategorya pożyczek, które instytucye obcokrajowe, ze zrozumieniem interesu swego jedynie udzielają, nad tymi więc czuwa Sejm. A zatem Sejm czuwa nad tem, co jest bezpieczne i pewne, a wypuszcza z opieki swej i bezpośredniej kontroli to, co jest najbardziej zagrożone. Konsekwentnie należałoby, skoro miałyby intencye posła krakowskiego być spełnione, by Sejm wszystkiemi pożyczkami zajmywał się. To jednak, zdaje mi się, uznaje cała Izba za niemożliwe, pocóż więc mamy zajmywać się tem, co w regule jest najmniej niebezpieczne, skoro kontrolę czynną nad tem, co faktycznie jest ryzykowne, rozciągnąć, nie jesteśmy w możności, zwłaszcza, że czynność ta Sejmu utrudnia interes i bieg czynności bankowych — a celu istotnego nie osiąga.

Ale obok tych powodów są jeszcze inne podług mnie głębsze, szczególnie zasługujące na uwzględnienie. Wedle przedłożenia, które miałem zaszczyt przedłożyć imieniem komisyi bankowej, Wydział krajowy, który dotąd udzielał pozwolenia na zaciągnięcie pożyczki tylko w tych wypadkach, gdy pożyczka ta miała być oparta na sile podatkowej, zaś co do pożyczek przez Sejm mających być przyznawanymi, dawał jedynie swoje opinie, ma odtąd decydować samoistnie o udzieleniu każdej z tych pożyczek. Kto zna naturę ludzką, jej zalety i słabe strony, ten przyzna, że nierównie łatwiej daje się opinią łagodną o czemś, co kto inny decyduje i za co kto inny odpowiada, niż gdy się rozstrzyga ostatecznie i całą odpowiedzialność na się bierze. Stąd mniemam panowie, że prawo które proponujemy, by zostało uchwalone dla Wydziału krajowego, łączy sobie w nie małą gwarancyę dla kredytu poręczonego przez kraj. Wydział krajowy, który będzie czuwał nad wszystkimi pożyczkami, (a czuwać musi, bo o każdej decyduje), Wydział krajowy powiadam pod odpowiedzialnością, którą nań wkładamy, zanim podpisze przyrzeczenie na udzielenie pożyczki, zastanawiać się będzie bardzo ściśle, najpierw z obowiązku, który na nim już dziś cięży, czy pożyczka żądana może być skuteczną, i czy jest w istocie potrzebną; powtóre, czy gwarancya krajowa, względnie majątek Banku przez jej danie, nie jest narażony na straty; w przelaniu więc całej odpowiedzialności na Wydział krajowy, które jak dziś, gubi się pomiędzy

tym, Radą Nadzorczą Banku a Sejmem w poddanie pod orzeczenie Wydziału krajowego wszystkich pożyczek komunalnych, widzi komisya bankowa znaczną poprawę stanu obecnego, i na tej to podstawie wnosi do Sejmu projekt co do zmiany statutów.

Że zgodność zapatrywań komisyi bankowej z zapatrywaniami odnośnemi Rady nadzorczej Banku, Dyrekcyi i Wydziału krajowego polega tylko na dążności poprawienia tego, co okazało się niepraktycznem, dowodzi, mniemam przedewszystkiem to, iż pewnie wygodniej jest dla każdego z tych kolegów, gdy za danie pożyczki odpowiedzialny jest Sejm, niż gdy one są odpowiedzialne. W myśl tego, co powiedziałem, śmiem prosić Wysokiej Izby o wejście w szczegółową dyskusyę nad projektem przedłożonym przez komisyę bankową.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie ustępu 1. projektu.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz. Zanim przystąpię do odczytania projektu, Wysoka Izba pozwoli, że zwrócę Jej uwagę na zaszłą mylkę w §. 3. w ustępie 4. we wierszu 2. zamiast słowa „drugiej“ winno być „następnej“. (czyta):

1.

§. 3. ustęp B. statutu Banku krajowego zostaje uchylony w dotychczasowem brzmieniu i ma brzmieć jak następuje:

B. Oddział komunalny obejmuje udzielenie pożyczek gminom i powiatom, spłacalnych ratami. Pożyczki te udzielane będą w obligacyach komunalnych, wydawanych do wysokości udzielanych pożyczek.

Sejm krajowy ustanawia, do jakiej wysokości wolno Bankowi wydawać obligacye komunalne. Obecnie postanawia się, że każdoczesny obieg obligacyi komunalnych nie może łącznie przekraczać kwoty 5,000.000 (pięciu milionów) zł. a. w. imiennej wartości.

Kraj gwarantuje dopełnienie zobowiązań, wypływających z wydania obligacyj komunalnych pierwszej i następnej emisyi w ten sposób, iż regularną opłatę procentów i spłatę kapitału posiadaczom obligacyj komunalnych poręcza w pierwszym rzędzie specyalny fundusz rezerwowy, utworzony dla obligacyj komunalnych, następnie Bank krajowy całym swoim majątkiem, a dopiero, o ileby fundusze wyżej wymienione nie pokrywały zobowiązań wynikłych z wydania obligacyj komunalnych, wchodzi w zastosowanie gwarancya kraju.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu?

P. Dr. Antoniewicz. Proszu o hołos szczo do formalncho traktowania sprawy.

JE. hr. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos co do formalnego traktowania sprawy.

P. Dr. Antoniewicz. Pozwolu sobi zwernuty uwahu JE. Pana Marszałka, szczo jeszcze ne buło hołosowania, czy prystupyty do specyalnoj debaty.

P. Dr. Stanisław hr. Badeni. Proszę o głos w sprawie formalnego traktowania.

JE. hr. Marszałek. P. Dr. Stanisław hr. Badeni ma głos.

P. Dr. Stanisław hr. Badeni. Zwracam uwagę Szanownego posła, że regulamin zarządza głosowanie nad tem, czy Izba ma przejść do rozprawy szczegółowej tylko w takim razie, jeżeliby był postawiony wniosek przejścia do porządku dziennego nad całem przedłożeniem komisyi Skoro takiego wniosku nie było, przystępuje się wprost do drugiego czytania i do rozprawy szczegółowej, jeżeli szanowny poseł chce głosować przeciw ustawie, może to uczynić przy trzeciem jej czytaniu.

JE. hr. Marszałek. Do punktu 1. wniosku komisyi żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, przystąpimy do głosowania. Kto przyjmuje punkt pierwszy wniosku komisyi, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

2.

W §. 7 po alinei 3 ma być wstawionem jako alinea 4 następujące postanowienie:

Prezes Rady nadzorczej lub wskazany przezeń członek Rady nadzorczej (§. 69 stat.) ma prawo co do wszelkich pożyczek hipotecznych, chociażby takowe nie podlegały zatwierdzeniu Rady nadzorczej, zawiesić uchwałę Dyrekcyi i odesłać sprawę pod rozstrzygnięcie Rady nadzorczej.

Dotychczasowa alinea 4 tego paragrafu pozostaje jako alinea 5 w niezmienionem brzmieniu.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu do punktu 2.? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt drugi wniosku komisyi, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

3.

W §. 25 wstawioną ma być następująca alinea 2:

W celu zapewnienia prawidłowej wypłaty kuponów i listów zastawnych, w każdem półroczu przypadających, Bank krajowy tworzyć będzie specyalną rezerwę:

1. z wpisowego, które każdy zaciągający pożyczkę hipoteczną z Banku krajowego w wysokości $^1/_4$ % imiennej wartości pożyczki przy jej odebraniu uiścić będzie obowiązany;

2. z zysków, jakie Bank osiągać będzie przez wykup z wolnej ręki listów zastawnych do wycofania przeznaczonych;

3. z części nadwyżki dochodów Banku krajowego w §. 62. stat. na fundusz rezerwowy pożyczek hipotecznych przeznaczonej, pod warunkami tamże wymienionymi.

Rezerwa ta kontrolowaną będzie oddzielnie i oddzielnie wykazywaną w bilansach Banku.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt trzeci, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

4.

Rozdział III. „Pożyczki komunalne“ obejmujący §§. 36 i 37 zostaje w dotychczasowem brzmieniu uchylony i ma opiewać następująco:

III. Pożyczki komunalne.

A. Udzielanie pożyczek.

§. 36. Bank udzielać będzie pożyczki w obligacyach komunalnych gminom i powiatom:

a) na spłatę lub ułatwienie spłaty wysoko oprocentowanych długów powiatów, gmin i członków gminy;

b) na inwestycye i przedsiębiorstwa produkcyjne, oraz na zakładanie lub zasilanie powiatowych zakładów pożyczkowych;

c) na cele użyteczności publicznej, nie wchodzące w zakres bieżącej gospodarki gminnej.

Przyznanie pożyczki w obligacyach komunalnych nastąpić może tylko za uchwałą Rady nadzorczej Banku krajowego, powziętą na wniosek Dyrekcyi, a zatwierdzoną przez Wydział krajowy.

Udzielanie pożyczki komunalnej gminom wiejskim, miasteczkom i miastom nie posiadającym osobnych statutów, poprzedzać ma uchwała Rady powiatowej, uznająca istotną pożyteczność i potrzebę pożyczki na jeden z celów powyżej wymienionych.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu?

P. Dr. Weigel. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Weigel ma głos.

P. Dr. Weigel. Zgodnie z motywami, które miałem zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie, w tym ustępie czwartym rozdziale III. „pożyczki komunalne“, proponowałbym wniosek następujący:

Ustęp §. 36. statutu Banku krajowego w dotychczasowem brzmieniu utrzymuje się w mocy, a nad propozycyą zmiany statutu co do pożyczek komunalnych 100.000 zł. przenoszących przechodzi się do porządku dziennego“.

JE. hr. Marszałek. Żąda jeszcze kto głosu?

P. Dr. Madeyski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Madeyski ma głos.

P. Dr. Stanisław Madeyski. Z góry oświadczam, że zgadzam się w zasadzie w zupełności z myślą, którą proponuje komisya bankowa, przyznaję się, że już wówczas kiedyśmy uchwalali gwarancyą za emisyą komunalnych pożyczek, już wtenczas byłem za tem, żeby zatwierdzenie tych większych pożyczek oddać nie Sejmowi, ale Wydziałowi krajowemu. Od tego przekonania, nie miałem żadnej przyczyny odstąpić dotąd i zdaje mi się, że te argumenta, które tu były przytoczone przeciwko wnioskowi i uwagom szanownego posła Weigla, rzeczywiście są zupełnie uzasadnione. Sejm jako ciało prawodawcze i to ciało przeznaczone nie na to, żeby jako główne swoje zadanie uważało ustawodawstwo bankowe i czynności finansowe, nie

jest rzeczywiście uzdolnione. Przepraszam, nikomu ubliżyć nie chcę, ale z natury swego powołania nie jest powołany Sejm do tego, żeby się zajmował czynnością finansową. Jeżeli mi kto powie, że przecież Sejm także nieraz administracyjnemi czynnościami się zajmuje n. p. zarezerwował sobie ustanowienie wysokości dodatków do podatków, Sejm jest na to, ale nie na to, aby Bank prowadził i finansowymi kwotami się zajmował. To proszę Panów jest rzeczą nadzwyczajnie jasną, nadzwyczajnie łatwą do zrozumienia. Wydział krajowy jest pierwiastkiem tym stałym, tym ciągłym przy sprawowaniu czynności potocznych i admistracyjnych. Sejm zaś zmienia się, i już ta sama okoliczność przemawia za tem, by nie Sejmowi, ale Wydziałowi krajowemu to prawo przyznano. I nie mówię: że „ex lege“, ale fakt jest, że się tak dzieje, bo przecież Wydział krajowy przez jeden rok nie istnieje.

Bardzo słusznie przytoczono już tutaj, że Wydział krajowy ma spokój, pewien dłuższy czas kwestye bada i rozstrzyga, według tych jedynie stanowisk i zapatrywań, według których ta sprawa, jako sprawa sama dla siebie chce być rozstrzygniętą. Ale to daremną jest rzeczą, Sejm ma pewne usposobienia i musi mieć, bo w Sejmie nietylko względy na Bank, nietylko względy na gminy i na powiaty, ale przeróżne inne względy odgrywają ważną rolę. Więc to daleko lepiej jest, jeżeli się tego rodzaju czynności wymagające zupełnego spokoju, umysłu i rozwagi odda tej instytucyi, która z natury swojej i z powołania do tego jest przeznaczoną. Ale pomimo to ja dla mojej osoby nie mógłbym się zgodzić, żeby pozostawić tylko te ustępy statutu, jak je podaje komisya bankowa.

Przypomnę Panom, że kiedyśmy uchwalali gwarancyę dla pożyczek komunalnych, to wyraźnie o tem była mowa, że chcemy i dlatego właśnie gwarantujemy pożyczki komunalne, aby stanowisko gospodarskie, względy na dobro ogółu, względy na gminę i powiat, były tu wyżej stawiane, aniżeli stanowisko czysto finansowe i stanowisko na dobro instytucyi finansowej t. j. Banku krajowego. Otóż gdybyśmy dziś zupełnie zwolnili pożyczki komunalne od tej najwyższej kontroli Sejmu, to ja lękałbym się, że możeby ten prąd finansowy przeważył, a przyznaję, że ze względu na szczególne stosunki i szczególne własności naszych gmin i powiatów, bardzobym w tem widział w przyszłości grożące niebezpieczeństwo. Dlatego mniemam, że zupełnie trafna myśl komisyi bankowej da się pogodzić z tem stanowiskiem, jakie Sejm zajął wówczas.

Tak więc oddajmy Wydziałowi krajowemu zatwierdzenie wszystkich pożyczek komunalnych, ale zawarujmy Sejmowi urzędową sposobność i możność do tego, ażeby należycie tę czynność zatwierdzającą Wydziału krajowego w ważniejszych wypadkach kontrolował.

Sposobność tę podamy Sejmowi wtedy, jeżeli przyjmiemy postanowienie do statutu, że Wydział krajowy w dwóch wypadkach jest obowiązany o udzielonych pożyczkach komunalnych na najbliższej sesyi Sejmu szczegółową zdać sprawę. Są to owe dwa wypadki, które Sejm jako więcej surowości wymagające, w ówczesnym statucie zamieścił; wypadki te są, gdy się udziela jednej osobie więcej jak 100.000 zł. pożyczki, a następnie gdy się udziela pożyczkę gminie lub powiatowi, które mają już dług i jakąś zaliczką albo pożyczką są już obciążone.

Na tej podstawie uczyniłbym wniosek i śmiałbym prosić o jego poparcie.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

W §. 36. ma być umieszczonem nowe postanowienie jako ustęp końcowy następującej osnowy (czyta):

„O każdej pożyczce komunalnej kwotę stu tysięcy (100.000) zł. przenoszącej, tudzież o każdej pożyczce komunalnej udzielonej gminie albo powiatowi przedtem już jaką zaliczką lub pożyczką obciążonym, Wydział krajowy składać będzie Sejmowi szczegółowe sprawozdania na najbliższej sesyi sejmowej“.

JE. hr. Marszałek. Podam wniosek p. Madeyskiego do poparcia. Kto ten wniosek popiera, raczy rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparty. Żąda jeszcze kto głosu?

P. ks. Siczyński. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. P. ks. Siczyński ma głos.

P. ks. Siczyński. Ja staju na stanowyszczu p. Weigla i ne mihłbym sia zhodyty z pohladamy komisyi bankowoj.

Riżnycia miż stanowyszczem p. Weigla, człena komisyi bankowoj a bilszostju członiw toj komisyi jest jasna; komisya bankowa stanuła

na stanowyszczy interesu samoho banku, a p. Weigel stanuw na stanowyszczy zdorowoho i normalnoho rozwoju hospodarstwa hromad i powitiw.

Kożdyj, kto znaje żytie naszych powitiw, a osobływo żytie gospodarskie naszych mist, tych mist, kotoriiby mohły zatiahnuty pożyczku 100.000 zł. toj znaje, szczo jesły w tych mistach zajszła ruina majetkowa, to zajszła skutkom toho, szczo klika dobywszy sia panowania, starała sia swoje panowanie szisto-abo trochlitne wyzyskaty w toj sposib, szczo zatiahnuła pożyczku, szczoby członom samoj rady hromadzkoj daty lukratywnyj zarobok. Koły piśla dawnijszych postanow statutu Sejm maw zatwerdżaty wełyki pożyczki, stała członom hromady, kotorii ne wchodyły w skład rady hromadzkoj, doroha otwerta widnesty sia do Sojmu z protestom i wykazaty, szczo to tolko interes kliki wymahaje pożyczky bilszoj, kliki, kotora prypadkowo panuje i uriaduje w hromadi albo powiti; szczo zahał ludnosty jest zatiahneniu pożyczki protywnym. Tohdy Sojm maw sposibnist' zatwerdżenia toho widmowyty, a prynajmij czy to na pidstawi osnownijszoho sprawozdania Wydiłu krajewoho, czy to na pidstawi informacyi i oświdczenia pośliw w susidztwi toho powitu meszkajuczych, jasnoho nabraty perekonania, szczo taja pożyczka pide z koryśt' hromady abo powitu do dopomożenia zdorowomu rozwojowy hospodarstwa, a ne na zysk, na koryśt' i wyzyskiwanje kliki w toj miscewosty panujuczoj.

Otżeż ja i obawy, szczoby usunenie toho postanowłenja, a tym samym i widobranie możnosty członom hromady, czy meszkańcom powitu wyprowadżenia hołośno pered reprezentacjeju kraju swoho nezadowołenia, czy protestu protiw obtiażeniu meszkańciw hromady albo powitu, protiw obtiażeniu, kotoreby ne prynesło pożytku zahalnoho, pry obtiażeniu dodatkamy, a tolko poodynokim ludiam prynesło koryśt' — z toho wzhladu budu hołosowaty za wneseniem p. Weigla i poruszaju wsim tym, kotorii żywo sia interesujut budacznostju naszych mist, jak skazaw p. Weigel, zaszarganych i kotorii obawlajut sia teper, koły zhadani kliki czym raz sylnijszoju rukoju hospodarstwo mista zachopojut, szczoby własne teper ne usuwały toj jedynoj, może pewnoj oborony ludnosty pered wyzyskowaniom i obtiażeniom. (Brawo).

JE. hr. Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz. Jakkolwiek nie mam ze strony komisyi bankowej upoważnienia, to jednak nie waham się nawet bez tego upoważnienia oświadczyć, że na dodatek uczyniony przez szanownego p. Madejskiego zgadzam się najzupełniej i przyjmuję go. Dodatek ten ma rzeczywiście myśl głębszą, która z czasem przeszedłszy w czyn, okaże, że proponowana kontrola nie tylko jest właściwszą i odpowiedniejszą od dotychczasowej, ale zarazem będzie mieć tę korzyść, iż da możność Sejmowi rozpatrzenia się i wypowiedzenia krytyki, jeżeli zajdzie potrzeba tej krytyki i w ogóle spełnienia tej czynności, która przedewszystkiem, śmiem twierdzić, jest czynnością ciała reprezentującego.

A teraz przychodzę do uwag p. ks. Siczyńskiego, bo szanowny kolega Weigel nie argumentował, tylko ograniczył się do postawienia poprawki.

Dla kogoś nie znającego stosunków, argumenta podniesione przez księdza Siczyńskiego mogłyby pozostać nie bez wrażenia, ale przypatrzmy się tym argumentom bliżej, zaanalizujmy je nieco, a może przyjdziemy do tego przeświadczenia, że nie wytrzymują one rzeczowego rozbioru.

I tak to, co może najbardziej było uderzającem w przemówieniu księdza Siczyńskiego streszczało się w tem, że dziś, kiedy Sejm kontrolę wykonywa nad pożyczkami przewyższającemi kwotę 100.000 zł., ma możność owa mniejszość, czy to w radzie odnośnej gminy, czy to nawet po za radą odwołać się w drodze petycyi do Wysokiego Sejmu i dać możność temu ciału rozpatrzenia się i przekonania, czy rzeczywiście ta pożyczka nie jest zbyteczną.

Zapomniał jednak szanowny oponent, że ten wypadek, jakkolwiek mógłby zajść wszędzie, może mieć znaczenie praktyczne w dwóch tylko wypadkach, to jest w razie pożyczek dla Lwowa i Krakowa. Miasta te bowiem, mając osobne statuta, odnoszą się wprost bez wszelkiej innej aprobaty do instytucyi pożyczających — podczas gdy wszystkie inne muszą mieć aprobatę rady powiatowej.

W tej więc Radzie powiatowej pewnie nastręczy się sposobność do wytoczenia wszystkiego co przeciw zaciąganiu pożyczki mówi.

Ale może szanowny oponent nie ma wiary, że w owej radzie powiatowej z całą surowością i z całą znajomością rzeczy sprawa ta będzie badana i rozstrzygana? Ależ po za tem jest Wydział krajowy, a owa mniejszość, która potrafi petycyę napisać do Sejmu, która ma głos, zdobędzie się z pewnością na podanie do jednej z tych reprezentacyj, a to tem łatwiej, gdy do obu tych instytucyj ma ciągły przystęp, podczas gdy do Sejmu raz do roku, a to w czasie jego krótkich obrad.

Teraz powiada szanowny oponent: „proszę patrzeć co się dzieje w naszych miasteczkach?“ Prawda! To jest pewnie smutne i bolesne że w miastach, które powinne być dobrze rządzone które mają znaczny zasób inteligencyi, dzieją się nadużycia przed któremi się wzdrygać należy. Ale czy tym nadużyciom, które były i które się jeszcze prawdopodobnie powtarzać będą, zapobieże to, że przy pożyczkach, które przekraczają 100.000 zł. Sejm jako taki decydować będzie? Czy Sejm będzie w możności rozpatrzyć się w szczegółach gospodarskich każdego miasta, podczas gdy Wydział krajowy spełnić to nie tylko może, ale i jest obowiązany?

Więc stawianie w tej formie rzeczy, jak je p. Siczyński stawia, do celu nie prowadzi, ale rzecz utrudnia. A co się tyczy poprawki szanownego posła krakowskiego, to jest ona odraczającą i gdyby Wysoki Sejm ją przyjął, musiałbym imieniem komisyi prosić o odroczenie dalszej dyskusyi, gdyż cały elaborat komisyi musiałby w skutek tej poprawki być zmieniony. Musiałbym oczywiście końcową zmianę w skutek przyjęcia poprawki poddać pod obradę komisyi i całą stylizacyę zmienić.

Z motywów, które tu przytoczyłem i w tem przeświadczeniu, że komisya bankowa z pełną rozwagą a zgodnie z dyrekcyą banku, radą nadzorczą i Wydziałem krajowym działa, Wysoką Izbę upraszam o przyjęcie ustępu trzeciego w tekscie tak, jak go imieniem komisyi miałem zaszczyt przedłożyć.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Naprzód jest wniosek p. Weigla o przejście do porządku dziennego nad całym ustępem tu odczytanym (czyta):

Ustęp §. 36. statutu banku krajowego w dotychczasowem brzmieniu utrzymuje się w mocy, a nad propozycyą zmiany statutu co do pożyczek komunalnych 100.000 zł. przenoszących przechodzi się do porządku dziennego.

Kto jest za wnioskiem raczy powstać. (Po obliczeniu) Jest 28 głosów. Proszę o kontrapróbę. (Po obliczeniu) jest znaczna większość przeciwna. Wniosek p. Weigla upadł.

Kto przyjmuje wniosek komisyi odczytany przez p. sprawozdawcę raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Teraz podam pod głosowanie dodatek p. Madejskiego.

Kto przyjmuje dodatek p. Madejskiego, na który się zgadza p. sprawozdawca, raczy rękę podnieść. (Większość). Dodatek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

B. Stosunek dłużnika do Zakładu.

§ 36. *A.* Dłużnik ma w skrypcie dłużnym poddać się wyraźnie statutom działu komunalnego Banku krajowego jako obowiązującej go normie.

W myśl powyższego warunku wchodzą w zastosowanie postanowienia zawarte w tym rozdziale, a obowiązujące dłużnika.

Dłużnik obowiązany jest oznaczone w skrypcie dłużnym raty (obejmujące spłatę prowizyi i kapitału) spłacać w ustanowionych półrocznych terminach z góry, tudzież uiszczać równocześnie dodatek na koszta zarządu w wysokości przepisanej dla pożyczek komunalnych. Przepisy dla udzielania pożyczek komunalnych wyda Wydział krajowy na przedstawienie Dyrekcyi i po wysłuchaniu Rady nadzorczej.

§. 36. *B* Dłużnik może spłacić kapitał pożyczony także przed upływem ustanowionego terminu w całości lub w części, jeżeli kwota kapitału, której spłatę ofiaruje, wynosi jednę lub więcej całych umówionych rat kapitałowych i jeżeli dłużnik rzeczoną kwotę sześć miesięcy pierwej wypowie, albo uiści od niej umówioną prowizyę za czas do upływu tego terminu nie dostający. Wszelkie spłaty kapitału po nad plan umorzenia mogą być uskuteczniane jedynie w jednym z terminów, dla spłaty rat ustanowionych.

§. 36. *C.* Spłaty rat na kapitał jakoteż wszelkie spłaty po nad plan dopełniane być mogą albo gotowizną w walucie austryackiej, albo w obligacyach komunalnych, o ile kwota z tego tytułu spłacać się mająca przez sto jest podzielną. Inne spłaty tylko gotowizną w walucie austryackiej dopełniane będą.

§. 36. *D*. Przepisy §§. 14 i 19 statutu mają zastosowanie także do pożyczek komunalnych.

§. 36. *E*. Jeżeli dłużnik nie uiści w oznaczonym terminie raty w skrypcie dłużnym ustanowionej, będzie Bank krajowy uprawnionym ściągnąć w drodze egzekucyjnej całą należytość swoją bez poprzedniego wypowiedzenia.

§. 36. *F*. Wszelkie opłaty stemplowe lub w innej formie pobierane, jakieby należały się skarbowi publicznemu od pożyczki lub połączonych z nią czynności, winien dłużnik ponosić.

P. Dr Madejski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Madeyski ma głos.

P. Dr. Madejski. Miałbym poprawkę do uczynienia. A mianowicie w § 36. jest powiedziane, że Bank nie będzie obowiązany do wypowiadania kapitałów wówczas jeżeli dłużnik raty nie zapłaci. Otóż ja z tą zasadą uwolnienia Banku krajowego od tego obowiązku w zupełności się zgadzam, jednakowoż prosiłbym o jedną rzecz. Proszę Panów sobie wyobrazić, że komunalne pożyczki daje się gminom i powiatom t. j. jednostkom zbiorowym nie indywidualnym, a jednostka indywidualna może więcej sprężystości rozwinąć aniżeli zbiorowa. Tak dzieje się zwykle, a tem więcej na nasze gminy, ich urządzenia i pewne sprawowanie interesów — dość nam znane — potrzeba tu wziąć wzgląd. Więc może nie dopuścimy do tego, ażeby gmina jakaś o której zwierzchności możemy mieć to wyobrażenie, że dokładnie tego statutu studjować nie będzie i tego §. 36. doskonale znać nie będzie, żeby ta gmina nie była w tem położeniu, że skoro tylko nie zapłaci raty przez jakiś czas krótki — bo w każdym razie nie dłuższy jak dni czternaście — raptownie nie była zaskoczoną przez egzekucyą. Ja rozumiem, że Bank krajowy będzie względnym, ale na każdy sposób to będzie pewnem uspokojeniem, jeżeli ta rzecz będzie w statucie przewidziana i zagwarantowana. Ja pragnę, aby Bank miał obowiązek nie wypowiadania, lecz zagrożenia, że będzie czekać dni 14, a jeżeli do dni 14 rata nie będzie zapłaconą, wtenczas rozpocznie egzekucyę. Przez to położenie Banku krajowego wcale się nie pogorszy, bo to jest kwestya krótkiego czasu, a osiągnie się przez to, że naczelnik zwierzchności gminnej albo Wydziału powiatowego otrzyma uwiadomienie: słuchajno, nie zapłaciłeś, masz zapłacić bo inaczej bez wypowiedzenia od razu czeka cię egzekucya. To jest rzecz mała, jestto koncesya ze strony administracyjnej Banku krajowego, ale dla dłużników, gmin i Wydziałów powiatowych rzeczą ważną. Dlatego pozwalam sobie postawić do §. 36. *E*. poprawkę w następującej osnowie: (czyta)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Do ustępu *E*. dodać należy następujące zdanie jako końcowe: „Nie może jednak z tego powodu rozpocząć kroków egzekucyjnych wcześniej aniżeli w 14, dni po bezskutecznem zagrożeniu egzekucyą“.

JE. hr. Marszałek. Kto popiera tę poprawkę raczy rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Jest dostatecznie popartą. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz. Jakkolwiek jestem przekonany, że Bank krajowy, gdyby się znalazł w położeniu wypowiedzenia, inaczejby nie postąpił, jak to proponuje p. Madejski, to jednak zdaniem mojem pożytecznem i dobrem jest, aby należąca słusznie ulga dla dłużnika znalazła wyraz w statucie i dlatego imieniem komisyi bankowej ten dodatek przyjmuję.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Podam pod głosowanie ustęp cały przeczytany przez p. Sprawozdawcę: „Stosunek dłużnika do zakładu“. Kto przyjmuje wniosek komisyi, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje dodatek p. Madejskiego do §. 36 E., raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz. (czyta):

C. Obligacye komunalne.

§. 37. Na podstawie pożyczek komunalnych, udzielonych powiatom lub gminom, do wysokości tych pożyczek wydawać może Bank krajowy obligacye komunalne.

§. 37. A. Ogólna suma wydanych obligacyj komunalnych w żadnym razie przekraczać nie może ogólnej sumy równoczesnych wierzytelności Banku krajowego w kapitale, z tytułu pożyczek udzielonych powiatom i gminom. Do tej sumy wierzytelności nie mogą być wliczane wierzytelności w kapitale, powstałe z zalegania rat amortyzacyjnych.

W razie spłaty pożyczek komunalnych w gotówce przed upływem ustanowionego terminu, winien Bank wycofać z obiegu odpowiadającą spłaconemu kapitałowi ilość obligacyj komunalnych.

§. 37. B. Wszelkie spłaty pożyczonych kapitałów uiszczane czy to w przepisanych półrocznych ratach, czy też w skutek częściowej spłaty po nad plan umorzenia, czy wreszcie w skutek wypowiedzenia całej pożyczki, mają wpływać do funduszu umorzenia który przeznaczony jest wyłącznie na umorzenie obligacyj komunalnych, wylosowanych podług wartości nominalnej.

§. 37. C. Za opłatę procentów i spłatę kapitału obligacyj komunalnych ręczy Bank krajowy przedewszystkiem pożyczkami powiatowemi i gminnemi, dalej specyalnym funduszem rezerwowym i aktywami swojemi, a w dalszym rzędzie wchodzi w zastosowanie gwarancya kraju w myśl §. 3. B. niniejszego statutu.

§. 37. D. Każda obligacya komunalna ma zawierać:

a) oznaczenie kapitału na który opiewa;

b) stopę procentową i terminy opłaty procentów;

c) walutę, w której kapitał i procenta będą płacone;

d) termin umorzenia kapitału;

e) przyrzeczenie opłaty procentów i kapitału ze strony Banku krajowego;

f) podpis i pieczęć Dyrekcyi;

g) potwierdzenie Rady nadzorczej i ustanowionego komisarza, że obligacyą wydano na podstawie udzielonej przez Bank odpowiadającej statutowi pożyczki komunalnej i że do obligacyi tej ma zastosowanie gwarancya kraju (§. 3. B); wreszcie

h) na odwrotnej stronie paragrafy statutu i przepisów, odnoszące się do obligacyj komunalnych.

§. 37. E. Stopa procentowa obligacyj komunalnych zawsze ma być równą stopie procentowej pożyczek, na których podstawie obligacye zostały wydane.

§. 37. F. Obligacye komunalne opiewają na okaziciela i mają przydane: arkusz z półrocznymi kuponami procentowymi i talonem na dalsze kupony.

§. 37. G Obligacye komunalne będą opiewały na 100 zł. lub wyższe przez 100 podzielne kwoty.

§. 37. H. Czas obiegu obligacyj komunalnych może być oznaczonym z góry, lub też zależnym od wylosowania.

§. 37. J. Jeżeli obligacya komunalna ściągniętą zostaje z obiegu, należące doń a nie zapadłe jeszcze kupony muszą być zwrócone.

W braku tych kuponów potrąconą będzie w gotówce ich wartość nominalna, jeżeli amortyzacya w drodze prawnej nie została przeprowadzoną

§. 37. K. Zapadłe kupony od obligacyj komunalnych, kwity procentowe i wylosowane obligacye komunalne, będą wypłacane w kasach Banku krajowego i w innych miejscach, które Dyrekcya z uwzględnieniem dogodności interesowanych oznaczy i poda do publicznej wiadomości. — Procenta zapadłe a nie pobrane w przeciągu lat trzech, równie jak wylosowane obligacye komunalne niezrealizowane w przeciągu lat 30 od dnia zapadłości, są przedawnione.

§. 37. L Bank uważa posiadacza obligacyi komunalnej i posiadacza kuponu za właścicieli tychże.

Przepisy o winkulacyi i dewinkulacyi listów zastawnych (§§. 33 i 34 stat.) mają zastósowanie także do obligacyj komunalnych.

§. 37. M. Specyalna rezerwa dla obligacyj komunalnych II. i następnych emisyi powstaje:

a) z wpisowego, które każdy zaciągający pożyczkę w Banku kraj. w obligacyach komunalnych w wysokości $\frac{1}{4}\%$ od imiennej wartości pożyczki przy jej odebraniu uiścić będzie obowiązanym;

b) z zysków, jakie Bank osiągać będzie przez wykup z wolnej ręki obligacyj komunalnych do wycofania przeznaczonych;

c) z części nadwyżki dochodów Banku krajowego w §. 62. stat. na fundusz rezerwowy pożyczek komunalnych przeznaczonej.

Rezerwa ta kontrolowaną będzie oddzielnie i oddzielnie wykazaną w bilansach Banku.

P. Dr. Madejski. Proszę o głos do §. 37 B.

JE. hr. Marszałek. P. Madejski ma głos.

P. Dr. Madejski. Do §. 37 B. chcę uczynić poprawkę czysto stylistycznej natury. W § tym zdaje mi się, że wyraz „wypowiedzenie“, wobec tego, cośmy uchwalili przy § 36 E powinien być przez inny wyraz zastąpiony. Bo w §. 36 E powiedzieliśmy, że bank nie wypowiada, i spłaty wskutek wypowiedzenia nie mogą wpłynąć — dlatego ja radzę, w miejsce „wskutek wypowiedzenia“ wstawić „wskutek ściągnięcia“. Dla wykluczenia wszelkiej niejasności należy w miejsce „wpowiedzenia“ wstawić „ściągnięcia“. Wniosek mój przeto brzmi: (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

W wierszu 3cim zamiast wyrazu „wypowiedzenia“ zamieścić należy wyraz „ściągnięcia.“

JE. hr. Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Madejskiego, raczy rękę podnieść. (Dostateczna ilość.) Jest dostatecznie popartą. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz. Wywody p. Madejskiego nie przekonały mnie. Ściągnięcie jest następstwem wypowiedzenia; aby ściągnąć trzeba naprzód wypowiedzieć.

P. Dr. Madejski. Ale „wypowiedzenia“ już nie ma.

P. Abrahamowicz. Przepraszam; wypowiedzenie jest wtenczas, jeśli dłużnik w terminie raty nie zapłaci. Jeśli w terminie raty nie zapłaci, wtenczas następuje natychmiastowe ściągnienie przez wypowiedzenie i zażądanie egzekucyi. Ale ponieważ to jest kwestya słów, więc ja się nie spieram ze stanowiska komisyi.

JE. hr. Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Podam naprzód pod głosowanie §. 37 i §. 37 A. Kto przyjmuje te ustępy, raczy rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Kto przyjmuje poprawkę p. Madejskiego, aby w §. 37 B w wierszu trzecim zamiast „wypowiedzenie“ było „ściągnięcie“, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Kto przyjmuje §. 37 B wraz z poprawką i resztą ustępów, przez p. sprawozdawcę odczytanych, raczy rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

P. Abrahamowicz (czyta):

5.

§. 62 zostaje w dotychczasowem brzmieniu uchylony i ma opiewać:

Nadwyżka dochodów Banku krajowego, obliczona w myśl postanowień prawa handlowego, obracaną będzie:

a) w 40% na pomnożenie zakładowego majątku Banku, dopóki ten majątek nie dojdzie do dwóch milionów dwakroć stotysięcy zł.;

b) w 30% na utworzenie specyalnych rezerw dla listów zastawnych i obligacyj komunalnych Banku krajowego, a w szczególności 20% służyć ma na utworzenie specyalnej rezerwy dla listów zastawnych (§. 25 stat.), zaś 10% na utworzenie specyalnej rezerwy dla obligacyj komunalnych II. i następnych emisyj (§. 37 M);

c) w 30% na utworzenie funduszu rezerwowego w celu pokrycia możebnych strat.

Fundusz rezerwowy wymieniony pod c) służy w równej mierze dla wszystkich oddziałów bankowych.

Uzbierana dotąd rezerwa specyalna dla obligacyj komunalnych I. emisyi w wysokości 30% nadwyżki dochodów Banku krajowego ma być oddzielnie kontrolowaną i oddzielnie w bilansach wykazywaną tak długo, dopóki wszystkie obligacye komunalne I. emisyi nie zostaną z obiegu wycofane. Po zupełnem wycofaniu z obiegu obligacyj komunalnych I. emisyi, całe saldo tego specyalnego funduszu przechodzi do specyalnej rezerwy dla obligacyj komunalnych II. i następnych emisyj.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ustęp 5., zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustęp 5. jest przyjęty.

P. Abrahamowicz (czyta):

6.

§. 65. al. 2. zostaje w dotychczasowem brzmieniu uchylony i ma opiewać:

W razie, gdyby jedna z posad dyrektorów była nieobsadzoną, lub w razie przeszkody w urzędowaniu dyrektora, Wydział krajowy zarządza zastępstwo z łona Rady nadzorczej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje

ustęp 6., zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustęp 6. jest przyjęty.

P. Abrahamowicz (czyta):

7.

W §. 69. ma być wstawionem jako al. 2. następujące postanowienie:

Prezes lub wskazany przezeń zastępca ma prawo wglądać we wszystkie czynności bankowe i brać udział w posiedzeniach Dyrekcyi, która o terminie tychże wcześnie Prezesa Rady nadzorczej zawiadomić winna.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ustęp 7. zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustęp 7. jest przyjęty.

R. Abrahamowicz (czyta):

8.

§. 73. pozostaje nadal w dotychczasowem brzmieniu z następującą zmianą:

13. zatwierdzanie wniosków Dyrekcyi w sprawie pożyczek komunalnych w myśl §. 36 (ustęp przedostatni) statutu.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ustęp 8., zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustęp 8. jest przyjęty.

P. Abrahamowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Pozwolę sobie uczynić wniosek o przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu, a to jeżeliby się Wysoka Izba zgodziła bez czytania ustępów, które zakwestyonowane nie były, a natomiast z odczytaniem ustępów, do których dodatki czynione były.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa nad wnioskiem p. Abrahamowicza otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tem, ażeby przystąpić do trzeciego czytania bez odczytywania ustępów, do których poprawek nie było, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie tych ustępów, do których wniesione były poprawki.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

III. Pożyczki komunalne.

A. Udzielanie pożyczek.

§. 36. Bank udzielać będzie pożyczki w obligacyach komunalnych gminom i powiatom:

a) na spłatę lub ułatwienie spłaty wysoko oprocentowanych długów powiatów, gmin i członków gminy;

b) na inwestycye i przedsiębiorstwa produkcyjne, oraz na zakładanie lub zasilanie powiatowych zakładów pożyczkowych;

c) na cele użyteczności publicznej, nie wchodzące w zakres bieżącej gospodarki gminnej.

Przyznanie pożyczki w obligacyach komunalnych nastąpić może tylko za uchwałą Rady nadzorczej Banku krajowego, powziętą na wniosek Dyrekcyi, a zatwierdzoną przez Wydział krajowy.

Udzielanie pożyczki komunalnej gminom wiejskim, miasteczkom i miastom nie posiadającym osobnych statutów, poprzedzać ma uchwała Rady powiatowej, uznająca istotną pożyteczność i potrzebę pożyczki na jeden z celów powyżej wymienionych.

O każdej pożyczce komunalnej, kwotę 100.000 zł. przenoszącej i o każdej pożyczce komunalnej, udzielonej gminie albo powiatowi, przedtem już jakąś zaliczką albo pożyczką obciążonemu, Wydział krajowy składać będzie Sejmowi szczegółowe sprawozdania na najbliższej sesyi sejmowej.

§. 36. E. Jeżeli dłużnik nie uiści w oznaczonym terminie raty w skrypcie dłużnym ustanowionej, będzie Bank krajowy uprawnionym ściągnąć w drodze egzekucyjnej całą należytość swoją bez poprzedniego wypowiedzenia.

Nie może jednak z tego powodu rozpocząć kroków egzekucyjnych wcześniej aniżeli w 14 dniach po bezskutecznem zagrożeniu egzekucyi.

§. 37. B. Wszelkie spłaty pożyczonych kapitałów uiszczane, czy to w przepisanych półrocznych ratach, czy też w skutek częściowej spłaty po nad plan umorzenia, czy wreszcie w skutek ściągnięcia całej pożyczki, mają wpływać do funduszu umorzenia, który przeznaczony jest wyłącznie na umorzenie obligacyj komunalnych, wylosowanych podług wartości nominalnej.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje uchwalone ustępy w trzeciem czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustępy te są w trzeciem czytaniu przyjęte.

P. dr. Antoniewicz. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. dr. Antoniewicz. Maju cześć zabraty hołos dla sprostowania faktycznoho. Na pidstawi §. 44. regulaminu wnesenie moje było ciłkom sprawedływe, a to tym bilsze, szczo wzhladno najważnijszych paragrafiw projektu buło wnesenije perechodu do porjadku dnewneho.

P. dr. Stanisław hr. Badeni. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Stanisław hr. Badeni ma głos.

P. dr. Stanisław hr. Badeni. Pozwolę sobie ponownie zwrócić uwagę posła Antoniewicza, że tylko w takim razie mogła być poddaną pod głosowanie kwestya, czy należy przystąpić do rozprawy szczegółowej czy nie, gdyby — jak regulamin powiada — w ciągu rozprawy ogólnej postawiony był wniosek o przejście do porządku dziennego nad całem sprawozdaniem komisyi. Takiego wniosku nie było, a tylko zapowiedziany był przez p. Weigla w specyalnej dyskusyi postawić się mający wniosek o przejście do porządku dziennego nad jednym ustępem danego przedłożenia. To jest rzecz odmienna i dlatego drugie czytanie odbyło się zupełnie prawidłowo.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego. Następuje z kolei sprawozdanie komisyi administracyjnej o Zakładzie obłąkanych w Kulparkowie odnośnie do sprawozdania Wydziału krajowego z 14. Sierpnia 1888 L. 1681. (**Aleg. 215**). Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 215).

Głosy: Uwolnić sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Kto jest za uwolnieniem p. sprawozdawcy od czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Otwieram rozprawę ogólną nad tem sprawozdaniem.

P. Hausner. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Hausner ma głos.

P. Hausner. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o Zakładzie Kulparkowskim, nad którem ma się rozpocząć w tej chwili dyskusya, zostało posłom wręczone wczoraj w godzinach wieczornych, a nie jak wypadało, na poprzedniem posiedzeniu. Takim sposobem uchwała rozstrzygająca Sejmu w sprawie tak ważnej, tak żywo zajmującej cały kraj, tak drażliwej, zapaść — musi niepowiem już bez należytego — ale mogę powiedzieć, bez żadnego przygotowania. Bo proszę tylko rozważyć, posłowie, którzy przybyli na Sejm, przeważnie w godzinach wieczornych nie znajdują się w izbie hotelowej, więc prawie wszystkich sprawozdanie komisyi doszło dopiero dziś w rannych godzinach. Ledwie czas był do przeczytania, tem mniej do zbadania, rozmyślania, porozumienia się. Więc można bez przesady twierdzić, że tak ważna sprawa ma się rozstrzygać w Sejmie bez żadnego przygotowania. To też pierwotnie myślą moją było postawienie wniosku, aby usunąć z porządku dziennego tę sprawę, pomimo że Sejm dziś obradujący ma się dziś zamknąć. Lecz przypatrzywszy się bliżej wnioskom komisyi administracyjuej, spostrzegłem, że jedna z tych uchwał, zaleconych przez komisyę do przyjęcia, a mianowicie punkt drugi jest tak dalece nieformalny, że wprost Sejm nie może go uchwalić tak jak go przedłożono, że natomiast modyfikując tę główną, najważniejszą uchwałę, można zarazem usunąć niedogodnosć tak spiesznego stawiania sprawy na porządku dziennym; gdyż w tej formie, jak ja wniosę, uchwała Izby pozwoli na wszelkie późniejsze zmiany, uzupełnienia i modyfikacye.

W inne szczegóły tego sprawozdauia nie będę się wdawał, zupełnie nie wchodzę w to, czy rzeczywiście sprawozdanie Wydziału krajowego było tak wyczerpujące, jak twierdzi p. sprawozdawca komisyi, czy mogło rzeczywiście Sejm zadowolnić, czy spełniło nadzieje, czy otuchę mogło wzbudzić taką, jaką jest ożywiona komisya administracyjna. Ja zupełnie nie wchodzę w to, czy pozostawienie kierownictwa temu mężowi, pod którym takie gwałty, takie zaniedbania się działy, jest stosownem i korzystnem.

Nie będę tu badał i orzekał, czy jedynie powiększenie płac, polepszenie wiktu ma już nam rokować lepszą służbę, czy możemy się spodziewać, że takie zajścia nie będą się po-

wtarzały, jeżeli nie zmieniono instrukcyi co do przyjmowania służby przy obłąkanych bez względu na przeszłość i odsiedziane kary. W to wszystko nie będę się wdawał, tylko wskażę, że punkt drugi, główny wniosków komisyi nie jest możliwy do przyjęcia. Opiewa on tak (czyta):

„2. Sejm wstawia do budżetu zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie na rok 1889:

a) w Rub. II. poz. 12. na utrzymanie zwiększonej liczby Siòstr Miłosierdzia zamiast dotychczas uchwalonej 2.320 zł. kwotę 4.930 zł.

b) w Rub. II. poz. 15. dla służby oddziałowej kwotę 19.394 zł. zamiast dotychczas uchwalonej kwoty 14.960 zł.

c) w Rub. III. poz. 22. na emeryturę dla Dr. Dobińskiego kwotę 566 zł. 66 ct.

d) w Rub. XI. poz. 16. na rekonstrukcyę czterech sal jadalnych kwotę 2.118 zł.".

Otóż Sejm obecny który się dzisiaj zamknie, nie jest powołany i upoważniony do ułożenia budżetu na rok 1889. Ten budżet nie został nam przedłożony, myśmy go nie badali i nie jesteśmy upoważnieni wstawiać weń jakiekolwiek kwoty. To jest tak dalece nieformalne, że Sejm przyszły, który się otworzy jutro, miałby nietylko prawo ale i obowiązek uważać dzisiejszą uchwałę za nieprawnie powziętą, za nieformalną i może stanowić o budżecie według swego najlepszego mniemania bez względu na dzisiejszą uchwałę. Ja zamiast tego wniosku ośmielam się przedłożyć inny. Nie poruszam zupełnie punktu pierwszego, którym Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego, nie mam nic przeciw trzeciej uchwale (czyta):

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu utworzenie komisyi ochrony obłąkanych, wyda dla niej instrukcye; — nie mam nic przeciw tej rezolucyi, chociaż jestem cokolwiek zdania wyrażonego w przysłowiu włoskiem: „Jeżeli chcesz, to czyń, jeżeli nie chcesz to mianuj komisyę". (Wesołość). Dyrektor jeżeli jest rzeczywiście energiczny, powinien być dostatecznym do ochrony obłąkanych, ale skorośmy widzieli, że tak nie było, to można się zgodzić na komisyę.

Nie mam wreszcie nic przeciw punktowi czwartemu. Istotnie byłoby bardzo do życzenia, gdyby Wydział krajowy mógł rzeczywiście wejść w układy z którymi z zgromadzeń zakonnych męskich. Jedynie punkt drugi powinien brzmieć w następujący sposób, a wtedy byłby prawidłowy i formalny:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, by wstawił dodatkowo do projektu budżetu zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie za rok 1889:

a) w Rubr. II. poz. 12. na utrzymanie zwiększonej liczby Siòstr Miłosierdzia;

b) w Rubr. II. poz. 15. dla służby oddziałowej;

c) w Rubr. III. poz. 22. na emeryturę dla Dra Dobińskiego;

d) w Rubr. XI. poz. 16. na rekonstrukcyę czterech sal jadalnych — kwoty potrzebne do przeprowadzenia zarządzeń wyż wymienionych.

Tym wnioskiem uczyni się zadość wszelkim życzeniom i uchyli się drugą niedogodność, która tkwi w wniosku komisyi, że się zanadto krępuje komisyę budżetową.

Pojmuję jeszcze, że komisya administracyjna mogła wstawić kwoty na pomnożenie liczby Siòstr Miłosierdzia, na polepszenie wiktu i pomnożenie płacy sług, ale tu jest punkt d. w Rubr. XI. poz. 16. „na rekonstrukcyę czterech sal jadalnych kwotę 2.118 zł.". Otóż o tej rekonstrukcyi w sprawozdaniu komisyi administracyjnej nie ma ani słówka wzmianki, a nawet w sprawozdaniu Wydziału krajowego pobieżnie jest tylko mowa o tej rubryce.

Jeśli się tedy ma wstawić w budżet kwotę 2.118 zł. komisya budżetowa jest przymuszoną to rejestrować, nie mając żadnego dowodu, żadnego orzeczenia, czy może kwota mniejsza nie wystarczy, czy może potrzebaby uzupełnić tę kwotę; komisya budżetowa schodzi tedy do rangi registratora. Moim wnioskiem i ta druga niedogodność jest usunięta, główna zaś nieformalność uchylona. Proszę tedy: raczy Wysoka Izba przyjąć mój wniosek. (Brawo!)

JE. hr. Marszałek. Kto popiera wniosek p. Hausnera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Wniosek p. Hausnera jest dostatecznie poparty.

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Zabrałem głos dla poparcia kilku uwagami wniosku p. Hausnera

co do drugiego punktu wniosków komisyi, ale popieram ten wniosek z odmiennych nieco motywów od przytoczonych przez posła Hausnera i z stanowiska czysto budżetowego.

Aby Sejm mógł dobrze i należycie uchwalić jakie pozycye budżetu na rok 1889 winien mieć przed oczami obraz wszystkich wydatków i dochodów na ów rok, proponowanych przez władzę wykonawczą, bo w takim tylko razie zdoła sumę dochodów rozdzielić na pokrycie wszystkich wydatków stosunkowo do potrzeb i konieczności każdego wydatku. Bardzo zaś niewłaściwie pod względem budżetowym i szkodliwie jest, żądać aby Sejm, przed rozpatrzeniem całego zaprojektowanego budżetu wydatków i dochodów przed przygotowawczem roztrząśnieniem przez oddzielną komisyę sejmową całego projektu budżetu wydatków i dochodów, uchwalił kilka wyrwanych z budżetu pozycyj. Dlatego każdy Sejm i parlament uchwala pozycye budżetowe po przedłożeniu całego projektu budżetu i rozstrząśnieniu go uprzedniem przez oddzielną komisyę. Tylko w wyjątkowych nagłych razach, gdy żądany wydatek ma być zaraz uskuteczniony, lub gdy przez spóźnienie uchwalenia wydatku cierpiałaby sprawa lub instytucya publiczna, można przed przeglądnieniem całego budżetu uchwalać kilka oderwanych pozycyj budżetowych. W danym razie nie zachodzi żaden z tych przypadków. Dostatecznem będzie, gdy Sejm teraz orzeknie, że potrzeba podwyższyć w tych a tych rubrykach wydatki, aby można przeprowadzić te ulepszenia w zakładzie kulparkowskim, które Wydział krajowy proponuje zgodnie z komisyą administracyjną. Przeto należy uchwalić, tak jak poseł Hausner wnosi, iż Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w projekcie budżetu w rubrykach wymienionych zaproponował uchwalenie sum dostatecznych do wykonania żądanych ulepszeń w zakładzie; gdy zaś Sejm będzie roztrząsał cały budżet, a przynajmniej całość wydatków na zakład kulparkowski, wówczas będzie mógł należycie ocenić, czy sumy te są dostateczne? czy może wyznaczyć sumy większe, czy też musi je zmniejszyć?

Dziś nie mamy przed oczami nawet wykazu wszystkich wydatków na tę jednę instytucyę kulparkowską, a proponują, iżbyśmy uchwalili stanowczo kilka wyrwanych pozycyj z pomiędzy ogółu wydatków na zakład kulparkowski. Z tych powodów najwłaściwiej i najlogiczniej będzie, jeżeli Sejm przyjmie wniosek p. Hausnera.

Nawet stylizacya dwóch pierwszych ustępów punktu 2. wniosków komisyi jest niewłaściwa i zła. Sejm nie może uchwalić ustępu b. który brzmi: „W rubr. 2. w pozycyi 15. dla służby oddziałowej kwotę 19.394 zł. zamiast dotychczas uchwalonej 14.960 zł. Przecież na rok 1889 Sejm w tej rubryce wydatków jeszcze nic nie uchwalił, przeto nie można mówić o kwocie uchwalonej 14.960 zł.

Dzisiaj winniśmy uchwalić w zasadzie, że z powodów które Wydział krajowy przedstawił, wydatki w przytoczonych rubrykach muszą być większe i polecić Wydziałowi, aby odpowiednie sumy zaproponował w projekcie budżetu na rok 1889, zaś na nowej sesyi rozpatrzywszy cały projekt budżetu, a między innymi wydatki wszystkie na zakład kulparkowski, Sejm będzie mógł propozycyę Wydziału należycie ocenić. Z tych powodów popieram wniosek p. Hausnera, który w niczem nie utrudnia wykonania projektu Wydziału krajowego polepszenia urządzeń w zakładzie kulparkowskim i zmian, które okazały się potrzebnemi w obec znanych nieszczęśliwych wypadków.

P. Wład. hr. Wolański. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Władysław hr. Wolański ma głos.

P. Władysław Wolański. Po przemówieniu mojem na posiedzeniu styczniowem Sejmu, w sprawie kulparkowskiej, poczytuję sobie za miły obowiązek wyrazić Wydziałowi krajowemu słowa uznania za jego dążność ku polepszeniu stanu w Kulparkowie, a przedewszystkiem za wprowadzenie tam Sióstr Miłosierdzia w oddziale chorych męskim, a oraz nadzieję, że idąc tą drogą, doprowadzi Wydział krajowy ten Zakład w przyszłości do tego, że będzie chlubą naszego kraju.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

Członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard. Co do uwag i wniosku posła Hausnera muszę odpowiedzieć, że w komisyi administra-

cyjnej, postawił podobny wniosek p. Onyszkiewicz i wtenczas oświadczyłem, że nie miałbym nic przeciw temu, gdyby komisya administracyjna wniosek p. Onyszkiewicza przyjęła, to znaczy, żeby nie wstawiać w preliminarz sum żądanych przez Wydział krajowy, a tylko polecić Wydziałowi krajowemu, żeby te kwoty do preliminarza na r. 1889. wstawił. Oświadczam tedy, co Panowie wszyscy zresztą wiecie, że w preliminarz na r. 1889. przez Wydział krajowy te sumy już wstawione zostały, zatem wnioskowi p. Hausnera już zadość uczyniono. To tylko chciałem powiedzieć dla wyjaśnienia sytuacyi.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz. Zasadniczej opozycyi przeciw sprawozdaniu i wnioskom komisyi administracyjnej nie ma, są tylko wnioski przez p. Hausnera postawione, dotyczące więcej formy, jak samej treści wniosków komisyi. Mógłbym się ograniczyć przy dyskusyi ogólnej na tych kilku słowach, jednak pozwolę sobie zwrócić uwagę na to, co p. Hausner oświadczył, że sprawozdanie komisyi administracyjnej zastało większą część posłów nieprzygotowaną. Zdaje mi się, że zarzut ten choć nie dotyczy komisyi administracyjnej, jest nie zupełnie uzasadnionym, bo sprawa kulparkowska od Grudnia roku zeszłego jest na porządku dziennym tak rozpraw sejmowych, jak głębszego zastanawiania się prawie wszystkich posłów kraju, każdy pod tym względem wyrobił sobie zdanie, a sprawozdanie Wydziału krajowego niezaprzeczenie dało każdemu z Panów obraz tego, co się stało, i jaką można mieć nadzieję z zarządzeń, które Wydział krajowy poczynił i które proponuje.

Nie zgodziłbym się z zapatrywaniem, które nie w formie wniosku, ale w formie zapytania było postawionem przez p. Hausnera, mianowicie, czy dochodzenia i zarządzenia Wydziału krajowego były dostateczne, a właściwie, czy były wyczerpujące.

Jako sprawozdawca komisyi administracyjnej mogę się mylić, ale muszę skonstatować, że z aktów, które komisyi udzielono, komisya przyszła do przekonania, że dochodzenia, przebieg i tok spraw prowadzonych przez Wydział krajowy był najdokładniejszy, a zdaje mi się, że zarządzenia Wydziału i wnioski muszą każdego do tego rozumowania doprowadzić. Jak panom ze sprawozdania wiadomo, zostało usuniętych 2 lekarzy, na ich miejsce Wydział krajowy przyjął dwóch innych; Wydział krajowy zmienił ważne punkta regulaminu.

Przyjęcie Sióstr Miłosierdzia jest bardzo stanowczym krokiem, który zapewne wyjdzie na dobro zakładu, a również wniosek w punkcie trzecim utworzenia komisyi ochrony obłąkanych, przeciwko któremu, mam nadzieję, że nikt w Wys. Izbie nie wystąpi. Kwestya jest więc czysto formalnej natury, dlaczego komisya administracyjna wtawiła już cyfry. Tutaj przedewszystkiem w imieniu komisyi administracyjnej muszę się zastrzedz, że komisya nie chciała Wys. Izbę zaskoczyć czemś nowem, czemś niebywałem w Sejmie. Takie precedensa mamy i to bardzo liczne. Niech mi wolno będzie odwołać się na uchwałę Wys. Sejmu z dnia 21. Grudnia 1885. roku, w sprawie ważnej, ale może mniej doniosłej jak ta, a mianowicie na wniosek komisyi górniczej. Wys. Sejm uchwalił: (czyta)

„Wstawia się w budżet na rok 1886. szereg pozycyj“ a to nawet pozycyi z wyższemi cyframi, jak teraz. Mógłbym również zacytować precedens uchwał na podstawie wniosków komisyi kultury krajowej, lecz mnie się zdaje, że to jest niepotrzebnem, bobym nadużył cierpliwości Wys. Izby. Jeżeli więc Wys. Sejm uchwalił kwotę kilka tysięcy reńskich, n. p. na cele górnicze, na wydanie atlasu geologicznego etc., a wszystkie te kwoty uchwalił nim były w preliminarzu, to przecież, jeżeli komisya administracyjna stawia wniosek, aby powiększyć liczbę Sióstr Miłosierdzia, a Wys, Izba zasadniczo zgadza się, to naturalną konsekwencyą jest, że te Siostry Miłosierdzia muszą znaleść dostateczne utrzymanie. Rachunek przedstawiony w sprawozdaniu komisyi administracyjnej wykazuje, jaka kwota była uchwalaną i proporcyonalnie do zwiększonej liczby Sióstr, które teraz mają być na oddziale męskim, odpowiednią do tego kwotę proponuje się. Toż samo rzecz się ma co do służby. Wniosek posła Hausnera przy interpelacyi w Styczniu tegoż roku postawiony, przedewszystkiem dąży do tego, żeby liczbę sług w Kulparkowie powiększyć, żeby służba lepiej była żywioną i lepiej płatną, bo tylko w ten sposób można dojść do dobrych rezultatów. Cyfry te są zupełnie usprawiedliwione i są naturalną konsekwencyą tych zarządzeń,

które proponujemy do przyjęcia Wys. Izbie. Co do rubryki ostatniej liczby D., przeciwko której najusilniej Szanowny oponent wystąpił z powodu że tak w sprawozdaniu Wydziału krajowego, jako też w sprawozdaniu komisyi administracyjnej jest tylko twierdzenie, iż na przerobienie 4 sal potrzebną jest kwota 2.118 zł., pozwolę sobie zwrócić uwagę, iż trudno jest, aby komisya przedstawiała Wys. Izbie szczegółowe plany i kosztorysy, do tego są przecież organa wykonawcze, jakim jest Wydział krajowy, aby plany przerobienia czy budowy, wykonywał i trutynował. Taki był, sądzę i precedens wszystkich uchwalonych budowli w Dublanach, a i w innych wypadkach tej formy się trzymano. Komisya administracyjna ma zresztą przed sobą wszelkie plany i kosztorysy, i może na żądanie dać w tym kierunku szczegółowe wyjaśnienia, ale zdaje mi się, byłoby to zbytecznem i nadużyłoby cierpliwości Wys. Izby. Co się tyczy uwagi, którą zrobił p. Chrzanowski, to muszę wyjaśnić, że w tych pozycyach komisya nie mówi że sumy te będą uchwalone, ale że dotychczas były uchwalane. Skończyłem.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. Sprawozdawcę o odczytanie punktu 1.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o zarządzeniach w roku bieżącym wprowadzonych w życie w celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom w Kulparkowie.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 1, zechce rękę podnieść. (Większość). Punkt 1. jest przyjęty. Proszę p. Sprawozdawcę o odczytanie punktu 2.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

2. Sejm wstawia do budżetu zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie na rok 1889:

a) w Rubr. II. poz. 12. na utrzymanie zwiększonej liczby Sióstr Miłosierdzia zamiast dotychczes uchwalonej 2.320 zł. kwotę 4.930 zł.

b) w Rubr. II. poz. 15. dla służby oddziałowej kwotę 19.394 zł. zamiast dotychczas uchwalonej kwoty 14.960 zł.

c) w Rubr. III. poz. 22. na emeryturę dla dr. Dobińskiego kwotę 566 zł. 66 ct.

d) w Rubr. XI poz. 16. na rekonstrukcyę czterech sal jadalnych kwotę 2.118 zł.

JE. hr. Marszałek. Do tego punktu jest zgłoszony wniosek p. Hausnera. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Hausner. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Hausner ma głos.

P. Hausner. Już tylko w dwóch słowach będę ponownie upraszał Wysoką Izbę, ażeby zechciała zamienić nieformalny wniosek komisyi na formalny, tj. na taki, jakim rzeczywiście powinien być. Analogia, którą przytoczył sprawozdawca, a mianowicie z wnioskiem komisyi górniczej, zupełnie nie jest właściwa, bo komisya górnicza powzięła w roku 1885. uchwałę wstawienia do budżetu pewnej sumy na rok 1886. to jest na rok, w którym była upoważniona do wstawienia, gdyż wówczas już się budżet na rok 1886. uchwalał i był przedłożony, zresztą była to uchwała stałego wstawienia do budżetu krajowego pewnej sumy na cele górnicze i dla tego w roku 1886. weszła do budżetu ta suma jako naturalne następstwo uchwały poprzedniej.

To się bardzo często dzieje i to jest prawidłowe, ale nie może być w ten sposób uchwalany nowy wydatek w budżecie, który nie jest jeszcze przedłożony, bo ten budżet wprawdzie istnieje, ale oficyalnie nie jest nam przedłożony.

Muszę sprostować jeszcze twierdzenie p. Sprawozdawcy, jakoby kwota 2.118 zł. na przerobienie czterech sal jadalnych była uzasadniona w sprawozdaniu komisyi. Ja nie wymagałem przedłożenia planu i kosztorysu, ale jakiegokolwiek uzasadnienia, dlaczego potrzebną jest tak znaczna rekonstrukcya właśnie w tej kwocie. O tem ani słowa w całem sprawozdaniu komisyi i to stanowczo teraz twierdzę i nikt mi zaprzeczyć nie może, bo nie ma ani słówka o tem w sprawozdaniu, które leży przed nami.

P. Chrzauowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Sprzeciwiałem się drugiemu wnioskowi komisyi, ale z odmiennych nieco powodów jak p. Hausner. Sejm ma wprawdzie prawo uchwalać to co komisya proponuje, bo jak wiadomo, Sejm lub Parlament może we-

dług przysłowia angielskiego uchwalić wszystko wyjąwszy, że chłopiec jest dziewczyną. Miałby więc prawo Sejm uchwalić drugi punkt wniosków komisyi administracyjnej. Ale uchwała ta zupełnie byłaby niewłaściwą i możliwie szkodliwą z powodów, które już przytoczyłem zabierając głos poprzednio. Gdyby przynajmniej komisya przedłożyła była w cały budżet wydatków na zakład Kulparkowski 1889 r.; ale wyrwać z budżetu wydatków na jakiś zakład kilka pozycyj i te przedłożyć Sejmowi do stanowczej uchwały uprzedniej, nie przedstawiając mu całości wydatków na ten zakład, jest zupełnie niewłaściwem i prowadzi na drogę błędną pod względem finansowym. Dla tego popieram poprawkę posła Hausnera, co do 2go punktu wniosków komisyi.

P. Sprawozdawca nie widzi niewłaściwości brzmienia proponowanych przez komisyę ustępów a i b w drugim punkcie jej wniosków i twierdzi, że wymienione tam kwoty, były „dotychczas uchwalone". Twierdzenie mylne, gdyż kwoty te były uchwalone na r. 1888; ale na r. 1889 — a idzie tu o uchwałę na rok 1889 — żadna kwota nie była dotychczas uchwaloną. Budżet na r. 1888 nie obowiązuje w r. 1889 r. i Sejm na każdy rok budżet wydatków uchwala.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Proszę p. Sekretarza o odczytanie wniosku p. Hausnera, który podam najpierw pod głosowanie.

Sekretarz p. dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by wstawił dodatkowo do projektu budżetu zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie na rok 1889:

a) w Rubr. II. poz. 12. na utrzymanie zwiększonej liczby Sióstr Miłosierdzia;

b) w Rubr. II. poz. 15. dla służby oddziałowej;

c) w Rubr. III. poz. 22. na emeryturę dla Dra Dobińskiego;

d) w Rubr. XI. poz. 16. na rekonstrukcyę czterech sal jadalnych,

kwoty potrzebne do przeprowadzenia zarządzeń wyż wymienionych".

JE. hr. Marszałek. Kto przyjmuje wniosek p. Hausnera, zechce wstać. (Większość). Jest stanowcza większość. Wniosek p. Hausnera utrzymał się.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu utworzenie komisyi ochrony obłąkanych i wydanie dla niej instrukcyi.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 3., zechce rękę podnieść. (Większość). Punkt 3. przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

4. Tem samem załatwia się wniosek posła Popiela przydzielony uchwałą sejmową z 20. Stycznia b. r. komisyi administracyjnej tej treści: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, by jak najrychlej wszedł w rokowania ze zgromadzeniami zakonnemi opiece obłąkanych poświęcającemi się — nie wykluczając Sióstr Miłosierdzia — zawarł umowę z jednem z nich według swego wyboru i oddał im nadzór nad obłąkanymi i służbę w oddziale męzkim zakładu Kulparkowskiego. Do wykonania niniejszej uchwały Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu na r. 1888 kredyt do wysokości 4.000 zł.".

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 4., zechce rękę podnieść. (Większość). Punkt 4. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania zapadłych uchwał bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Wiekszość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje te uchwały w trzeciem czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwały są przyjęte w trzeciem czytaniu.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz. W związku z tym przedmiotem jest petycya p

Dr. Alfreda Laśkiewicza z prośbą o policzenie mu lat służby rządowej i o przyznanie mu emerytury. Pan Laśkiewicz, jak wiadomo, został usunięty ze służby przy szpitalu Kulparkowskim, a Wydział krajowy wyznaczył mu jako odprawę 1.725 zł. P. Laśkiewicz wniósł petycyą przeciwko temu do Wysokiego Sejmu, któráto petycya została przedzieloną komisyi administracyjnej. Otóż komisya administracyjna wnosi: ażeby Wysoki Sejm raczył uchwalić: Prośbę p. Alfreda Laśkiewicza o policzenie lat służby rządowej i o emeryturę, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do odpowiedniego załatwienia.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy głosu nikt nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi budżetowej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie konwersyi pożyczek 5% zaciągniętych w galicyjskiej Kasie oszczędności na budowę Kulparkowską i budowę pralni przy szpitalu lwowskim. **(Aleg. 216.)** Sprawozdawca p. Goldman ma głos.

Sprawozdawca p. Goldman (zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu 216.).

Głosy: Uwolnić od czytania.

JE. hr. Marszałek Jest wniosek o uwolnienie sprawozdawcy od czytania. Kto się z nim zgadza raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę p. Sprawozdawcy o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Goldman (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Upoważnia się Wydział krajowy do ofiarowania gal. Kasie oszczędności bezpieczeństwa tabularnego, celem zahipotekowania pożyczek zaciągniętych na budowę Kulparkowską i budowę pralni przy szpitalu powszechnym na odnośnych majętnościach, ewentualnie do przeprowadzenia konwersyi obu tych pożyczek jako hipotecznych w innej instytucyi finansowej, gdyby to było korzystniejszem dla funduszu krajowego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisyi raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

(Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz obejmuje przewodnictwo).

Wice Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Z kolei następuje sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z czynności Dep. II. Wydziału krajowego za czas od 1. Lipca 1886 do 30. Czerwca 1887. **(Aleg. 217.)** Sprawozdawca p. Gross ma głos.

Sprawozdawca p. Gross (zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu 217.).

Głosy: Uwolnić od czytania.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sprawozdanie komisyi dla spraw gospodarstwa krajowego o czynnościach Departamentu IIgo Wydziału krajowego za czas od 1. Lipca 1885. do 30. Czerwca 1887. przyjmuje Sejm do wiadomości.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Żuk-Skarszewski. Proszę o głos.

P. Romanowicz. Proszę o głos.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. P. Skarszewski ma głos.

P. Żuk-Skarszewski. W przedłożonem nam sprawozdaniu komisyi dla gospodarstwa krajowego jest wymieniona petycya pod pozycyą 10. Wydziału powiatowego w Grybowie, o subwencyą na utworzenie szkoły kołodziejsko-bednarskiej. Pozwalam sobie tak Szanownej komisyi, jakoteż i Wysokiego Wydziału szczególniejszą uwagę zwrócić na ważność i wielką ważność tej szkoły. Szkoła ta miałaby powstać w górskim powiecie nadzwyczaj biednym, z rzędu drugim z najbiedniejszych, którego cent jeden dodatków do podatków znaczy 385 zł. krajcarów 6. 20% dodatków do podatków wystarcza w tym powiecie zaledwie na utrzymanie bióra Rady powiatowej z stosunkowo skromnym personalem, nadto na utrzymanie dróg powiatowych.

Mimo to Rada powiatowa Grybowska wytężyła swą ofiarność dla zaprowadzić się mającej szkoły bednarsko - ciesielskiej — jak świadczy sprawozdanie Wydziału krajowego z 1888 r. i w tymże powołane sprawozdanie Wydziału Rady powiatowej Grybowskiej z dnia 20. Kwietnia 1888. L. 485, a to w uznaniu naglącej potrzeby rękodzielnictwa mającego się przyczynić do rozwoju i wydoskonalenia tej gałęzi — jakoteż i do częściowego podniesienia dobrobytu ludności górskiej — oraz do zaopatrzenia w tym kierunku potrzeb gospodarczych.

Znając te stosunki osobiście na miejscu dokładnie, dlatego pozwalam sobie polecić do łaskawego przyspieszenia tę sprawę o ile możności.

Wice - Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. W sprawozdaniu jest wymienionych kilkanaście spraw a pomiędzy nimi niektóre bardzo ważne, które z przyczyn od Wydziału krajowego nie zależnych, pozostają w zawieszeniu. Wyrażam pewne ubolewanie, że Szanowna Komisya nie powiedziała, z czyjej to winy te ważne sprawy zalegają a zalegają dość długo. Niektóre z nich są starej bardzo daty i zalegają już całe lata. Powiedziała komisya, że dzieje się to z powodów od Wydziału krajowego nie zależnych, ponieważ w większej części tych spraw stroną, któraby je załatwić mogła jest Rząd, więc domysł we mnie powstaje, że tym który jest winien jest Rząd, władze rządowe. Ośmielam się zatem prosić p. sprawozdawcę, by raczył nam wyjaśnić skoro te sprawy zalegają z przyczyn od Wydziału krajowego niezależnych, kto jest temu winien że zalegają.

Wice - Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. dr. Gross. Co do uwag szanownego p. Żuka Skarzewskiego, pozwolę sobie odpowiedzieć, że właśnie komisya gospodarstwa krajowego tego samego co szanowny poseł żąda, podnosząc ważność sprawy, której ostateczne załatwienie od Wydziału krajowego zależy i spodziewa się komisya, że przy tem upomnieniu danem Wydziałowi krajowemu, sprawy te rychlej będą załatwione.

Co do uwag uczynionych przez p. Romanowicza, to ośmielam się zaznaczyć, że owe dwanaście spraw w sprawozdaniu wymienionych, wyciągnięto z ostatniego sprawozdania Wydziału krajowego t. j. ze sprawozdania za rok jeden i zdaje mi się, że gdyby się ktoś podjął tej pracy i przeglądnął także dawne sprawozdania, to znalazłby wiele jeszcze takich spraw, które po prostu poszły w zapomnienie i dotąd odnawiane nie były. To zadanie komisya kultury krajowej przyjęła na siebie, aby odtąd utrzymywać te sprawy w ciągłem przypomnieniu, które dotąd nie zostały załatwione, aby nie poszły w zapomnienie.

Co do tego, komu wina w zaleganiu spraw tych przypisaną być może, to winną nie może tu być jedna i ta sama osoba, czy to osoba czy władza.

Są niezałatwione sprawy z tego powodu, że strony same tą sprawą się nie interesowały; są inne sprawy zaległe z tego powodu, że nie były dopełnione warunki, od których załatwienie tych spraw zależy.

Zgadzam się jednak z zapatrywaniem p. Romanowicza, że w sprawach na początku wymienionych, bardzo ważnych, wielka a może i główna wina spada na c. k. Rząd n. p. w sprawie ustawy o komasacyi gruntów. Sprawa ta bez interwencyi c. k. Rządu nie mogłaby być załatwioną — i niestety czytamy w sprawozdaniu, że po zwołaniu ankiety sprawa zamilkła i dalej traktowaną nie była.

Pojmuję, że sprawa ta jest trudna i wymaga studyów — ale tyle mogło zawsze c. k. Namiestnictwo uczynić, aby nas o tych w drodze stojących trudnościach zawiadomić i przynajmniej zrobić nadzieję, że trudności te będą usunięte.

Tak samo ma się rzecz co do wydania rozporządzenia do nowej ustawy rybackiej; na to rozporządzenie wyczekuje Wydział krajowy i nie może sprawy przedłożyć Sejmowi, póki sam tegoż ronporządzenia nie otrzyma.

Na zbadanie wszystkich pojedyńczych spraw zabrakło nam czasu — zresztą nie widzieliśmy powodu szukać gdzieindziej tej odpowiedzialności, skoro ona cięży na Wydziale krajowym, który w swojem sprawozdaniu winien był powiedzieć, kto jest przyczyną zalegania spraw.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Przystąpimy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisyi, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

(JE. hr. Marszałek obejmuje na nowo przewodnictwo).

JE. hr. Marszałek. Porządek dzienny wyczerpany.

Mam zaszczyt podać do wiadomości Wysokiej Izby, że doszło mnie zawiadomienie od JE. Pana Namiestnika, iż Najwyższym patentem Sejm zwołany został na 15. Września na 6. sesyą V. peryodu wyborczego, w skutek tego w dniu dzisiejszym sesya bieżąca musi być zamkniętą; zanim przystąpię do zamknięcia, upraszam, by p. sekretarz odczytał dzisiejszy protokół.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Wnoszę, ażeby Wysoka Izba raczyła odesłać wszystkie dotąd niezałatwione petycye, jak zwykle do Wydziału krajowego do załatwienia.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek hr. Golejewskiego, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Upraszam p. sekretarza o odczytanie protokołu dzisiejszego posiedzenia.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta protokół posiedzenia).

JE. hr. Marszałek. Przeciwko odczytanemu protokołowi czy ma kto jaki zarzut? (Nikt). Więc uważam go za przyjęty. Również uważam za przyjęty protokół 30. posiedzenia, gdyż nie wniesiono do obecnej chwili przeciwko niemu żadnego zarzutu.

Zamykam posiedzenie, a zarazem 5. sesyą V. peryodu wyborczego. Pierwsze zaś posiedzenie 6. sesyi rozpocznie się jutro o 12. godzinie w południe z następującym porządkiem dziennym:

Porządek dzienny
1. posiedzenia, 6. sesyi, V. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie w Sobotę dnia 15. Września 1888. o godzinie 12. w południe.

I. Wybór czterech sekretarzy, czterech kwestorów i dwunastu rewidentów.

II. Pierwsze czytanie następujących przedłożeń Wydziału krajowego:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o administracyi jednomilionowym funduszem pożyczkowym dla gmin na budowę koszar dla c. k. wojska.
Sprawozdawca p. Smolka.
2. Sprawozdanie Wydziału krajowego z przedłożenia projektu ustawy, zmieniającej §. 3 ustawy krajowej z dnia 20. Marca 1874 Nr. 29. Dz. ust kraj. o założeniu i wewnętrznem urządzeniu ksiąg hipotecznych.
Sprawozdawca p. Smolka.
3. Sprawozdanie Wydziału krajowego z ponownem przedłożeniem projektu ustawy o stosunkach sług.
Sprawozdawca p. Smolka.
4. Sprawozdanie o budżecie krajowym na rok 1889.
Sprawozdawca p. Wereszczyński.
5. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie ustanowienia wędrownych nauczycieli rolnictwa.
Sprawozdawca p. Wereszczyński.
6. Sprawozdanie Wydziału krajowego o regulacyi dolnej sekcyi rzeki Gniłej Lipy.
Sprawozdawca p. Wereszczyński.
7. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie reorganizacyi szkół wydziałowych żeńskich w Rzeszowie, Stanisławowie, Tarnopolu i Tarnowie.
Sprawozdawca p. Pietruski.
8. Sprawozdanie Wydziału krajowego o projekcie ustawy o ubezpieczeniu budynków kościelnych i plebańskich od ognia.
Sprawozdawca p. Pietruski.
9. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie kodyfikacyi ustaw krajowych.
Sprawozdawca p. Pietruski.
10. Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego za czas od 1. Lipca 1887 do końca Czerwca 1888 roku.
Sprawozdawca p. Pietruski.
11. Sprawozdanie Wydziału krajowego ze statutem emerytalnym dla urzędników i sług krajowych tudzież zakładów krajowych.
Sprawozdawca p. Pietruski.
12. Sprawozdanie Wydziału krajowego o zamknięciach rachunków fundacyi Stanisława hr. Skarbka za rok 1885, 1886 i 1887.
Sprawozdawca p. Pietruski.

13. Sprawozdanie Wydziału krajowego o fundacyi Skarbkowskiej.
Sprawozdawca p. Pietruski.

14. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi klasztoru PP. Bazylianek w Jaworowie o subwencyę na rozszerzenie konwiktu.
Sprawozdawca p. Pietruski.

15. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie stałego daru z łaski dla byłego nauczyciela ludowego Jana Rogoszewskiego.
Sprawozdawca p. Pietruski.

16. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi Julii Jankowskiej, wdowy po nauczycielu szkół ludowych, o przyznanie stałego daru z łaski.
Sprawozdawca p. Pietruski.

17. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie obsadzenia posady siódmego sekundaryusza dla oddziału chorych przy lwowskim szpitalu powszechnym.
Sprawozdawca p. Hoszard.

III. Wybór kom.		administracyjnej	z 17	członków.
„	„	budżetowej	„ 17	„
„	„	szkolnej	„ 16	„
„	„	drogowej	„ 12	„
„	„	prawniczej	„ 10	„
„	„	petycyjnej	„ 24	„
„	„	bankowej	„ 13	„
„	„	gminnej	„ 18	„
„	„	górniczej	„ 8	„
„	„	asekuracyjnej	„ 9	„
„	„	podatkowej	„ 12	„
„	„	gospodar. kraj.	„ 18	„
„	„	przemysłowej	„ 19	„

Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 1. min. 55 po południu).

I. Związkowa drukarnia we Lwowie.